

– Jesteśmy rolnikami, nie żebrakami – to jedno z haseł manifestacji, która odbyła się w piątek 24 maja.

Protest wolnych ludzi



– Wiem, że jest tu nas mało, choćby w porównaniu z protestami sprzed kilku miesięcy. Ale to nie znaczy, że mamy przestać walczyć. Nadzieja powoli umiera, tak jak umierać będzie rolnictwo, jak zanikać będzie naród polski, jak Unia Europejska dalej będzie nas tak gnębić. Jesteśmy tu, żeby pokazać, że się nie poddajemy, że jednak będziemy walczyć – mówi Marcin Boruc, rolnik z gminy Grębków.

Czytaj na str. 2

fot. Stanisław Jastrzębski

Już w 2022 r. siedlecki PEC uzyskał opinię ekspertów w tej sprawie. Ale wciąż trwa...

Zabawa w ciepło-zimno

Czy jest coś, co łączy byłego kandydata Konfederacji na prezydenta Siedlec i miejskiego radnego Nowej Lewicy? Tak, zainteresowanie geotermią.

CZYTAJ STR. 4

Iwona Kublik, wielokrotnie zapewniała, że nie będzie więcej kolesiostwa i nepotyzmu.

O czym i z kim ten dialog?

„Kiedy cukierkowa burmistrzynie zatrudni swojego idola Fijołka i za ile?” – zapytał anonimowy internauta. – „Nazywam się Fiołek, nie Fijołek (...) Kiedy mnie zatrudni? Przecież ja już pracuję. Ależ mi przykro, że nikt tego z Tobą nie konsultował” – ironizował w odpowiedzi Damian Fiołek.

CZYTAJ STR. 5

Awans jest nasz... tra la la la!

Mistrzowska feta Pogoni



fot. siris

Po sześciu latach przerwy MKP Pogoń Siedlce powraca na zaplecze Ekstraklasy. Kibice, drużyna, władze klubu i miasta wspólnie świętowali wymarzony

awans, a także wywalczenie mistrzostwa II ligi.

Pogoń pewnie wygrała w Puławach i sięgnęła po upragniony sukces. A wszystko to stało się w jubileuszowym roku 80-lecia klubu. Pięknie być nie mogło!

Mistrzowska feta odbyła się w poniedziałek 27 maja. Sympatycy Pogoni spotkali się z drużyną na parkingu przed Nowym Kinem, a później wspólnie przeszli ul. Piłsudskiego do Urzędu Miasta Siedlce, gdzie powitały ich władze miasta z prezydentem **Tomaszem Hapunowiczem** na czele. Świętowanie przed magistratem rozpoczęli równo o godzinie 19.44, nawiązując do roku założenia ukochanego klubu.

Były śpiewy, były tańce i pokazy pirotechniczne. Kibicowska brać urządziła swoim bohaterom niezapomniane święto. I my cieszymy się razem z nimi, bo naprawdę jest z czego. Pogoń wraca do dużej piłki! (PŚ)

tel. 25 792 0084
ul. Włostowa 9, Siedlce
Brynek Mariacki 25, Węgrów

CZAS NA DOMTEL

INTERNET 300Mb/s	od 44,99 zł
INTERNET 300Mb/s + TV 83 kanały (52 HD)	od 59,99 zł
TELEFON - rozmowy / SMS / MMS BEZ LIMITU + 40 GB LTE	24,90 zł

www.domtel.com.pl

Fold ads

REKLAMY ZEWNĘTRZNE I WEWNĘTRZNE

PROJEKT
PRODUKCJA
MONTAŻ

Siedlce / ul. Starzyńskiego 10
25 644 18 00 / www.fold.pl

**SKUP
ZBÓŻ**

STARA KORNICA

ZAŁADUNEK POMPA

ODBIERAMY RÓWNIEŻ
ILOŚCI CAŁOSAMOCHO�OWE

507 557 552

Hapunowicz pod krzyżem

Do gabinetu prezydenta Siedlec powrócił krzyż. Poinformował o tym w mediach społecznościowych Paweł Wyrzykowski.

Paweł Wyrzykowski to siedlecki działacz konserwatywnej prawicy. Od lat jest kojarzony ze środowiskami związanymi z **Januszem Korwin-Mikkem**, a obecnie pełni funkcję prezesa okręgu siedlecko-ostrołęckiego partii Nowa Nadzieja, która stanowi jeden z filarów Konfederacji.

Jak napisał na Facebooku, w środę, 22 maja, odwiedził nowo wybranego prezydenta miasta jako przedstawiciel siedleckiego oddziału ogólnopolskiego stowarzyszenia KoLibier. Jego celem jest „ochrona autonomii jednostki, rodziny, szkoły i wspólnoty lokalnej przed państwem oraz

stopniowe wyparcie kontroli politycznej z tych sfer”. W swoim wpisie facebookowym Wyrzykowski podziękował prezydentowi miasta za owocne spotkanie. „Cieszę się, że wspólnie chcemy miasta otwartego zarówno dla organizacji pozarządowych, jak i dla Mieszkańców niezrzeszonych. Miasta aktywnego i świadomego, silnego bogactwem swoich mieszkańców, aspirującego do bycia wzorem dla innych samorządów” – stwierdził.

Informacji Wyrzykowskiego, że „do gabinetu Prezydenta Miasta Siedlce powrócił krzyż”, trudno nie postrzegać w świetle niedawnej decyzji prezydenta Warszawy. **Ra-**

fał Trzaskowski wydał zarządzenie, w którym wprowadził standardy równego traktowania w podległym mu urzędzie. Obejmują one zakaz wieszania tam krzyży i eksponowania symboli religijnych na biurkach urzędników.

„Tygodnik” poprosił o komentarz samego **Tomasza Hapunowicza**. – W dniu, w którym rozpocząłem pracę w Urzędzie Miasta, w moim gabinecie nie wisił krzyż. Obecność krzyża w miejscu, w którym na co dzień przebywam i pracuję, jest czymś naturalnym. To najważniejszy symbol dla chrześcijan – odpowiada krótko prezydent Siedlec. (BS)



Jakub Tymiański, Tomasz Hapunowicz i Paweł Wyrzykowski fot. arch.

Jak przygoda, to tylko w skautowskim stylu!

Wracają harcerskie obozy

To nic nie szkodzi, że nie jesteś harcerzem. Jeśli chcesz, możesz przeżyć skautowską przygodę! Po 5 latach przerwy Hufiec ZHP „Podlasie” w Siedlcach powraca do organizacji obozów harcerskich dla harcerzy i młodzieży niezrzeszonej w ZHP.

Oboz odbędzie się w dniach 3-12 sierpnia na terenie Stanicy Harcerskiej Chorągwi Mazowieckiej ZHP w Gorzewie, nad przepięknym jeziorem Sumino. Udział w obozie jest płatny (1400 zł).

– Zapraszamy serdecznie dzieci i młodzież w wieku od 7 do 15 lat, zarówno będące członkami ZHP, dla których przygotowaliśmy zniżkę,

jak i niebędące harcerzami. – zachęca p.wd. **Aleksander Panasiuk**, zastępca komendantki Hufca ZHP „Podlasie” w Siedlcach – Obóz to 10 dni wspaniałej harcerskiej przygody w sprawdzonym skautowym stylu. Planujemy prawdziwy „powrót do korzeni” harcerstwa, czyli dużo kontaktu z naturą, oderwanie od wszechobecnych telefonów i komputerów.

Harcerze w dobranych wiekowo zastępach wezmą udział w grach terenowych, podchodach, zajęciach z survivalu, terenoznawstwa, łączności czy technik harcerskich. Nie zabraknie zajęć sportowych, zdobywania baz czy gier o flagi. W wolnym czasie na obo-

zowiczów czekają ogniska, śpiewy przy akompaniamencie gitary i plażowanie nad jeziorem Sumino.

– Chcemy pokazać, jak wspaniałą przygodą, pełną śmiechu i zabawy, może być harcerstwo. Mamy nadzieję, że po wakacjach część uczestników naszego obozu stanie się członkami naszych gromad zuchowych i drużyn harcerskich – dodaje Aleksander Panasiuk.

Informacje o obozie oraz kartę zgłoszeniową można znaleźć na Facebooku na profilu Hufiec ZHP Podlasie Siedlce, a odpowiedzi na wszystkie pytania można otrzymać, pisząc na adres: siedlce@zhp.pl. (MZ)

Kreatywne seniorki z Grębkowa

Seniorki skupione w Klubie Seniora w Grębkowie po raz kolejny udowodniły, że są nie tylko osobami aktywnymi, ale też bardzo kreatywnymi. 23 maja panie zaprosiły do swojego Klubu Izabelę Wilk, która poprowadziła dla nich warsztaty zdobienia ceramiki.

Izabela Wilk to artystka i ceramiczka, absolwentka Uniwersytetu Westminster w Londynie (kierunek: ilustracja), który ukończyła z wyróż-

nieniem. Od niedawna jest mieszkanką gminy Grębków. Pani Izabela przygotowała półfabrykaty ceramiczne w swojej pracowni, gotowe do ozdabiania. Seniorki przyniosły też naczynia ceramiczne, które wykonały podczas wizyty w pracowni w Łochowie. Teraz mogły je ozdobić pod fachowym okiem instruktorki.

Podczas warsztatów Izabela Wilk opowiedziała seniorkom o procesie wytwarzania wyrobów z gliny – od

tworzenia, poprzez suszenie, wypalanie, malowanie i szkliwienie. Panie słuchały wykładu z uwagą, a jednocześnie zdobiły swoje ceramiczne wyroby. – Proces malowania i dekorowania ceramiki to zajęcie bardzo twórcze, może być spokojnym odpoczynkiem i przyjemnością. Dziękujemy Izabeli Wilk za superpoprowadzone warsztaty – mówi **Wanda Miszczak**, dyrektor Gminnej Biblioteki Publicznej w Grębkowie, przy której działa Klub Seniora. (sej)



fot. arch.

Gmina Liw

Były wójt sekretarzem

Były wójt gminy Liw Bogusław Szymański został powołany przez nową panią wójt Katarzynę Żelazowską na sekretarza gminy. Pracę w Urzędzie Gminy Liw, na nowym już stanowisku, rozpoczął 13 maja.

Jak się dowiadujemy, Bogusław Szymański, który jest również radnym powiatowym i przewodniczącym rady powiatu węgrowskiego, został zatrudniony na stanowisku sekretarza gminy Liw na czas obecnej kadencji. Katarzyna Żelazowska przed objęciem stanowiska wójta była sekretarzem gminy Liw. Na czas swojego wójtowania wzięła urlop bezpłatny, trzeba było więc poszukać kogoś na to miejsce. Były wójt Bogusław Szymański był wręcz idealnym kandydatem. Zna bowiem sprawy urzędu i gminy, i może być nieocenionym wsparciem dla mierzącej się z nowymi wyzwaniami wójta Katarzyny Żelazowskiej.

– Zaproponowałam panu Szymańskiemu objęcie stanowiska sekretarza gminy Liw, a on przyjął tę propozycję, z czego bardzo się cieszę – mówi Katarzyna Żelazowska.

Bogusław Szymański na stanowisku sekretarza pracuje dopiero kilkanaście dni, ale, jak mówi pani wójt, współpraca układa się bardzo dobrze. – W każdej chwili mogę wejść



Bogusław Szymański fot. sej

do pana sekretarza i zapytać o sprawy, o których mogę nie wszystko wiedzieć. Podobnie on może mnie pytać o sprawy z zakresu administracji i zarządzania urzędem – mówi Katarzyna Żelazowska.

Gabinety wójta i sekretarza gminy Liw znajdują się na parterze urzędu. Łączy je wspólny sekretariat. Po zaprzysiężeniu Katarzyna Żelazowska przeniosła się do większego gabinetu, który przynależny jest wójtowi. Natomiast w mniejszym gabinecie sekretarza urzęduje teraz Bogusław Szymański. To jak na razie jedyna widoczna zmiana w Urzędzie Gminy Liw. (sej)

Wszyscy za absolutorium dla Henryka Brodowskiego

Staram się, jak potrafię

Na ostatniej sesji Rady Gminy Siedlce, 24 maja, radni podjęli uchwałę w sprawie udzielenia wotum zaufania wójtowi, **Henrykowi Brodowskiemu**. Za udzieleniem wotum opowiedziało się 15 radnych.

– Staram się, jak potrafię i umiem – skomentował Henryk Brodowski. – Wiem jednak, że bez radnych, sołtysów i mieszkańców gminy nie udałoby się aż tyle zrobić. Zgoda buduje.

Przy absolutorium nie ocenia się jednak zgody w radzie, ale przede wszystkim to, jak wójt gospodaruje samorządowymi pieniędzmi. A to nie budziło wątpliwości radnych.

– Poprzedni rok był w naszej gminie bardzo intensywny – ocenił przewodniczący komisji budżetowej **Albert Gochnio**. – Na inwestycje przeznaczaliśmy aż 50 mln zł. To bardzo dobry wynik. Oby zostało utrzymane także w tym roku. (ZJ)

Zabawa w ciepło-zimno

Iwona Kublik, stając na czele „nowej” PO w Sokołowie Podlaskim, wielokrotnie zapewniała, że nie będzie więcej kolesiostwa i nepotyzmu.

O czym i z kim ten dialog?

„Kiedy cukierkowa burmistrzynie zatrudni swojego idola Fijołka i za ile?” – zapytał anonimowy internauta. – „Nazywam się Fiołek, nie Fijołek (...) Kiedy mnie zatrudni? Przecież ja już pracuję. Ależ mi przykro, że nikt tego z Tobą nie konsultował” – ironizował w odpowiedzi Damian Fiołek.

Dwie godziny później informacją o zatrudnieniu w sokołowskim UM **Damian Fiołek** pochwalił się na facebooku. Na FB ludzie mu gratulowali. Na lokalnym sokołowskim portalu pojawiły się z kolei same krytyczne komentarze. „Zamiast racjonalizować zatrudnienie w UM, utworzono pełnoetatowe stanowisko ds. dialogu społecznego. Dokładnie tego brakowało mi przez 25 lat rządów poprzedniego burmistrza. O czym i z kim będzie prowadził dialog ten „urzędnik” przez 8 godzin dziennie, pięć dni w tygodniu?” – pytał internauta „Bogdan”.

PO zarzucała PiS-owi zatrudnianie znajomych i nepotyzm. Tymczasem jedną z pierwszych decyzji nowej burmistrz **Iwony Kublik** było zatrudnienie bardzo aktywnego podczas jej kampanii członka komitetu wyborczego.

„SIEWCY NIENAWIŚCI”

Damian Fiołek wdał się w dyskusję z komentującymi jego zatrudnienie. Na swoim fanpage’u odniósł się obszernie do komentarza „Bogdana”. Niemal to samo powtórzył w rozmowie z „Tygodnikiem”.

– Nie ma sensu przejmować się anonimowymi siewcami nienawiści i ich wstrętą narracją. Czy się to komuś podoba, czy nie, przywilejem burmistrza jest możliwość swobodnego dobierania sobie współpracowników, według własnych kryteriów zarówno lojalnościowych, jak i merytorycznych. Myślę, że nie powinno

to budzić większych kontrowersji – mówi Damian Fiołek. Zatrudniono go, by realizował program wyborczy „Sokołowskich Demokratów”, którego był koordynatorem. – Będę budował kwestie związane z dialogiem społecznym, tj.: tworzył budżet obywatelski, młodzieżową i senioralną radę miasta, radę dialogu z biznesem, klub ambasadora Sokołowa. Ponadto kreował pozytywny wizerunek pani burmistrz w przestrzeni publicznej oraz wykonywał zadania zlecone przez nią według bieżących potrzeb. To de facto wykonywanie obowiązków osobistego sekretarza. Zatrudnienie mnie to kontynuacja współpracy z panią burmistrz w formule, która sprawdziła się w okresie kampanijnym.

– Mój etat to doraźna i tymczasowa forma zatrudnienia. Jest w sprawie części dotowany z pozyskanych przez UM środków zewnętrznych – zapewnia Damian Fiołek. Wie, że internauci w komentarzach podważają sens istnienia jego stanowiska. – Tym samym drwią z idei dialogu obywatelskiego. W naszym programie od początku podkreślaliśmy, że decyzje ważne dla miasta nie będą podejmowane po cichu, bez konsultacji z mieszkańcami. Po wieloletnich zaniedbaniach, poczynionych na tym polu przez poprzednie władze miejskie, ten dialog trzeba teraz zbudować praktycznie od zera. To nie

jest kilka spotkań w miesiącu za biurkiem przy kawie w sympatycznej atmosferze. To inicjowanie i koordynowanie przebiegu szeregu procesów przemian na polu aktywizacji mieszkańców. Mam czyste sumienie. Moje zatrudnienie odbyło się w sposób zgodny z prawem, nikt przeze mnie nie stracił stanowiska, a budżet miasta się nie zawalił, dlatego ogłosiłem na swoim publicznym profilu fakt zatrudnienia. Z pokorą przyjmuję krytykę, ale wyłącznie konstruktywną (dotyczącą błędów lub zaniedbań w mojej działalności). Trudno o takiej mówić, gdy w chwili udzielania wypowiedzi pracuję raptem trzeci dzień. Proszę o wyrozumiałość.

MIĄŁO NIE BYĆ KOLESIOSTWA

Decyzja o zatrudnieniu Damiana Fiołka jest jednak zaprzeczeniem idei, jaką reprezentowała Iwona Kublik podczas kampanii. To ona przed wyborami parlamentarnymi budowała od nowa struktury PO w powiecie sokołowskim, które rozpadły się wiele lat temu. O „starej” sokołowskiej PO mówiono „geszefty”.

Iwona Kublik, stając na czele „nowej” PO w Sokołowie Podlaskim wielokrotnie zapewniała, że nie będzie więcej kolesiostwa i nepotyzmu. A dwa tygodnie po objęciu



foto: FB Damian Fiołek

Iwona Kublik i Damian Fiołek

stanowiska burmistrza zatrudniła Damiana Fiołka, który mocno zaangażował się w jej kampanię. To nepotyzm czy wdzięczność?

– Absolutnie nie – odpowiada Iwona Kublik. To realizacja obietnic wyborczych. – A pierwszą z nich był dialog społeczny i zorganizowanie młodzieżowej i senioralnej rady miejskiej. To musimy rozpocząć przed wakacjami. Więc ja nie rozdaję stanowisk, tylko wiem, że ten człowiek zrealizuje powierzone zadania. Nie rozpocznę teraz inwestycji, bo budżet

jest, jaki jest, a nawet gorszy niż przypuszczałam. Natomiast dialog społeczny, który obiecałam, mogę zrealizować bezkosztowo. Damian jest zatrudniony na pół roku w ramach stażu prac interwencyjnych, które refunduje PUP. Tworzył program naszego komitetu, więc kto będzie lepszy, jak nie on, na tym stanowisku? Zresztą zawsze nowe decyzje budzą kontrowersje. Uważam, że w porównaniu z innymi samorządami, gdzie nastąpiła zmiana władzy, u nas jest bardziej spokojnie.

Program tworzył nie tylko Damian Fiołek, ale i zapewne reszta członków komitetu. Będzie więc obsadzenie stanowisk „swoimi”?

– Jakimi swoimi? Program w obszarze dialogu społecznego opracował sam. – Nikogo z pracy nie wyrzucam, zwolnień na razie nie będzie u nas. Czekamy na audytorów. Co do zatrudnienia, niebawem będą ogłoszone konkursy, są również waka-

ty w obszarze zadań porządkowych. Objęłam urząd bez przekazania, bo wiceburmistrz jest na zwolnieniu lekarskim. Radca prawny był na urlopie i choć wrócił, to wybiera się na emeryturę. Sekretarza nie ma. Przekazanie urzędu nie było łatwe, ledwo wszystko opanowałam. I to tylko dlatego, że urzędnicy zachowali się odpowiedzialnie. Więc nie będę ich na pewno zwalniać. Na razie wypowiedzenie z pracy zostało wysłane do zastępcy burmistrza.

MILENA CELIŃSKA

Sonda

Czy Polska powinna odsyłać Ukraińców w wieku poborowym do swojego kraju?



Oddano głosów: 457

W tym tygodniu pytamy:

Twoim zdaniem, rząd Niemiec chce, by Rosja...

- przegrała wojnę z Ukrainą
- wygrała wojnę z Ukrainą
- nie mam zdania

Głosować można na:
tygodniksiedlecki.com

... bo życie ma sens...

Poradnia Profilaktyczno-Rehabilitacyjna dla Osób Uzależnionych i Współuzależnionych

DOSTĘPNE FORMY POMOCY:

- opieka lekarska-psychiatryczna
- terapia indywidualna i grupowa

SPECJALIŚCI:

- lekarz psychiatra
- psychologowie
- psychoterapeuci
- specjaliści psychoterapii uzależnień

Pomoc adresowana jest do osób z problemem uzależnień:
od narkotyków / alkoholu / hazardu oraz ich bliskich

! REJESTRACJA TELEFONICZNA
– brak konieczności skierowania
– przyjmujemy dzieci i młodzież poniżej 16 r.ż.

08-110 Siedlce, ul. Kilińskiego 40
tel. 25 633 31 81

GODZINY PRACY:
PON - PT 8:00 - 18.00

ZAKŁAD MIĘSNY

WIERZEJKI

1891

TUSZONKA WIEPRZOWA na raz

145g

5 903427 850973

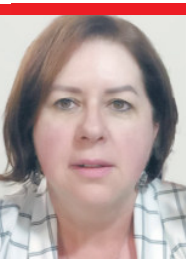
proponujemy podanie

Polecamy nowe produkty „na raz”

Polityka okiem obywatela



WOJCIECH JOB CZYK, trener tenisa, Chodów



HANNA PLISZKA, anatomopatolog WUM, Siedlce



WIESŁAW KALICKI, rolnik Kolonia Żelków, były polityk



TOMASZ NOWAK, artysta, prof. UwS

Czy chciałbym być politykiem? Nie czuję takiej potrzeby. Na razie realizuję się zawodowo i społecznie w obszarze sportu. Polityka kojarzy się z czymś zepsutym, a konkretnie w przypadku Polski również z mocno „wrośniętym w stanowiska” towarzystwem. Jednak nic nie trwa wiecznie, a mądrzy młodzi ludzie mogą w każdym momencie wypchnąć „dziadersów” i wprowadzić świeży powiew rozwoju. Ważną kwestią są wybory, także te do Parlamentu Europejskiego. Czy Polska polityka jest specyficzna? Każdy kraj mógłby tak powiedzieć o sobie. Jesteśmy społeczeństwem doświadczonym wojnami, kryzysami, ale przecież potrafiłiśmy się podnieść. Tę zaradność w sobie i w Polakach lubię. A może w szczególności w Polkach, bo to one dźwigają więcej problemów tego kraju. Z upływem czasu i podróży, jakie odbywam, przekonuję się o jednym – wszędzie dobrze, ale w domu najlepiej! Dodam, że szanuję każdą mądrą osobę idącą do polityki.

Wytrawny i predysponowany polityk powinien mieć wysoki status ekonomiczny, aby polityka sama w sobie nie była źródłem jego utrzymania. Powinien mieć też stabilną osobowość, chłodny i zdroworozsądkowy osąd. Do tego wskazana jest dyplomacja w wyrażaniu poglądów. Tak postrzegam polityka z krwi i kości. A do tego jeszcze musi działać na korzyść społeczności, którą reprezentuje, a nie na własną. Polityka często jest myloną ze strategią. Ta pierwsza skupia osoby o różnych intencjach (jak widać, nie ma problemu z koniunkturalnym przebranzawianiem się). Natomiast strategia wymaga myślenia perspektywicznego. Nigdy nie przyszło mi do głowy, bym mogła być politykiem. Analiza z boku tego, co serwują nam politycy, całkowicie mi wystarcza.

Polityka to coś, co nas dotyczy. Niestety, nie jest idealna. Wciąga jak narkotyk i staje się celem samym w sobie. Największy atut w partii to umiejętność przyniesienia głosów. I to jest problem. Rzadko są proponowane rozwiązania rozsądne i przynoszące rzeczywiste długofalowe korzyści, liczy się szybki i natychmiastowy uzysk głosów. Druga kwestia to nepotyzm, czyli pracujesz na sukces jakiejś figury, a ona cię potem pociągnie, o ile jesteś lojalny. To powoduje, że nie liczą się idee i zasady, lecz układy i lojalność. Problemem jest mała aktywność społeczeństwa, a członkami partii są głównie osoby, które chcą mieć z uprawiania polityki wymierne korzyści. Partie powinny być powszechne, a większość członków niezwiązana zawodowo z polityką. Może wtedy członkowie decydowaliby obiektywnie, a nie przez pryzmat korzyści.

Polityką powinni się zajmować ludzie do tego przygotowani, z powołaniem i ideami. I powinni startować z pensją równą średniej krajowej, a w miarę pracy, po rozliczeniu jej efektów, mogliby zarabiać więcej. Wszystkich nas się rozlicza z pracy: nauczycieli, dziennikarzy, robotników. A politycy? Obecnie obserwujemy, jak łatwo stać się Rockefellerem w dwa miesiące, bez jakiegóś szczególnej wiedzy merytorycznej, wystarczy być w partii albo znać kogoś wysoko postawionego w partii. Polityka to poważna i ważna część życia społecznego, ale u nas politycy robią wszystko, by zdegradować jej znaczenie, wypaczyć ideę i zasady rozsądnego rządzenia. To rozczarowuje i zniechęca. Do władzy dochodzą ludzie bez powołania i predyspozycji społecznych, jakby sobie po prostu powiedzieli: idę do rządu, i tyle. (mz)

CZY CHCESZ BYĆ POLITYKIEM?

NIE

TAK

WOLE JEŚĆ Z TALERZA NIŻ BYĆ PRZY KORYCIE

PRZYDAŁBY MI SIĘ IMMUNITET

rys. M. Andrzejewski

W Zbuczynie po angielsku

Dzieci od najmłodszych lat uczą się języków obcych. Na imprezach muzycznych, takich jak „Around The Music”, słysząc płynność i lekkość wymowy.

W tym roku już po raz 13. w Zbuczynie odbędzie się Powiatowy Konkurs Piosenki Anglojęzycznej „Around The Music”. Dla dzieci i młodzieży konkurs jest niepowtarzalną okazją do zaprezentowania swojego talentu na scenie – najpierw przed komisją jurorską (5 czerwca w sali widowiskowej GOK), która ma wyłonić najlepsze wykonania, a później w czasie Gminnego Dnia Dziecka w Czuryłach (16 czerwca), gdzie laureaci otrzymują nagrody i podziękowania.

Konrad Górzyński (ubiegłoroczny koordynator konkursu, a jednocześnie aktywny zawodowo muzyk) doskonale zdaje sobie sprawę, jak ważna jest każda możliwość występu na scenie. Nigdy nie ma dwóch takich samych konkursów, nigdy nie ma takich samych wykonani. – Z muzycznego punktu widzenia i doświadczenia zarówno w pracy z dziećmi, jak i na sce-

nie jestem pewien, że każda możliwość występu publicznego jest czynnikiem kierującym nas coraz bardziej w stronę profesjonalizmu. W czasach, w których muzyka jest przetwarzana cyfrowo i poprawiana w nieskończoność, możemy często mieć złudne wrażenie odnośnie naszych możliwości wokalnych i talentu. Występ na żywo to wszystko weryfikuje – mówi Konrad Górzyński.

Iwona Kobylńska (Orkiestra Dni Naszych), jurorka ubiegłorocznej edycji konkursu, jest pod wrażeniem umiejętności wokalnych młodych uczestników. – Dzisiaj młodzi czują się jak ryba w wodzie w repertuarze anglojęzycznym. Śledzą nowe trendy i techniki wokalne. To słysząc w ich prezentacjach – podkreśla. – Dobrze, jeśli w tego typu konkursach konfrontacja i rywalizacja schodzą na dalszy plan, a młodzi uczestnicy mają głównie frajdę z samego śpiewania, wspól-

nej zabawy, wymiany doświadczeń. Poziom języka angielskiego w ostatniej edycji „Around The Music” był bardzo wysoki. – To świadczy o tym, że dzieci od najmłodszych lat uczą się języków obcych. Rezultaty nauczania, czyli płynność i lekkość wymowy słysząc już w tej chwili – mówi Renata Kulik, dyrektor Szkoły „Eurolingua” w Siedlcach i nauczyciel języka angielskiego. – Kiedy zaczęliśmy projekt konkursowy „Around The Music”, myśleliśmy tylko o zasięgu gminy Zbuczyn. Po 3 latach rozszerzyliśmy działanie na międzygminny konkurs, aby od 5 lat tworzyć wspaniałą Konkurs Piosenki Anglojęzycznej „Around The Music” dla całego powiatu siedleckiego z liczbą uczestników nawet około 100 w każdej edycji. To wspaniałe, że tak dużo dzieci i młodzieży chce śpiewać po angielsku – dodaje.

Kilku laureatów konkursu jest już znanymi artystami na polskiej scenie estradowej. Jedną z laureatek, Aleksandra Antoniak ze Suchożebr, dotarła niedawno do finału telewizyjnego programu „Voice of Kids”.

TOMASZ MARKIEWICZ

Siedleckie chóry z sukcesami

W sobotę 25 maja w Grójcu odbył się 22. Ogólnopolski Festiwal Pieśni Sakralnej. Bardzo dobrze zaprezentowały się dwa chóry z Siedlec, które w swoich kategoriach zdobyły najwyższe laury imprezy, czyli Złote Pasma.

Festiwal Pieśni Sakralnej w Grójcu początkowo miał charakter powiatowy, ale w 2013 roku stał się festiwalem ogólnopolskim. Z każdym rokiem rozszerza się jego zasięg. Ideą festiwalu jest propagowanie muzyki sakralnej, prezentacja umiejętności i artystycznego dorobku uczestników, a także ożywienie ruchu artystycznego oraz integracja muzyków z całej Polski. Jest to też miejsce spotkań i okazja do wymiany doświadczeń między artystami młodego i starszego pokolenia, którzy interesują się muzyką sakralną. Do tegorocznej edycji festiwalu zgłosiły się dwa siedleckie chóry: – „Can-



Chór PSM II stopnia w Siedlcach wrócił z Grójca z jedną z głównych nagród.

fot. arch.

zona” – Chór Szkoły Podstawowej nr 8 im. Stefana Kardynała Wyszyńskiego pod dyrekcją Dariusza Różańskiego oraz Chór Państwowej Szkoły Muzycznej II stopnia pod dyrekcją ks. prof. Michała Romana Szulika. Oba chóry zaprezentowały się znakomicie i zdobyły główne nagrody w swoich kategoriach, czyli Złote

Pasma. Chór z siedleckiej szkoły muzycznej dodatkowo otrzymał nagrodę za najlepsze wykonanie utworu polskiego kompozytora. Nagroda ta została przyznana za wykonanie utworu „Angeli słodko śpiewali” Tadeusza Szeligowskiego. Młodym artystom oraz ich opiekunom serdecznie gratulujemy! (sej)

Nocne Czytanie z Panem Kleksem

Podczas kolejnej edycji „Nocnego Czytania w Dwójce” nie tylko czytano, ale też wspólnie śpiewano i... jedzono.

Jak podkreśla Jadwiga Zgorzałek, dyrektor Szkoły Podstawowej nr 2 w Siedlcach, akcję wymyślono, zanim pojawiło się ogólnopolskie Narodowe Czytanie. Do tej pory w placówce czytano już po zmroku: „Potop”, „Opowieści z Narnii” i „Syzyfowe prace”, a w 2023 r. „Morderstwo w Orient Expressie” Agathy Christie.

W tym roku „bohaterką” akcji „Nocne Czytanie w Dwójce” była „Akademia Pana Kleksa” Jana Brzechwy. – Tradycyjnie wyboru dokonali uczniowie. Myślę, że dzięki niedawnej ekranizacji tej książki – mówi pani dyrektor. I zdradza, że 24 maja zainteresowanie uczniów było rekordowo duże. W pewnym momencie na sali gimnastycznej szkoły aż zabrakło miejsca.

Jak co roku głównym punktem wydarzenia było odczytywanie frag-

mentów lektury przez zaproszonych gości. W najnowszej edycji znaleźli się wśród nich: Jerzy Osiak – nadleśniczy Nadleśnictwa Siedlce, Barbara Maksymiuk z Siedleckiej Grupy Literackiej „Witraz”, rugbysta Adrian Chruściel oraz Ewelina Raczyńska – dyrektor Miejskiej Biblioteki Publicznej. W tym czasie uczniowie, nauczyciele i członkowie rady rodziców zerkali do swoich egzemplarzy książki.

Podczas „Nocnego Czytania” SP 2 i MBP rozstrzygnęły też wojewódzki konkurs na blurb i okładkę książki. Ale program był jeszcze bardziej bogaty. Znalazły się w nim: „Kleksowe Karaoke”, zajęcia plastyczne, kolorowanki (oczywiście nawiązujące do „Akademii...”), quiz i gry planszowe. Co ciekawe, uczestnicy wydarzenia wzięli też udział we wspólnej kolacji, która została wybrana w Budżecie Szkolnym, będącymi odpowiednikiem „dorosłego” Budżetu Obywatelskiego. Tegoroczne Noce Czytanie trwały aż do godz. 6.00 rano.

tekst i zdjęcie: BARTOSZ SZUMOWSKI



Uczniowie i nauczyciele słuchali, przycupnąwszy na kocach i poduszkach.

zmieniaj z nami mazowsze

głosujemy

w Budżecie Obywatelskim
Mazowsza



Głosuj na projekty
na bom.mazovia.pl
od 29 maja do 23 czerwca 2024 r.



Szpilki Zaczyńskiej Ech, nastojaszczije Poliaki!

Hej, „prawdziwi Polacy”!... Wybaczcie ten wielokropek, ale to przerwa na to, abym przestała się śmiać. Z was.

„Prawdziwy Polak”, ten wytwór z kotwicą Polski Walczącej na łydce, stojący z racą podczas Godziny W i krzyczący: „Pamiętamy! Bóg! Honor! Ojczyzna!” musi mieć dziś nietęgą minę...

Przepraszam, ale znowu musiałam mieć trochę czasu, aby przestać się śmiać. Znowu z was, „prawdziwi Polacy”! Gdy sobie przypomnę te wasze miny, dumnie uniesione pięści i podbródki, te race trzymane w uniesieniu, te biało-czerwone szaliczki... Ależ was ukochany PiS załatwił.

Coraz wyraźniej widać, jak polityka PiS wpisywała się w politykę Rosji. Jak osłabiano kraj, importowano rosyjski węgiel, demontowano wywiad i kontrwywiad, by Polska była głucha i ślepa, jak spotykano się (PiS robi to nadal) ze skrajną prawicą popierającą Putina...

Wiecie, wy patrioci z czasów PiS, jak brzmi „prawdziwy Polak” pisany cyrylicą? „Nastojaszczij Poliak”. Czy dalej jesteście z siebie dumni, nastojaszczije Poliaki? A może trzeba wam jeszcze tłumaczyć, co się stało? Że trzeba was było stworzyć, by manipulować emocjami, nienawiścią, brutalnością, podziałami... Bo ruskim to pasowało. Im gorzej w Polsce, im więcej krzywd, głupoty i niepokojów, tym bliżej końca wolności w naszym kraju. Ech, nastojaszczije Poliaki...

Jak bardzo rozpanoszyła się rosyjska agentura za czasów PiS? Jak długo i jak wielu agentów działało i działa w Polsce? O ilu Szmydtach jeszcze usłyszymy? Ilu Szmydtów będzie nas radośnie pozdrawiać z Białorusi lub z Moskwy? Już pierwsze informacje, przekazywane ostrożnie przez polityków, są zatrważające. Nie jest dobrze.

„Nastojaszczije Poliaki”, nie dziwi was, że w PiS-ie nagminnie się podsłuchiwało, nagrywano, inwigilowano? Że każdy chciał mieć na każdego haka? Dosyć dziwne metody współpracy. Tak wyglądają wasza wolność, honor i ojczyzna? Boga to nawet nie chcą w to mieszać.

Ale to dobrze, że tak się nagrywali i podsłuchiwali. Dziś te dowody są bezcenne. A wolna i niezależna prokuratura (w końcu!) będzie wiedziała, co z tym zrobić. Co przerażające, jak wyglądało prawo i sprawiedliwość za rządów PiS. Dochodzenia lub ich brak, ustalane z prokuratorem „na telefon”, akta niewygodnych spraw chowane w garażu, rozdawanie milionów złotych z publicznych pieniędzy znajomym i znajomym znajomych, kupczenie wizami... Ech, nastojaszczije Poliaki, jak się czujecie, widząc, czemu tak przyklaskiwaliście?

A teraz ci bohaterowie spod gwiazdy PiS wybierają się do Europarlamentu. Z jasnym przesłaniem: Unia jest zła, trzeba się spod niej wyzwolić. Kolejne marzenie Putina...

A wy co zrobicie, nastojaszczije Poliaki? Na kogo zagłosujecie?

MARIOŁA ZACZYŃSKA

Artykuł drugiej potrzeby Tak to się nam klimat zmienia

Jeśli tysiąc lat temu Bolesław Chrobry (wtedy jeszcze nie król, lecz już o koronie rozmyślający) grzał swoje stare kości przy ognisku lub kominku – a grzał przecież! – to dwutlenek węgla, wyemitowany wtedy z trzaskających sosnowych polan – wciąż buja sobie nad nami.

„Okolo 60 procent wyemitowanego dzisiaj CO₂ będzie obecne w atmosferze jeszcze za 20 lat, między 30 a 55 procent – za 100 lat, a od 15 do 30 procent utrzymywać się będzie nawet za kolejnych 1000 lat” – pisze Steven E. Koonin w książce „Kryzys klimatyczny? Prawdy, półprawdy i kłamstwa”. „CO₂ nie ma takich cech jak smog, który bezpowrotnie ulatnia się kilka dni po ustaniu emisji. Potrzeba wieków, by nadmierna ilość dwutlenku węgla zniknęła z atmosfery”.

Tłumacząc z fizycznego na nasze: co prawda sporo zabójczego CO₂ z domowego ogniska Chrobrego wchłonęło się (w drzewa, oceany, atmosferę) za Kazimierza Odnowiciela, całkiem sporo w czasach Bolesława Krzywoustego, ale reszta buja się nad Polską do dzisiaj, czyli do schyłkowego Tuska.

Bolesław Chrobry nie przewidział – bo przewidzieć nie mógł – że tysiąc lat później jego troska o komfort termiczny doprowadzi do klimatycznej paniki Gretę Thunberg. W jego czasach dzielne córki Wikingów nie spazmowały tak widowiskowo.

„Potrzeba wieków, by nadmierna ilość dwutlenku węgla zniknęła z atmosfery”... Co z tego wynika? Na przykład to, że nie warto nadmiernie martwić się, co będzie tysiąc lat do przodu. Wiemy o tym akurat tyle, co Chrobry o internecie w naszych komórkach. Czary...

W średniowieczu – jeśli już jesteśmy przy dawnych czasach – wcale nie było tak zimno, jak się nam zdaje. Bywało cieplej, znacznie cieplej... „Graudentum eques transire poterat Vistulam non natando, anno 1539” – zanotował kronikarz. Co znaczy, że w Roku Pańskim 1539 pod Grudziądzem można było konno przejechać Wisłę. Nie że wpław się przeprawić, ale po prostu przejechać.

W Europie zapamiętano raczej rok następny – pamiętny 1540, zwany z powodu braku opadów i wysokich temperatur – „suszą tysiąclecia”. Pożary szalały, studnie wysychały, młyny nie działały, bo w rzekach nie było wody. Zresztą nie bardzo było co w młynach mleć, bo pola nie rodziły. Apokalipsa.

Chcecie wiedzieć, jak się to skończyło? Pisze o tym Mariusz Kalwasiński w podsumowaniu artykułu: „1540 – rok wielkiej suszy”. Skończyło się dość nieoczekiwanie: „wkrótce po zakończeniu „suszy tysiąclecia” na półkuli północnej rozpoczęła się mała epoka lodowcowa, która trwała do końca XIX wieku i przyniosła „zimę tysiąclecia” w 1709 roku oraz „rok bez lata” w 1816 roku”.

Już w następnym stuleciu zrobiło się tak zimno, że król Władysław IV miał powody, by lękać się o życie narzeczonej Ludwiki Marii, której fraucymer w drodze do Polski złapały siarczyste mrozy. Z królewskiego zamku ruszył z odsieczą transport futer. Najpiękniejsze z nich goniec przekazał osobiście Marii Ludwice. Niestety, w ferworze przygotowań zapomniano od futra odpruć etykietkę z nazwiskiem poprzedniej właścicielki – Rozyny von Eckenberg, kochanki króla.

Pojmujecie, co to był za skandal? Tak to się nam klimat zmienia...

DARIUSZ KUZIAK

Majówka w Woli Gułowskiej

Chronią zanikający świat

Trudno byłoby wyobrazić sobie maj bez spotkań myśliwskich w Woli Gułowskiej. Zainicjował je przed laty **Adam Stępiak**, prezes WKŁ „Ryś” i wieloletni członek Naczelnej Rady Łowieckiej. On też kontynuuje te tradycje przy wsparciu zarządu okręgowego z **Bartłojem Kurkusem** na czele oraz wielu kół szanujących ceremoniał i obyczaje.

W niedzielę 26 maja łowcy spotkali się przy Domu Kultury Pomniku Czynu Bojowego Kleeberczyków. Tam też nastąpiło rozwinięcie i wręczenie sztandaru kołu „Burzany” w Guzówce.

Zasłużeni myśliwi otrzymali odznaczenia łowieckie. Najwyższym, ZŁOM-em, udekorowano **Edwarda Kędziorka** z KŁ „Orzeł” w Garwolinie. Złoty Medal Zasługi Łowieckiej przyznano **Marianowi Krawczykowi** („Bażant” Garwolin), srebrne: **Krzysztofowi Popowskiemu** i **Sławomirowi Kamińskiemu** (obaj „Sokół” Sokołów Podlaski), **Markowi Miszczakowi**, **Januszowi Lewandowskiemu** i **Sławomirowi Grządce** (wszyscy „Bażant” Garwolin), a brązowe: **Mirostawowi Ciołkowi** („Świt” Warszawa), **Piotrowi Mądremu**, **Henrykowi Duckiemu** (obaj KŁ „321” Warszawa), **Januszowi Pękali** („Jarząbek” Łuków), **Januszowi Porredzie**, **Mironowi Grudniakowi** (obaj „Bażant” Garwolin), **Grzegorzowi Świerczewskiemu** („Podlasie” Siedlce), **Markowi Andrzejowi Michalczykowi**, **Grzegorzowi Bogdańskiemu** (obaj „Sokół” Kołbiel), **Andrzejowi Sośnierzowi** („Niedźwiedź” Łuków), **Kacprowi Siwikowi** („Bażant” Garwolin) i **Krzysztofowi Piotrowi Lamsztekowi** („Batalion” Mińsk Mazowiecki).

Specjalną odznakę „Za Zasługi dla



Ks. Włodzimierz Wąsowski, Andrzej Sapierzyński i ks. Marek Antonowicz

fort. MB

PZŁ” otrzymała **Iwona Adamska**, a „Za Zasługi dla Łowiectwa Siedleckiego”: **Jacek Gontarz**, **Eugeniusz Ochnio**, **Bartłoj Kurkus**, ks. **Marek Antonowicz**, ks. **Włodzimierz Wąsowski**, **Marek Jastrzębski**, **Jarosław Osinka**, **Dariusz Kępa**, **Wojciech Świętochowski**, **Honoriusz Natosek**, **Rafał Tenderenda**, **Karol Ponikowski**, **Krzysztof Kazana**, **Antoni Okniński**, **Dawid Konopka**, **Marek Jezierski**, **Jacek Szałucha**, **Mirostaw Kinowski** **Jerzy Sitarz**, **Dariusz Zajac**, **Ryszard Anozy** i **Tomasz Gaworek** oraz koła łowieckie: **Bojmie**, **Hubert** i **Niedźwiedź**.

Myśliwi zrzeszeni w związku chronią i zabezpieczają środowisko przyrodnicze – mówił podczas oficjalnej ceremonii łowczy okręgowy Bartłoj Kurkus. – Dążą do zachowania i rozwoju zwierzyny łownej, do hamowania degradacji zanikającego

już świata puszczy, lasów, topieli i błot. Pielęgnują i kultywują historyczne wartości kultury materialnej i duchowej łowiectwa.

Ważną wymowę miało też przemówienie jednego ze starszych myśliwych w okręgu siedleckim, **Mieczysława Marcza**ka. W trakcie uroczystości specjalnie podziękowano za wieloletnią posługę kapelana wi siedleckiej organizacji łowieckiej ks. **Markowi Antonowiczowi** i powitano nowego kapelana ks. **Włodzimierza Wąsowskiego**. Po uroczystej mszy świętej w Sanktuarium Matki Bożej Gułowskiej w sprawie Centralnego Zespołu PZŁ pod batutą **Mieczysława Leśniczaka**, rozpoczęła się tradycyjna biesiada łowiecka. Dżiczyna przygotowana przez zakład „U Kędry” w Kożuchówce smakowała wybornie. Nawet takim koneserom jak **Artur Gołękowski** i **Andrzej Sapierzyński** ze Stoczek Łukowskiego. (MB)

Przed powołaniem Krzysztofa Kryszczuka niektórzy spekulowali, że już znacznie wcześniej zapadły ustalenia o powierzeniu mu stanowiska dyrektora DPT.

– Nie było takich ustaleń, bo do samego końca namawiałem Marka Błaszczaka, aby pozostał na swoim stanowisku – zaprzecza starosta. – Ale kiedy pojawił się Krzysztof Kryszczuk, to od razu pomyśleliśmy o jego kandydaturze. Można wręcz powiedzieć, że po prostu mieliśmy szczęście.

Starosta nie mówi szczegółowo o zarobkach nowego dyrektora „Reymontówki”.

– Te zarobki nie były wcześniej ustalone, ale myślę, że będą one godne, na poziomie zarobków poprzedniego dyrektora – dodaje Karol Tchórzewski. – Trzeba pamiętać, że DPT w Chlewiskach to nie tylko ośrodek kultury, ale placówka, która prowadzi restaurację czy działalność hotelarską, oferując aż 50 miejsc noclegowych. W tym roku, podobnie, jak w latach minionych, będą organizowane tu półkolonie dla dzieci z Polski i Ukrainy.

ZBIGNIEW JUŚKIEWICZ

Krzysztof Kryszczuk dyrektorem DPT „Reymontówka” w Chlewiskach Mieliśmy szczęście...

Kilkanaście dni temu pytaliśmy starostę siedleckiego **Karola Tchórzewskiego** o to, czy w związku z odejściem na emeryturę dotychczasowego dyrektora Domu Pracy Twórczej „Reymontówka” w Chlewiskach w gminie Kotuń, **Marka Błaszczaka**, tego stanowiska nie obejmie po nim **Krzysztof Kryszczuk**, który przegrał wybory na wójta gminy Wiśniew. Wtedy starosta nie zaprzeczył, ale i nie potwierdził takich zamiarów.

Zrobił to natomiast, i to właściwie formalnie, 26 maja podczas imprezy „Majówka w Reymontówce”. Przy tej okazji poinformował, że nowym dyrektorem „Reymontówki” będzie właśnie Krzysztof Kryszczuk.

– Zarząd powiatu zdecydował o powołaniu Krzysztofa Kryszczuka na dyrektora DPT w Chlewiskach – mówi Karol Tchórzewski. – Funkcję tę obejmie od 1 czerwca, na 5-letnią kadencję.



fort. ZJ

Krzysztof Kryszczuk

Jak poinformował starosta, to **Marek Błaszczuk** zaproponował, aby zastąpił go właśnie Krzysztof Kryszczuk, a zarząd powiatu przychylił się do jego rekomendacji. Nie ulega wątpliwości, że, abstrahując od względów politycznych, były wójt gminy Wiśniew był naturalnym kandydatem na to stanowisko.

– Krzysztof Kryszczuk pracował wcześniej jako dyrektor Gminnego Ośrodka Kultury w Wiśniewie, a także jako zastępca dyrektora CKiS w Siedlcach, w okresie, kiedy dyrektorem tej placówki był **Andrzej Meżerycki** – przypomina starosta.

Krzysztof Kryszczuk jest także absolwentem KO na siedleckiej uczelni. Można więc powiedzieć, że ma wykształcenie kierunkowe. Zresztą ten sam kierunek, także na siedleckiej uczelni, kończył prezydent Siedlec **Tomasz Hapunowicz**.

Świętowali w Chlewiskach

Obchody Powiatowego Dnia Strażaka w Chlewiskach rozpoczęły się połową mszą świętą. W uroczystości uczestniczyły poczty sztandarowe jednostek OSP i PSP z powiatu siedleckiego oraz zaproszeni goście.

Na terenie powiatu istnieje 87 jednostek OSP. Działa w nich 2.800 członków. Do bezpośrednich działań ratowniczo-gaśniczych jest uprawnionych 1,1 tys. mężczyzn i 48 kobiet. Jednostki te dysponują 127 pojazdami. OSP to również młodzieżowe i dziecięce drużyny pożarnicze. W jednostkach OSP powiatu siedleckiego działa obecnie 29 młodzieżowych drużyn pożarniczych, zrzeszających 335 dziewcząt i chłopców.

— Dni ochrony przeciwpożarowej, a także uroczyste obchody

święta naszego patrona, świętego Floriana, i Dzień Strażaka są szczególną okazją, by wyrazić wdzięczność strażakom ochotnikom za służbę, za oddanie i poświęcenie, za ochronę życia i imienia ludzkiego — mówił dh **Wojciech Grzegorzczak**, prezes Zarządu Oddziału Powiatowego Związku OSP RP w Siedlcach. — Postawa strażaków sprawia, że straż jest kojarzona z poczuciem bezpieczeństwa. Wzbudza powszechny szacunek i zaufanie. Składam wam podziękowania za bezinteresowną służbę ratowniczą,

zgodną z myślą: „Bogu na chwałę, bliźniemu na ratunek”. Życzę, by służba, którą podjęliście, była dla was pełna satysfakcji i poczucia dobrze spełnionego obowiązku.

Współpraca Państwowej Straży Pożarnej z jednostkami OSP układa się bardzo dobrze. — Dzięki inicjatywie druha prezesa odbyło się szkolenie dla instruktorów młodzieżowych drużyn pożarniczych — mówił st. bryg. **Andrzej Celiński**, komendant KM PSP w Siedlcach. Zdaniem komendanta, dzięki pracy ze strażacką młodzieżą w przyszłości w powiecie siedleckim nie będzie problemów z rekrutacją do straży.

— Szkolimy strażaków ochotników. W tej chwili udzielanie kwalifikowanej pomocy przedlekarskiej jest już normą, która jest realizowana przez jednostki OSP — zauważył komendant. — W tej chwili przygotowujemy się do wprowadzenia systemu powiadamiania i ostrzegania ludności. To będzie realizowane na bazie OSP. Mam nadzieję, że ten system będzie na tyle skuteczny, żeby w dobie tych zdarzeń i okoliczności, które towarzyszą nam, spełniał oczekiwania — mówił komendant. Złożył też strażakom ochotnikom życzenia zdrowia. — A przede wszystkim wytrwałości w tym, co robicie.

tekst i zdjęcia:

AGA KRÓL

Więcej na tygodnik.siedlecki.com



Wywiad z Bożeną Żelazowską, wiceminister kultury i liderką listy PSL Trzecia Droga na Mazowszu do Parlamentu Europejskiego: W kontekście Unii Europejskiej, kultura pełni również rolę łącznika między narodami

■ Dzień dobry, Pani Minister. Dziękuję za przyjęcie zaproszenia do rozmowy. Zaczniemy od początku. Co sprawiło, że zdecydowała się Pani na karierę polityczną?

Bożena Żelazowska: Dzień dobry. Dziękuję za zaproszenie. Moja droga do polityki była dość naturalna. Moje zaangażowanie w kulturę zaczęło się od zamiłowania do sztuki i historii. Jako dziecko dużo czasu spędzałam w bibliotekach i muzeach. Zawsze fascynowało mnie, jak kultura może być nośnikiem tożsamości, tradycji i historii. Wybór kariery w kulturze był naturalnym krokiem. Chciałam nie tylko uczyć się, ale także działać na rzecz zachowania i promowania naszego dziedzictwa. Przez wiele lat pracowałam w różnych instytucjach kultury, widziałam, jak ważna jest rola kultury w życiu społecznym. Z czasem zrozumiałam, że chcę mieć wpływ na kształtowanie polityki kulturalnej w szerszym wymiarze. Chciałam mieć realny wpływ na to, jak wygląda nasza przestrzeń publiczna, jak rozwija się kultura w Polsce. To był główny powód, dla którego zdecydowałam się zaangażować politycznie.

■ Wspomniała Pani o kulturze. Jaką rolę widzi Pani dla kultury w dzisiejszym świecie, zwłaszcza

w kontekście Europy i Unii Europejskiej?

Bożena Żelazowska: Kultura jest fundamentalnym elementem naszej tożsamości, zarówno na poziomie narodowym, jak i europejskim. To dzięki kulturze możemy lepiej zrozumieć naszą historię, nasze tradycje i wartości. W kontekście Unii Europejskiej, kultura pełni również rolę łącznika między narodami. Dzięki niej możemy zbliżyć się do siebie, uczyć się nawzajem i budować mosty. Jest to niezwykle ważne, zwłaszcza w czasach, gdy społeczeństwa mogą być podzielone z różnych powodów.

■ Jest Pani liderką listy PSL Trzecia Droga na Mazowszu do Parlamentu Europejskiego, jakie są Pani priorytety? Co chciałaby Pani osiągnąć, jeśli zostanie wybrana?

Bożena Żelazowska: Przede wszystkim chciałabym skupić się na promowaniu kultury i edukacji. Jako wiceminister kultury wiem, jak ważne jest wspieranie inicjatyw lokalnych i kultywowanie dziedzictwa kulturowego. Chciałabym, aby Mazowsze było postrzegane jako region innowacyjny, otwarty na współpracę i czerpiący z bogactwa swojej kultury. Wierzę, że inwestowanie w te obszary przynosi długofalowe korzyści dla społeczeństwa. Chciałabym także skupić się na wspieraniu rol-

ników, które są solą naszej ziemi. Idziemy do Europy, by naprawić Zielony Ład po naszych poprzednikach z PiS i zrobić wszystko dla zwiększenia opłacalności produkcji. Jednym z priorytetów mojego ugrupowania, ze względu na obecną sytuację geopolityczną, jest bezpieczeństwo. Ważnym kierunkiem dla UE jest powołanie komisarza ds. obronności, zwiększenie wydatkowania środków na obronność i przemysł zbrojeniowy. Bezpieczeństwo Polski w sprawiedliwej Europie jest najważniejsze.

■ A co z kwestiami społecznymi? Jakie problemy społeczne chciałaby Pani poruszyć jako europosłanka?

Bożena Żelazowska: Najistotniejszym obszarem są dla mnie kwestie zdrowia. Ochrona zdrowia musi funkcjonować na poziomie państw zachodnich. Mam tu na myśli m.in. nowe technologie, dostęp do leczenia — on nie może być uwarunkowany kodem pocztowym czy niezależność farmaceutyczną Europy. Jestem także zwolenniczką działań na rzecz ochrony środowiska, zielonej energii i zrównoważonego rozwoju, ale jednocześnie będę zwracać uwagę, że cele stawiane w ramach wspólnej polityki klimatycznej muszą być nie tylko ambitne, ale również zdrowo-rozsądkowe.



■ Skoro jesteśmy już przy Unii Europejskiej, jakie ma Pani poglądy na temat obecnego stanu integracji europejskiej? Czy widzi Pani jakieś wyzwania lub obszary do poprawy?

Bożena Żelazowska: Integracja europejska przyniosła wiele korzyści, ale nie możemy ignorować wyzwań, które się z nią wiążą. Jednym z największych wyzwań jest zapewnienie, że wszystkie państwa członkowskie czują się częścią tego samego projektu. Musimy pracować nad zwiększeniem zaufania i współpracy między krajami UE. Równocześnie powinniśmy dbać, by głos każdego kraju był słyszany i aby wszystkie regiony mia-

ły równe szanse na rozwój. Jest wiele do zrobienia, ale wierzę, że możemy to osiągnąć dzięki dialogowi i współpracy.

■ Bardzo dziękuję za rozmowę. Czy na koniec chciałaby Pani coś dodać?

Bożena Żelazowska: Chciałabym zachęcić wszystkich, aby angażowali się w sprawy społeczne i polityczne. Nasze działania mają wpływ na to, jak będzie wyglądała przyszłość. Warto brać udział w wyborach, warto być aktywnym i dbać o nasze wartości. Tylko w ten sposób możemy budować lepsze jutro. Dziękuję za rozmowę.

■ Dziękuję i życzę powodzenia w wyborach.

Siedleckiemu zalewowi grozi kolejna katastrofa ekologiczna - ostrzegają wędkarze. I apelują o jak najszybsze działanie...

Zanim będzie za późno

- **Dramat z ubiegłego roku może się powtórzyć - mówi pan Jan, wędkarz mieszkający w pobliżu zalewu. - Chodzi o to, że donośnik wody do zalewu nie funkcjonuje już od wielu dni, może nawet od kilku tygodni. Nie ma w nim kropli wody. Zalew pozbawiony przepływu wody jest bardzo zagrożony przyduchą i nadmiernym rozwojem glonów. To realna groźba szczególnie przy obecnej pogodzie. Jest bardzo ciepło, brak opadów. A przyducha rozwija się właśnie w takich warunkach.**

- W tej sprawie trzeba działać natychmiast, bo potem może być za późno - przekonuje wędkarz. - Lato przed nami, a bez dopływu, a jednocześnie wymiany wody, jej poziom spadnie. Efektem może być masowe śnięcie ryb. Widziałem, co się działo nad zalewem w ubiegłym roku. Uczestniczyłem w ratowaniu zbiornika, co w praktyce ograniczało się do wyławiania śniętych ryb. To były tysiące sandaczy. Oby z naszym zalewem nie działo się to, co stale powtarza się na Odrze. Wszyscy o tym wiedzą, mówią, ale konkretnych działań jest niewiele.

Zalew to płytki zbiornik, a to zdecydowanie zwiększa ryzyko wystąpienia przyduchy. Bez dopływu wody donośnikiem, który bierze początek na Muchawce w rejonie Sekuły, może nie przetrwać upałów.

Co się dzieje z zalewem i przede wszystkim z donośnikiem wody do zbiornika?

- Rzeczywiście, donośnik wody jest suchy, a to stwarza realne zagrożenie wystąpienia klęski ekologicznej - mówi **Wiesław Lipiec**, prezes Koła Polskiego Związku Wędkarskiego nr 1 w Siedlcach, które jest gospodarzem zbiornika. - Przez pewien czas nie mogliśmy ustalić, co spowodowało wstrzymanie dopływu, bo wydawało się, że budowa autostrady już nie ingeruje w donośnik. Prace na tym odcinku były zakończone i woda donośnikiem znowu płynęła.

Skąd więc taka długa posucha w donośniku?

- Ustaliliśmy właśnie, że przerwa w doprowadzaniu wody jest jednak ponownie związana z budową au-

tostrady - dodaje Wiesław Lipiec.

- W pobliżu donośnika jest wylewany beton na konstrukcje autostrady. Aby uniknąć ewentualnego zanieczyszczenia wody, donośnik zamknięto. Mam jednak informacje, że w najbliższych dniach donośnikiem znowu popłynie woda do zalewu. I ponownej katastrofy uda się uniknąć. Jeśli budowlancy zdążą i dotrzymają słowa, to katastrofa się nie wydarzy.

Ta z ubiegłego roku na długo zapadnie w pamięć tych, którzy widzieli masowe śnięcie ryb.

- Wtedy padły około 2 tony ryb! - przypomina prezes Lipiec. - Wyginęły najpiękniejsze sandacze, czyli ryby szczególnie cenione. Teraz trzeba to wszystko odbudować, a jest to kosztowne. Już w ubiegłym roku do zalewu wpuściliśmy 50 kg sandaczy,



Śnięte sandacze

fot. ZJ

takiego narybku o wielkości 15-20 centymetrów. Płaciliśmy, z pieniędzy naszego koła, aż 100 złotych za kilogram. Jesienią tego roku zamierzamy przeprowadzić kolejne zarybienia. To zadanie na długie lata. I bardzo kosztowne. Dlatego musimy dbać o zalew, by zapobiec kolejnej katastrofie.

Następnego dnia wieczorem odezwał się do nas ponownie pan Jan.

- W rowie ciągle jest sucho, a temperatura rośnie. I tak ma być w najbliższych dniach - relacjonował. - Teraz nie ma już czasu na gadanie. Trzeba szybko działać, uruchamiać doprowadzalnik wody i ratować zbiornik. Bo jak znowu padną tysiące ryb, które zaczną się rozkładać, to i o kąpiel, i o całym letnim wypoczynku nad zalewem będzie można zapomnieć.

ZBIGNIEW JUŚKIEWICZ

Jubileuszowo i integracyjnie

Patronat „TS”

W siedleckim Centrum Kultury i Sztuki odbył się X Jubileuszowy Integracyjny Przegląd Twórczości Artystycznej „Wiosenne Inspiracje”. Przegląd zorganizował SOSW w Stoku Lackim.

Na scenie wystąpiły dzieci, młodzież i dorośli. Przyjechali: z przedszkoli, szkół podstawowych, szkół specjalnych oraz warsztatów terapii zajęciowej. Uczestnicy mieli możliwość zaprezentowania swoich talentów i umiejętności. Śpiewano, tańczono, grano na instrumentach.

Zabawę urozmaiciła obecność animatorki, która porwała dzieci do tańca i śpiewu, oraz ciekawa prelekcja o przyrodzie, którą poprowadziła specjalistka służby leśnej - **Regina Sowińska** z Nadleśnictwa w Siedlcach. Tekst i zdjęcia **Aga Król**



Na sesji miejskiej Sokołowa Podlaskiego padły mocne słowa.

Ludzie kultury w SOK

Piotr Jankowski z komitetu „Sokołowscy Demokraci”, rządzącego obecnie w Sokołowie Podlaskim, podzielił się na sesji swoimi obserwacjami.

- Fakt, którego byłem świadkiem mimowolnym – mówił, wyjaśniając, że poprzedniego dnia uczestniczył w spotkaniu PiS. - Partii, która jest przeciwna „Sokołowskiemu Demokratom” w radzie miasta i przeciwna **Iwonie Kublik**. Wśród ludzi, którzy tam brylowali i bardzo, że tak powiem, byli aktywni, wyróżniał się dyrektor SOK **Marcin Celiński** z jego najbliższymi współpracownikami. Taka sytuacja nie powinna mieć miejsca. Człowiek kultury na zebraniu partyjnym robiący jakieś dziwne rzeczy to jest coś, co nie przystoi człowiekowi kultury.



Printscreen z sesji mc

Marcin Celiński

Zdaniem **Piotra Jankowskiego**, zachowanie dyrektora na tym spotkaniu „było zaprzeczeniem wszelkich standardów bycia i pracowania w kulturze”. Jak mówił, od 50 lat jest związany z SOK, a przez ostatnie ponad 20 lat przyglądał się „wielu patologiom” w domu kultury. - Dopiero teraz, w nowej rzeczywistości, nadszedł czas na przeprowadzenie rutynowej kontroli, jakiej w wielu innych samorządach w Polsce jednostki miejskie

podlegają co roku. W Sokołowie takie rzeczy nie miały miejsca. Z tego, co wiem, SOK nie podlegał żadnej kontroli – mówił Piotr Jankowski.

PRYWATA DYREKTORA?

Zwrócił uwagę, że w dostępnym na BIP raporcie o stanie miasta znajdują się szczegółowe dane, dotyczące m.in. struktury zatrudnienia w instytucjach miejskich, tymczasem takich danych o SOK nie ma. Dlatego, jak mówił, po wyborach udał się do dyrektora Marcina Celińskiego i poprosił o schemat organizacyjny SOK, którego to dokumentu, jak podkreślił, jako wieloletni pracownik SOK, podobnie jak wielu innych pracowników tej instytucji, nie widział na oczy. Tydzień później dostał go od dyrektora listem poleconym, w trybie dostępu do informacji publicznej.

- Nawet pobeżny rzut oka na powyższy schemat pozwolił mi stwierdzić, że nie jest on zgodny ze stanem faktycznym – mówił Piotr Jankowski. - W wyniku wielu moich rozmów z pracownikami SOK, przecież moimi kolegami i koleżankami, dowiedziałem się także, że nie wszyscy mają jasno określone zakresy czynności na swoich stanowiskach pracy. Niektóre stanowiska się po prostu dublują, a budżet placówki dodatkowo obciążają zbędni pracownicy, którym już od lat należy się emerytura. Szczególnie skrupulatnego przyjrzenia się w szerokim wymiarze wymagają relacje SOK z powiązаныmi rodzinnie z dyrektorem Celińskim dwoma prywatnymi lokalami gastronomicznymi, znajdującymi się w budynku oraz wyjątkowe angażowanie się dyrektora w ich funkcjonowanie.

DYREKTOR PROSI RADĘ O „OCHRONĘ”

Obecny na sali dyrektor Marcin Celiński postanowił odnieść się do wypowiedzi Piotra Jankowskiego. Choć zastrzegł, że odpowie tylko na część zarzutów.

- Bo w większości są to tak absurdalne rzeczy, że nie zamierzam nawet z nimi polemizować. Pomijając kwestie kłamstw i przeinaczeń, po prostu bzdur, które tutaj usłyszeliśmy, chciałem tylko powiedzieć, że nie jest prawdą, że SOK nie podlega żadnej kontroli – ripostował z uśmiechem Marcin Celiński. Jak mówił, kontrole przeprowadzały odpowiednie komisje miejskie i są na to dokumenty.

Dyrektor zwrócił się też do radnych: - Skoro zostało to publicznie powiedziane, to także publicznie zgłaszam prośbę, by spowodować ochronę pracowników SOK przed działalnością pana Piotra Jankowskiego. Działalnością, która polega na nagabywaniu w sposób zastraszający, powodujący poczucie osaczenia przez tego pana wszystkich pracowników: pytanie ich, na jakiej podstawie są zatrudnieni, ile mają do emerytury, jaka jest podstawa ich umowy itd. Są to bardzo nieprzyjemne dla moich pracowników rozmowy – mówił dyrektor SOK. Zapewnił, że pracownicy mogą poświadczyć, że takie sytuacje miały miejsce.

- Obsesja pana Jankowskiego na punkcie mojej osoby, niedawna, bo trwa od kilku miesięcy po 7 latach współpracy, przekracza wszelkie możliwe granice – mówił Marcin Celiński. Do radnych miał jeszcze jedną sprawę: - Chciałem prosić o ochronę przed upublicznianiem wykradzionych, wydobytych w sposób nieprawny dokumentów, także z Urzędu Miasta, które ten pan drukuje i zamieszcza w internecie. To są rzeczy karygodne,



Printscreen z sesji mc

Piotr Jankowski

nie mające nic wspólnego z kulturą. Tylko w taki sposób mogę odnieść się do tego, co przed chwilą usłyszeliśmy.

Przewodniczący **Daniel Krakowski** stwierdził, że jeśli obawy ze strony dyrektora są zasadne, to powinien je zgłosić do odpowiednich służb.

Ani rada miejska, ani pani burmistrz, ani urząd nie są odpowiedzialni za to, żeby chronić pracowników – stwierdził przewodniczący. Uznał też, że zamyka dyskusję, nie chce bowiem, by mównica była miejscem do przedstawiania „własnych pretensji”. Prosił, by w przyszłości wypowiadający się byli „bardziej troszeczkę powściągliwi i w innym gronie, przy innym audytorium swoje spory rozstrzygali”.

BYŁY KONTROLE, BĘDZIE KONTROLA

W sprawach różnych do tematu wrócił radny **Michał Lipiński**. Przypomniał, że jako przewodniczący komisji gospodarki i spraw społecznych uczestniczył w dwóch albo trzech kontrolach w SOK.

- Jestem radnym trzecią kadencję. Nigdy przez ubiegłe lata nie było sytuacji, żeby z mównicy były prowadzone wojenki personalne i naruszanie czyjegoś dobrego imienia i by szło to w eter. Zawsze były merytoryczne zapytania, a nie wylewanie pomyj na

drugą osobę – mówił Michał Lipiński. - Mieszkańcy przychodzili i wypowiadali się na sesjach, ale pana Jankowskiego nigdy nie widziałem tutaj na sali. Nie przypominam sobie, żeby przychodził i prosił o głos z mównicy.

Przewodniczący Krakowski zaznaczył, że nie odebrał głosu obu panom, bo były one wyrażeniem opinii, a krytyka drugiej osoby może budzić negatywne emocje. – Dlatego trzeba wyważyć ton wypowiedzi i jej treść, ale nie można zamykać ust tylko dlatego, że wyraża o kimś negatywną opinię – stwierdził.

Radny **Marek Landzberg**, chwilę wcześniej wybrany na przewodniczącego komisji rewizyjnej, pytał radnego Lipińskiego: - Co pan rozumie pod pojęciem: wylewanie pomyj? Użył pan pojęcia, że były tutaj prowadzone przez lata rozmowy merytoryczne, więc proszę merytorycznie to wytłumaczyć.

Radny Lipiński stwierdził, że nie będzie podejmował dyskusji.

Przewodniczący komisji rewizyjnej Marek Landzberg zapowiedział kontrolę nie tylko Sokołowskiego Ośrodka Kultury, lecz wszystkich miejskich instytucji.

- Przez okres rządów byłego burmistrza komisja rewizyjna była martwym tworem, bo to były burmistrz był komisją rewizyjną – skomentował dla „TS” po sesji nowy przewodniczący komisji rewizyjnej, Marek Landzberg. - Jeśli chodzi o SOK, najpierw niech pani burmistrz zadziała. Nie uchylamy się od kontroli, ale tak stanowią przepisy. W urzędzie miasta jest komórka, która zajmie się audytem wewnętrznym. Gdy audyt się zakończy, to komisja rewizyjna otrzyma sprawozdanie. Wtedy my zajmiemy się kontrolą w SOK.

MILENA CELIŃSKA

Tylko co piąta interwencja siedleckich strażaków jest wyjazdem do pożaru.

Dzień strażaka w Siedlcach

Strażacy z Państwowej Straży Pożarnej w Siedlcach 21 maja uroczyście obchodzili Dzień Strażaka. Były odznaczenia, awanse, ale też podsumowania.

W ubiegłym roku strażacy interweniowali 2.223 razy, jednak tylko 21 proc. zdarzeń stanowiły pożary. Strażacy mają więcej wyjazdów, które nie są związane z gaszeniem ognia. Są tzw. zdarzenia izolowane, polegające np. na udzielaniu pierwszej pomocy przedmedycznej przed przyjazdem pogotowia. Strażacy zabezpieczali też lądowiska dla śmigłowców LPR, pomagali karetkom pogotowia wydostać się z trudnego terenu.

- Dostosowujemy się do nowego profilu szkoleniowego i sprzętowego. W siedleckiej komendzie pojawi się samochód cysterna, służący nie tylko do transportowania wody gaśniczej, lecz również pitnej – mówił komendant KM PSP w Siedlcach, st. bryg. **Andrzej Celiński**, podsumowując działalność komendy. - Razem z cysterną zakupimy aparaturę do dezynfekcji wody.

Podczas uroczystości z okazji Dnia Strażaka wyróżniającym się strażakom wręczono medale, odznaczenia,

akty nadania wyższych stopni służbowych oraz dyplomy okolicznościowe. Komendant Główny PSP oraz Mazowiecki Komendant Wojewódzki PSP za wzorową postawę i wysokie osiągnięcia w realizacji zadań służbowych przyznali strażakom nagrody pieniężne, a siedlecki komendant wyróżnił funkcjonariuszy dyplomami okolicznościowymi.

AGA KRÓL

zdjęcia **ADAM BIAŁCZAK**

Więcej na: tygodniksiedlecki.com



To paradoks, bo bierzemy udział w wyścigu, by utrzymać się w wysokiej lidze, tymczasem...

Nauka kocha wolność

Z JM Rektorem Uniwersytetu w Siedlcach, prof. dr. hab. Mirosławem Minkiną rozmawia Mariola Zaczynska.

■ **Czy mogę rozpocząć rozmowę od wyrażenia... rozczarowania?**

- Ja rozczarowałem panią? Wszystkie moje zapowiedzi wyborcze z 2020 roku zostały przecież zrealizowane w 100 procentach. I te dotyczące struktury organizacyjnej, i inwestycji, a także rozwoju naukowego. Wywiązałem się ze wszystkich obietnic.

■ **Rozczarowało mnie nasze środowisko akademickie, a konkretnie wyjątkowo brudna kampania wyborcza. Nie mogłam uwierzyć, że intelektualna elita prowadzi ryszotkowy atak.**

- Mnie też zaskoczyła brutalność i agresja, z jaką mnie i osoby z mojego bliskiego otoczenia atakowano. Ta kampania absolutnie odbiegała od standardów akademickich. Ubolewam nad tym bardzo.

■ **Prawdę mówiąc, zabrakło mi słowa „przepraszam”, płynącego ze środowiska akademików. Bo czytając komentarze w mediach społecznościowych, każdy mógł się poczuć upokorzony takim poziomem dyskusji. To obrażało każdego wrażliwego i myślącego człowieka.**

- Mam nadzieję, że przyjdzie czas na refleksję. Smutne jest to, że te ataki miały charakter zorganizowanej brutalnej akcji, realizowanej przez wąską, ale działającą z dużą premedytacją grupę. Ktoś założył, że gdy zostaną opluty, obrażony, to nikt na mnie nie zgłasza. To dla mnie bolesne doświadczenie. Ja w kampanii wyborczej, w żadnym jej momencie, nie uciekałem się do pomówień, oszczerstw, nie używałem agresywnego języka. Choć przyznam, że były momenty, gdy powstrzymywanie się od zdecydowanej odpowiedzi na ko-

lejny brutalny atak było trudne.

■ **Ale Panu z kolei zarzucono, że stoi za wyeliminowaniem konkurentki z wyborów na rektora.**

- W mojej ocenie, choć zabrzmiało to przewrotnie, konkurentka wyeliminowała się sama, ponieważ przedstawiona przez nią wizja uniwersytetu, założenia programowe na kolejne cztery lata nie zyskały poparcia senatu i rady uczelni.

■ **Czy jest Pan dobrym dyplomata?**

- Dyplomacja to sztuka mówienia komuś, by poszedł do piekła, ale w taki sposób, by uczynił to z radością, w poczuciu zadowolenia. Czasami osiągnięcie kompromisu wymaga wielkiej dyplomacji. Dla uczelni kompromis jest dobry. Gdy go brak, trzeba podejmować radykalne decyzje. Dobro uniwersytetu jest nadrzędne. I dobro ludzi, którzy tu pracują.

■ **Rządy w poprzedniej kadencji rozpoczął Pan od ruchów kadrowych.**

- Niektórych ludzi wyrwałem ze strefy komfortu. Ale jeśli ktoś nie przestrzega reguł zespołu, drużyny, to działa przeciwko wszystkiemu. Tak uważam. W poprzedniej kadencji był przegląd kadr i duże ruchy na kierowniczych stanowiskach.

■ **Więc raczej nie mógł być Pan ukochanym rektorem.**

- Priorytetem była pozycja uniwersytetu w Polsce i w środowisku naukowym. A nasza społeczność była spolaryzowana według pewnego kryterium: byli ludzie, którzy pracu-

ją, mają poczucie przynależności do uniwersytetu, i tacy, którzy przychodzą, ale na pracy im nie zależy. Dla nich dobre miejsce pracy, to takie, w którym nikt nie musi się wysilać, bo jest przyzwolenie na taką postawę. Tymczasem, owszem, uniwersytet powinien być przystanią spokoju, ale tylko w sensie stabilności zatrudnienia i dobrych warunków pracy. Żyjemy przecież w warunkach konkuren-



Mirosław Minkina

fot. AK

cyjności z innymi uniwersytetami, musimy być zorientowani na wynik.

■ **To jak korporacja!**

- Tu jest paradoks, bo bierzemy udział w wyścigu, by utrzymać się w najwyższej lidze, do której dołączyliśmy, czyli do grona uniwersytetów klasycznych, a z drugiej strony nauka kocha wolność. Praca naukowa roz-

wija się w atmosferze wolności myśli i ducha. I to chcę zapewnić naszym pracownikom.

■ **Określając priorytety działań na tę nową kadencję, wymieniał Pan odbudowę poczucia wspólnoty środowiska akademickiego. To szczególnie ważne, zwłaszcza po tej okropnej kampanii.**

- Doszło do dużego podziału środowiska, a ja uważam, że trzeba je mocno zjednoczyć. Podział jest zawsze szkodliwy. A w jedności tkwi siła, i to nie jest frazes.

■ **Rozumiem, że będzie gruba kreska, oddzielająca emocje z kampanii? Nie będzie odwetu?**

- Ta kampania była dla każdego z nas lekcją. Wierzę, że u hejterów przysła już refleksja. Na przyszłość zachęcałbym do odwagi, by z podniesioną przyłbicą wygłaszać swoje poglądy, a nie tchórzliwie chować się za anonimowymi atakami. Dla tchórzy nikt nie ma szcunku. Dobro uniwersytetu jest dla mnie najważniejsze. Zachęcam do współpracy.

■ **Ile czasu trzeba, aby wszyscy się polubili? Czy się jednak nie polubią?**

- „Lubienie się” to niewłaściwe słowo. Nie musimy się wszyscy lubić, ale na pewno należy się szanować. Szacunek pozwala współpracować ludziom o różnych poglądach, a współpraca decyduje o sukcesie środowiska naukowego, bez niej nie ma rozwoju. Za sukces poprzedniej kadencji uważam to, że zintegrowałem różnorodne dyscypliny, różne światy naukowe. Bo profile osobowości naukowców bardzo się różnią. Inną mentalność ma badacz w naukach stosowanych, inną

humanista. A my współpracujemy, czego dowodem jest choćby otwarcie wspólnego kierunku między wydziałem nauk społecznych i wydziałem rolniczym.

■ **Uniwersytet przygotowuje się właśnie do parametryzacji czyli oceny jakości naukowej uczelni, która decyduje o uprawnieniach nadawania stopni doktora i doktora habilitowanego.**

- Obecnie mamy 10 uprawnień do nadawania stopnia doktora i 10 doktorów habilitowanego. Chcielibyśmy nie tylko utrzymać ten stan posiadania, ale nawet go powiększyć. Gdy gra się w lidze uniwersytetów, w której przeczą osiągnięć jest bardzo wysoko zawieszona, to nasze osiągnięcia, które uważamy za wybitne, mogą się okazać w tej grupie średnie. Dlatego pracujemy z pokorą, ale i z nadzieją, że nasz wysiłek zyska uznanie w ewaluacji.

■ **W czerwcu uniwersytet spodziewa się dokończenia procesu akredytacji kierunku lekarskiego. To też sukces poprzedniej kadencji. A jakie są plany na rozwój uniwersytetu na nową kadencję?**

- Plan są bardzo ambitne. Przede wszystkim dotyczą - inwestycji w rozwój infrastruktury: budowa akademika, budowa siedziby wydziału nauk medycznych i nauki o zdrowiu, budowa parkingu przy ulicy Żytniej. No i cały czas będziemy inwestować w nowoczesny sprzęt badawczy, bo jeśli aparatura jest „nie tej generacji”, to i badania są mniej wiarygodne. Uniwersytet klasyczny musi mieć najwyższej klasy sprzęt. Oczywiście realizacja tych zamierzeń jest ściśle uzależniona od dostępności środków finansowych na poszczególne kategorie inwestycji. Zdradzę też po raz pierwszy, poza murami uniwersytetu, najnowsze plany, czyli... chcemy otworzyć w naszym uniwersytecie wydział sztuki. ■

- Zgłosić to się można, żeby się umówić na kawę. A kandydatów do zarządu zgłasza starosta – poinformował radną Iwonę Muder radny Janusz Kobyliński.

Czy ktoś wypadnie z zarządu?

Radni PiS w radzie powiatu nie ustąpią. Zapowiadają, że nie zasiądą ani w komisji rewizyjnej, ani w komisji skarg wniosków i petycji. W tej sytuacji sposobem, by powołać te komisje, jest oddelegowanie do nich dwóch członków dopiero co powołanego zarządu powiatu.

A żeby to zrobić, wcześniej trzeba zmienić statut powiatu i ograniczyć do trzech liczbę członków zarządu. Albo też zgodzić się, by radni PiS... mieli swojego przedstawiciela w zarządzie.

Radni PiS nie przyszli na spotkanie, na którym ustalano składy komisji rady powiatu. W trakcie obrad natomiast wszyscy z nich zgłosili akces do komisji budżetowej, której przewodniczącym - na wniosek starosty **Bożeny Niedzielak** - został były starosta **Janusz Kobyliński**.

Komisji rewizyjnej oraz komisji skarg, wniosków i petycji - nie po-

wołano. Na sesji starosta Bożena Niedzielak pytała mecenasa o kwestię zmiany statutu. Można domyślać się, że chodziło o to, by zmniejszyć - z 5 do 3 - liczbę członków zarządu powiatu. Jak mówił mecenas, zgodnie z przepisami, radny ma obowiązek zasiadania w jednej komisji. Statut nie może natomiast zmuszać radnego, by pracował w kilku komisjach.

- Nie wyobrażam sobie pracy w jednej komisji, bo nie wyobrażam sobie braku wiedzy radnego na temat działań dotyczących całego powiatu - mówiła na sesji **Iwona Muder**. Zwróciła się też do radnych PiS: - Zarządzać tylko w komisji budżeto-

wej nie jest sztuką. Proszę państwa o wpisanie się do tych komisji (komisji skarg, wniosków i petycji oraz komisji rewizyjnej - red.), bo chciałabym, by one powstały. Jak nie, to trudno. Diety radnych są za pracę w komisjach, dlatego powinniśmy się poczuwać, by pracować na rzecz powiatu.

- Kwestia wiedzy jest istotna - replikował radny Janusz Kobyliński. - Szczególnie ta, za co radny otrzymuje dietę: na pewno nie za pracę w komisji. Był, owszem, przyjęty dobry obyczaj, że radny pracował przynajmniej w dwóch komisjach. Ale dobrym obyczajem było też, że wszystkie kluby były reprezentowane w zarządzie. To zarząd rozpatruje wszystkie sprawy powiatu. Dlatego w zarządzie muszą być przedstawiciele różnych grup, by mogli wiedzieć, co się dzieje. A jeżeli mają nie wiedzieć, bo zostali odepchnięci, to nie ma potrzeby, by pracowali w kilku komisjach. Jest prawem, choć prawem

zbojęckim, demokracji odsuwanie mniejszości od procedowania pewnych rzeczy. Radni PiS, na których zagłosowało ponad 5 tys. osób, zostali odepchnięci. To tak, jakbyście wykluczyli 5 tys. mieszkańców powiatu łosickiego. Zerwaliście ten dobry obyczaj. Jest mi przykro, ale kolokwialnie powiem: „Biorę to na klatę”.

Radna Iwona Muder w odpowiedzi stwierdziła, że „nie ma wiedzy, by ktoś z PiS zgłaszał się do pracy w zarządzie”. - Zgłosić to się można, żeby się umówić na kawę. A kandydatów do zarządu zgłasza starosta - radny Janusz Kobyliński błyskawicznie wytknął radnej nieznajomość prawa.

Dyskusja na sesji zmieniła się w wypominanie sobie, kto kiedy i jak się politycznie układał oraz kto kogo odsuwał od władzy. - Gdybym wcześniej nie był zorientowany,



Janusz Kobyliński

fot. MC

w czym rzecz, to pewnie bym pytał, o co chodzi - podsumował te polityczne przepychanki radny **Stanisław Hornowski**. Apelowal, by mieszkańcom, oglądającym transmisję, wytłumaczyć, o co chodzi z niepowołaniem komisji rewizyjnej. Starosta Bożena Niedzielak stwierdziła: - Komisje nie mogą być jednoosobowe. To chyba każdy wie. Nie każdy może wie, czym spowodowany jest bojkot PiS.

MILENA CELIŃSKA

Nasze nazwiska (549)

Karwacki – jak pisze K. Rymut w „Nazwiskach Polaków...”, jest znane od 1436 roku. Według „Słownika staropolskich nazw osobowych” pod redakcją W. Taszyckiego, w „Kodeksie dyplomatycznym Wielkopolski” został zapisany w tym roku członek straży przybocznej gnieźnieńskiej diecezji Johanne Karwaczski. Rymut wywodzi nazwisko od nazwy wsi *Karwacz*, leżącej 7 km na północny wschód od Łukowa. Trudno się z tym zgodzić, ponieważ oznaczałoby to, że nazwisko powstałoby od nazwy tej wsi. Tymczasem w pracy „Nazwy miejscowe Polski” (także Rymuta) czytamy, że miejscowość jest notowana w zapiskach dopiero od 1889 roku, a nazwisko powstało głównie od wsi *Karwacz* w powiecie ostrołęckim, 5 km na wschód od Przasnysza. Jako *Karwacz* była notowana już w 1377 roku. Jej nazwę wywodzi Rymut od

nazwania *Karwacz*, a to od *karw* wół, zwłaszcza stary, leniwy (por. też *krowa*). Od nazwy *Karwacz* (por. też *karwacz* – bicz rzemienny) powstawało też nazwisko Karwacki. Pieczętowali się Karwaccy herbami: Jastrzębiec (notowani w woj. gnieźnieńskim od 1550 roku), Łabędź (wiadomości o rodzie od 1500 roku), Radwan (potwierdzili szlachectwo w woj. wołyńskim w 1847 roku) i herbem własnym Karwacki od 1600 roku w Prusach. O Karwackich herbu Łabędź pisze S. Uruski: „wzięli nazwisko od wsi *Karwacza*, w ziemi ciechanowskiej (...) Jan, Samuel, Aleksander i Piotr dziedzice dóbr Tuszyn i Rydzew w pow. drohickim”. Obecnie nazwiskiem Karwacki posługuje się 1976 Polaków i 2032 Polki. W 1990 roku nazwiska Karwacki(a) używało 4069 osób, z czego najwięcej w dawnym woj. warszawskim – 294. W siedleckim – 19 osób.

Romańczuk – nazwisko odmienne. Nie pisze Rymut, od kiedy jest znane. Informację o jego pierwszej notacji w źródłach w 1757 roku znajdziemy w pracy „Antroponimia Polski...” pod redakcją A. Cieślukowej. Powołując się na „Antroponimie Białegostoku”, to źródło podaje, że w 1757 roku jako mieszkaniec miasta został zapisany Marcin Romańczuk, a w roku 1794 w „Metrycznej księdze chrztów” Chwedor Romanczuk. Nazwiska zakończone na „-uk”, w tym

także „-czuk” były dawniej charakterystyczne dla Kresów Wschodnich (wschodniego i południowo-wschodniego pogranicza Rzeczypospolitej w wiekach XVI- XVIII, a po rozbiorach zaboru rosyjskiego po rzece Bug). Obecnie nazwiska z tymi końcówkami występują najczęściej na wschodzie Polski. Nazwisko powstało w formie odojcowskiej. Oznaczała ona dawniej, że *Romańczuk* był synem ojca, który nazywał się *Romaniec*. To ostatnie także było odojcowskie.

Romaniec bowiem to syn Romana. W okresie Polski szlacheckiej syn mógł nosić inne nazwisko niż ojciec. Dopiero zaborcy w XIX wieku stopniowo wprowadzili przepisy o posiadaniu stałych nazwisk. Jak podaje SNWPU, nazwiskiem Romańczuk w 1990 roku posługiwało się w Polsce 3239 osób. Najwięcej w dawnym woj. białostockim – 525. W siedleckim – 97 osób. Obecnie nazwisko to nosi 1698 kobiet i 1768 mężczyzn.

ANDRZEJ KARLIKOWSKI

ODESZLI...

USC w Garwolinie

osoby, których akty zgonu zostały sporządzone od 20 do 24 maja

Sabina Bialecka, 90 lat
Stanisław Rudnicki, 73 lata
Teresa Irena Kostecka, 80 lat
Eugenia Cep, 87 lat
Barbara Anna Pałyska, 81 lat
Marianna Michalik, 82 lata
Maria Zdziarska, 63 lata
Genowefa Bieńko, 84 lata
Filipina Wielgosz, 96 lat
Stanisław Piekarski, 84 lata
Piotr Filip Bednarski, 94 lata

USC w Łosicach

osoby, których akty zgonu zostały sporządzone od 20 do 24 maja

Adam Wyczółkowski, 73 lata
Elżbieta Sacharewicz, 71 lat
Jan Chodorowski, 70 lat
Włodzimierz Kiepuszewski, 65 lat
Zofia Wojtczuk, 92 lata



USC w Siedlcach

osoby, których akty zgonu zostały sporządzone od 17 do 23 maja

Barbara Witczuk, 85 lat
Marianna Korporowicz, 85 lat
Elżbieta Leokadia Szewczak, 84 lata
Marianna Wyżywniak, 79 lat
Janina Barbara Grudzień, 81 lat
Krystyna Jadwiga Dąbrowska, 69 lat
Beata Wyluda, 55 lat
Waldemar Maciej Adamczyk, 74 lata
Anna Stanisława Pietrusiak, 88 lat
Alicja Rosa, 66 lat
Teresa Zofia Borkowska, 92 lata
Mariola Lewandowska, 57 lat
Andrzej Ławecki, 78 lat
Irena Mlonek, 93 lata
Mariusz Tomasz Izdebski, 42 lata
Halina Helena Kaczyńska, 75 lat
Tadeusz Słomczewski, 95 lat
Stanisław Śledź, 91 lat
Bożena Cegiłka, 63 lata
Bogusław Waclaw Łęczycki, 86 lat
Janina Franciszka Chmielewska-Zarychta, 94 lata
Czesława Brodzik, 88 lat
Helena Kryńska, 100 lat
Daniela Barańska, 94 lata
Stanisław Pluciak, 84 lata
Piotr Krzysztof Nasiłowski, 54 lata
Marzenna Beata Grzeszczuk, 56 lat
Krzysztof Niedziółka, 40 lat

USC w Sokołowie Podlaskim

osoby, których akty zgonu zostały sporządzone od 17 do 23 maja

Zdzisław Krasnodębski, 93 lata
Zygmunt Kobus, 89 lat
Stanisław Brzozowski, 85 lat
Stanisław Maliszewski, 82 lata

C O W K I N A C H

08-110 Siedlce, ul. Wiszniewskiego 4
tel. 025 640 77 66
www.novekino.pl

REPERTUAR 31.05-6.06.2024r.								
CYKLE FILMOWE		GODZINA I DATA SEANSU						
TYTUŁ FILMU	CZAS TRWANIA	piątek	sobota	niedziela	poniedziałek	wtorek	środa	czwartek
OCZAMI KOBIET: JUTRO BĘDZIE NASZE	118						19:00	
PRZEDPREMIERY		GODZINA I DATA SEANSU						
TYTUŁ FILMU	CZAS TRWANIA	piątek	sobota	niedziela	poniedziałek	wtorek	środa	czwartek
JUREK MASKONUREK: MISJAPUFFINÓW- DUBBING- PRZEDPREMIERA	84	11:00 12:45	11:00 12:45	11:00 12:45				
BASIA. JESTEM W SAM RAZ- PRZEDPREMIERA	45	11:35 14:35	11:35 14:35	11:35 14:35				
PREMIERY		GODZINA I DATA SEANSU						
TYTUŁ FILMU	CZAS TRWANIA	piątek	sobota	niedziela	poniedziałek	wtorek	środa	czwartek
JEDNO ŻYCIE - NAPISY	110	18:15	18:15	18:15	18:15	18:15	18:15	18:15
WOLNI. PODRÓŻ DO WNETRZA - LEKTOR	111	14:45	14:45	14:45	17:00	17:00	17:00	17:00
POZOSTAŁE FILMY		GODZINA I DATA SEANSU						
TYTUŁ FILMU	CZAS TRWANIA	piątek	sobota	niedziela	poniedziałek	wtorek	środa	czwartek
TAROT: KARTA ŚMIERCI - NAPISY	92	20:30	20:30	20:30	20:30	20:30	20:30	20:30
STRAŻNICZKA SMOKÓW - DUBBING	99	11:45 15:40	11:45 15:40	11:45 15:40	15:40	15:40	15:40	15:40
FURIOSA: SAGA MAD MAX - DUBBING	148	17:45	17:45	17:45	17:45	17:45	17:45	17:45
FURIOSA: SAGA MAD MAX - NAPISY	148	20:00	20:00	20:00	20:00	20:00	20:00	20:00
ISTOTY FANTASTYCZNE - DUBBING	104	13:45 16:00	13:45 16:00	13:45 16:00	16:00	16:00	16:00	16:00
PUCHATEK: KREW I MIÓD 2	94	19:15 20:45	19:15 20:45	19:15 20:45	19:15 20:45	19:15 20:45	20:45	19:15 20:45
GARFIELD- DUBBING	101	11:30 12:45 13:40 15:50 17:00 18:00	11:30 12:45 13:40 15:50 17:00 18:00	11:30 12:45 13:40 15:50 17:00 18:00	13:40 15:50 18:00	13:40 15:50 18:00	13:40 15:50 18:00	13:40 15:50 18:00

KASA KINA CZYNNA 30 MINUT PRZED PIERWSZYM SEANSEM



HADES TANIE **POGRZEBY**

Łuków, ul. 700-lecia 15
tel. 502 259 861, 25 798 37 75

Hajko
Dom Pogrzebowy

SIEDLCE
ul. Świętej Faustyny Kowalskiej 16
(przy cmentarzu Janowskim)

ŁOSICE
ul. 1 Maja 22

SARNAKI
ul. Kościelna 1

Kremacje 24h

Telefony całodobowe: 504 244 442 • 509 105 555 • www.hajko.pl

Poprosiły o szklankę wody.

Seniorka ofiarą oszustek

72-letnia mieszkanka gminy Huszlew padła ofiarą kobiet, który weszły do jej mieszkania pod pretekstem napicia się wody. W efekcie straciła oszczędności.

- Jak ustalili mundurowi, dwie kobiety ze wschodnim akcentem wykorzystały łatwowierność i dobre serce 72-latk, prosząc ją o szklankę wody i ubrania ze względu na wojnę toczącą się w ich kraju – mówi **Weronika Wujek**, rzecznik prasowy KPP w Łosicach. - W trakcie wizyty jedna z podstępnych kobiet zajęła seniorkę rozmową, a druga płałdowała dom. Po wyjściu kobiet 72-latką zauwa-

żyła, że w miejscu, gdzie trzymała oszczędności, już ich nie ma. Obecnie kobiety bez żadnych skrępowań wykorzystały ufność kobiety i ukradły jej oszczędności.

Oszustek poszukują teraz policjanci. Jednocześnie proszą o rozwagę i ostrożność: - Apelujemy, by nie wpuszczać do domu nieznajomych osób. Oszuści często pukają do naszych drzwi, oferując do sprzedaży koce, firanki czy odprawienie modlitwy za zdrowie domowników. Na potencjalne ofiary wybierają zwykle ludzi w podeszłym wieku. Proceder ich działania jest przeważ-

nie taki sam. Najpierw odwracają uwagę domowników, a następnie dokonują kradzieży – podkreśla Weronika Wujek i przypomina: Nie tylko należy zachować ostrożność, ale za każdym razem trzeba informować policję o sytuacjach, gdy ktoś podejrzanym kręci się koło naszego domu lub mamy wątpliwości co do intencji odwiedzających nas nieznajomych osób. Pamiętajmy także, by dla bezpieczeństwa osób starszych przypominać naszym babciom, dziadkom oraz znajomym o zasadzie ograniczonego zaufania do obcych. (mc)

Spotkanie z Katarzyną Miller w Mińsku Mazowieckim

7 czerwca godz. 18.30
MBP w Mińsku Mazowieckim zaprasza na spotkanie autorskie z doświadczoną psychoterapeutką **Katarzyną Miller**. Prowadzi ona również warsztaty rozwojowe dla kobiet, często

gości jako ekspert w programach radia i telewizji. Wydała dwa tomiki poezji. Píše także książki o tematyce psychologicznej oraz piosenki, które śpiewa z akompaniamentem fortepianu i akordeonu.

Spotkanie w mińskiej bibliotece poprowadzi **Hanna Michalska**. Wydarzenie jest organizowane w ramach cyklu „Książka i przesłanie – spotkanie literackie na Mazowszu”. (T.MARK)

Lecisz do Acapulco i wiesz, że ma cię porwać. A co, jeśli nie porywa?

Zbyt wyidealizowany świat

- Wielu ludzi myśli, że jeśli kupią bilet lotniczy do Los Angeles, to spotkają wielkie gwiazdy na ulicy. Otóż nic bardziej mylnego - mówi Yola Czaderska-Hayek z Hollywood.

Atrakcje turystyczne ulegają dewaluacji. To, co kiedyś było synonimem egzotycznej przygody, dzisiaj jest dostępne na wyciągnięcie ręki. - W czasach PRL-u sam wyjazd i pobyt w znanym miejscu powodował dreszczki emocji. Niedostępny wielobarwny świat chłonęło się wszystkimi zmysłami. Polak czuł się przytłoczony Zachodem, legendą pewnych miejsc. Ale to już dawno minęło - mówi kompozytor **Krzysztof Dębski**.

spotkają wielkie gwiazdy na ulicy. Otóż nic bardziej mylnego - mówi **Yola Czaderska-Hayek**. Polska ambasadorka kultury w Hollywood z sentymentem wspomina Złotą Erę Kina (1930-1950). - Wtedy popularni aktorzy rzeczywiście byli bliżej ludzi. Spacerowali po ulicach, odwiedzali restauracje, siadali na ławeczkach i karmili łabędzie. Tak było w Hollywood jeszcze 3, 4 dekady temu - wspomina. - Dawniej mogłeś za-

kulturalnych atrakcji, muzeów, galerii, optymistycznych, inteligentnych ludzi z pasją i zainteresowaniami. Takie miasta lubię. I takim miastem na pewno jest Nowy Jork. A jeśli jest w tym odrobinę snobizmu czy luksusu, no to cóż... - wyjaśnił.

Ze snobizmu i luksusu słynie francuskie Lazurowe Wybrzeże. W to miejsce zawsze zjeżdżał cały międzynarodowy jet set. Po zamachu terrorystycznym w Nicei (w 2016 r. zamachowiec wjechał ciężarówką w ludzi spacerujących po Promenadzie Anglików, zginęło 87 osób) blask Francuskiej Riwiery nieco przygasł, a atmosfera się zagęściła. Ale, jak opowiadali mi mieszkańcy Nicei, wszystko szybko powróciło do normy. Popularyzator muzyki **Bogusław Kaczyński** mawiał, że zawsze powinno świecić słońce i być tak ciepło, jak w Cannes czy w Nicei, gdzie pachnie morze, kwitną łany fiołków alpejskich i mimozy, a temperatura nie spada poniżej zera. „Bogactwo pejzaży, różnorodność światła i barw, w które obfituje region Prowansji, zawsze przyciągały artystów, pisarzy, malarzy. Cannes, Nicea, Monte Carlo nęciły Bolesława Leśmiana ożywionym ruchem, wielonarodowym tłumem, życiem kawiarnianym. Kraina, w której przebywałem, jest po prostu czarodziejska” - pisał w swoich wspomnieniach. Zachwycał się przyrodą i wonnym powietrzem.

Ale i tam nie sposób uniknąć rozczarowań. A mam na myśli słynny Festiwal Filmowy w Cannes. Byłem,



Na czerwonym dywanie w Cannes

kiem - ulubieńcy publiczności **Angelina Jolie** i **Brad Pitt** (jeszcze byli małżeństwem) paradowali po nim dobrych kilka minut. Ponadto wydaje mi się, że samo Cannes nie jest najpiękniejszym kurortem Lazurowego Wybrzeża. Oddalona zaledwie o 20 km Nicea zdaje się mieć dużo więcej uroku. Być może nawet tamtejsza „promenada Anglików” jest ładniejsza od słynnego

Bulwaru La Croisette, chociaż tego akurat nie przesądzam. Natomiast jedno jest pewne: przystrojony w maju na czas święta X Muzy Palais des Festivals prezentuje się w miarę okazale, ale poza sezonem festiwalowym przypomina zwykły bunkier i brakiem urody dorównuje już tylko sambodromowi (obiekt umożliwiający obserwowanie tańczących sambę w czasie karnawału w Rio) i Pałacowi Buckingham w Londynie.

Oglądałem kiedyś wywiad z dziennikarzem i właścicielem biura podróży **Jarosławem Kuźniarem**. Mówił, że w kulturze szybkich obrazków wiele rzeczy postrzegamy poprzez pryzmat 30-sekundowych relacji. Jego zdaniem to skrzywiony obraz, gdzie wszystko jest zbyt piękne, zbyt kolorowe. Wszyscy swego czasu marzyli o wyjeździe do Acapulco. Tymczasem najpiękniejsza w Acapulco jest droga do miasta, a samo miasto niektórych rozczarowuje. Podobnie jest z innymi kultowymi miejscami na świecie. Porywające, owszem, ale najczęściej w opowieściach. Słyszysz: „Cannes” i już wiesz, że ma cię porwać. Ale co zrobić, kiedy nie porywa?

tekst i zdjęcia:

TOMASZ MARKIEWICZ



Nicea

KAZIK W LACZKACH NA KANARY

Dzisiaj rodacy podróżują na potęgę, docierają w najodleglejsze zakątki świata. Młodzi patrzą na wszystko bardziej krytycznym okiem niż odgródzone przez wiele lat „żelazną kurtyną” starsze pokolenia. Nie mają kompleksów. Nie idealizują tego wielkiego świata. Doskonale obrazuje to pewna anegdota, a właściwie sytuacja, która wydarzyła się naprawdę. **Muniek Staszczuk** - wokalista T. Love opowiadał kiedyś, jak spotkał na lotnisku **Kazika Staszewskiego** (Kult): - Patrzę, a idzie Kazik, w jakichś laczkach czy kłapkach. No to podszedłem do niego i pytam „A gdzie ty się, Kazik, w tych laczkach wybierasz?”. „Na działkę”. „Na działkę?”, zdziwiłem się. „W takim razie co robisz na lotnisku?”. „Kupiłem działkę na Kanarach”, pośpieszył z wyjaśnieniem.

Zbyt wyidealizowany obraz czegoś lub zbyt wygórowane oczekiwania nigdy nie są dobre, bo czyż nie kończy się to zwykle rozczarowaniem? Hollywood. Wielu myśli, że to bajkowa kraina bogatych, szczęśliwych ludzi, którzy żyją bez większych problemów i znają się ze wszystkimi gwiazdami światowego show-biznesu. Tymczasem każdy, kto tam dorastał (brat Leonarda Di Caprio nazywał wschodnie Hollywood „Żulowo”), wie, że w tym miejscu jest więcej gangów, prostutek i przestępstw niż gdziekolwiek indziej na świecie.

- Wielu ludzi myśli, że jeśli kupią bilet lotniczy do Los Angeles, to

pukać do domu sąsiada, znanego aktora, i pożyczyć szklankę maki albo cukru. A dziś? Dziś drzwi otworzy ci ochroniarz z pistoletem. Z tamtego Hollywood został już tylko słynny napis na wzgórzu. Gwiazdy odgrodziły się od świata wielkimi murami. Możesz tam siedzieć nawet rok, a i tak nie spotkasz żadnych sławnych ludzi.

MIT, ŻE SPOTKASZ GWIAZDY

A jeśli nie w Hollywood, to gdzie? Może w Monako? Ten drugi (po Watykanie) najmniejszy kraj świata zamieszkują wyłącznie starannie wyselekcjonowani zamożni i sławni ludzie. Księstwo Monako obdarowuje ich licznymi przywilejami (m.in. nie muszą płacić podatków). Polski tenisista i biznesman **Wojciech Fibak** odebrał z rąk księcia Rainera III kartę rezydenta Monako po wygranym Turnieju tenisowym w 1976 r.

Jaka jest europejska stolica hazardu? - zapytałem. - Piękna, bezpieczna, można tu miło spędzić czas - odpowiedział. - ...Stojąc przed Monte Carlo Casino z nadzieją, że wyjdzie stamtąd ktoś sławny? - drażyłem temat. - Codziennie stoją tłumy, ale najczęściej nikt nie wychodzi. Bo to trochę taki mit, że można tu spotkać sławnych ludzi - oznajmił znany sportowiec.

Wojciech Fibak od 1977 r. mieszkał poza granicami kraju, m.in. w: Paryżu, Nowym Jorku i Monte Carlo. Zapytałem, czy lubi duże, luksusowe miasta. - Nie lubię słowa „luksus”, raczej go unikam, ma pejoratywne znaczenie. Lubię miasta tętniące życiem, pełne



Na Festiwalu w Cannes

widziałem. Niezapomniane wrażenia. Chociaż trudno się nie zgodzić z opinią krytyków, że kino to ostatni powód, dla którego przyjeżdża się do Cannes. Bardziej liczy się, kto i w jakiej kreacji przespaceruje się po czerwonym dywanie. To jest prawdziwy barometr sławy. A ten dywan w kolorze dojrzałego burgunda po zakończeniu ceremonii jest jak prawdziwe Malediwy (te brudne i niedostępne dla turystów).

CANNES CZY NICEA?

Gwiazdy kina co roku mają do pokonania zaledwie kilkadziesiąt metrów czerwonej tkaniny. To dystans, który da się przejść w niecałe 60 sekund, ale - sam byłem świad-



Monte Carlo



MOTOCYKLISTA BEZ UPRAWNIEN

26 maja po godz. 13 na trasie S17 pod Garwolinem 52-letni mieszkaniec Warszawy, jadąc lewym pasem, nie dostosował prędkości do warunków ruchu, stracił panowanie nad motocyklem i przewrócił się na jezdnię. Motocykliście udzielono na miejscu pomocy medycznej. Policjanci ustalili, że kierujący motocyklem nie miał uprawnień, aby nim jeździć. 52-latek odpowie za spowodowanie zagrożenia bezpieczeństwa w ruchu drogowym i jazdę bez wymaganych uprawnień. Grozi mu kara grzywny aż do 30 tysięcy złotych lub kara pozbawienia wolności.

NIE MIAŁ TAKIEGO POJAZDU

23 maja do policji w Garwolinie zgłosił się pokrzywdzony, zawiadamiając, że ktoś w jego imieniu zawarł umowę ubezpieczenia na samochód volvo. Zawiadamiający otrzymał pismo, wzywające do uregulowania zaległości na kwotę kilkuset złotych. Poszkodowany nigdy nie miał volvo.

OSZUSTWO INTERNETOWE

Do dyżurnego policji w Sobolewie zgłosił się mężczyzna, informując, że ktoś, nie wywiązując się z umowy kupna-sprzedaży, podstępnie uzyskał dostęp do jego konta i wypłacił 5.400 zł.

ROWERZYSTA Z TELEFONEM W RĘKU

23 maja przed godz. 10 w Garwolinie na ulicy zderzyli się rowerzyści. 71-latka z obrażeniami trafiła do szpitala. Drugim, nastoletnim, rowerzystą zaopiekowali się rodzice. Ze wstępnych ustaleń policjantów wynika, że oboje rowerzyści jechali z przeciwka po chodniku. Młody rowerzysta, według relacji świadka, korzystał w trakcie jazdy z telefonu komórkowego. (ak)

Kinowe horyzonty

W Centrum Sportu i Kultury w Garwolinie ruszyły zapisy do projektu „Młode Horyzonty”.

To skierowana do szkół i placówek oświatowych akcja edukacyjna, która kontynuuje program „Nowe Horyzonty Edukacji Filmowej”. W ostatniej edycji uczestniczyło ok. 700 uczniów.

W ramach „Młodych Horyzontów” przez 7 miesięcy – od października do kwietnia – w kinie odbywają się projekcje filmów poprzedzone prelekcją. Dyskusję o obejrzanym obrazie można pogłębić w szkole podczas godzin wychowawczych, korzystając z gotowych materiałów. CSiK proponuje cykle filmowe dla każdej grupy wiekowej – od przedszkolaków po szkoły średnie.

Zapisy na rok szkolny 2024/25 już ruszyły. CSiK zachęca lokalne placówki oświatowe do wzięcia udziału w tych spotkaniach. Więcej informacji na stronie internetowej Centrum. (BS)

0 powiecie garwolińskim
czytaj na str. 10

Posklejamy to, co się zepsuło

Z IWONĄ KUROWSKĄ, nową starostą garwolińską, rozmawia Bartosz Szumowski.

■ Powiatowe struktury PiS w kampanię wyborczą przed kwietniowymi wyborami weszły w atmosferze skandalu wokół tego, że poseł Grzegorz Woźniak zarejestrował listę radnych, na której zabrakło m.in. starosty Mirosława Walickiego. Zaszkożdziło wam to?

– Jak widać, nie bardzo. Mimo wielu negatywnych zdarzeń po drodze radni Prawa i Sprawiedliwości jednak tworzą największy klub, a do samodzielnej większości zabrakło nam tylko jednego mandatu. To dobry wynik. Z całą pewnością zamieszanie czyni pewne szkody wizerunkowe, ale staraliśmy się je zminimalizować i wydaje mi się, że wyszliśmy z tego obronną ręką.

■ Ale pani na listach nie zabrakło i dostała się pani do rady powiatu. Był plan B na wypadek, gdyby tak się nie stało?

– Nie. Żeby w tym okręgu i w tym powiecie nie wejść do rady z pierwszego miejsca na liście, trzeba by było dokonać naprawdę niewiarygodnej sztuki. Zamierzony plan wykonałam w stu procentach, za co jeszcze raz dziękuję moim wyborcom. Te ponad 2200 głosów to najlepszy wynik w historii powiatu.

■ A murowaną kandydatką na pierwszą kobietę starostę w historii powiatu się pani czuła?

– Robiliśmy wszystko, żeby zrobić jak najlepszą kampanię, pozyskać jak największe poparcie, a wreszcie stworzyć zarząd powiatu. Kiedy rozwiano ten scenariusz, oczywiście przymierzałam się do wejścia do zarządu. Ale nie zakładałam z góry, na jakim stanowisku. Każdy rasowy polityk wie, że nigdy nie wolno czynić takich

założeń, bo nie wiadomo, jak zagłosują wyborcy i ile mandatów będzie mieć komitet. A co do funkcji starosty – proszę nie zapominać, że miałam doświadczenie w byciu wicestarostą. Myślę, że tu nie będzie wielkiej różnicy.

■ 6 maja pani zastępcą został M. Walicki, który w 2020 r. jako starosta odwołał panią z funkcji swojego zastępcy. Wtedy mówił, że utracił zaufanie i nie widzi możliwości dalszej współpracy. Jest pani pamiętliwa?

– Oboje wiemy, że popełnialiśmy błędy. Ale oboje jesteśmy mądrzejsi o te 4 lata: pewne rzeczy sobie wytłumaczyliśmy, pewne sobie wybaczyliśmy i zaczynamy od nowa. Czas leczy rany. Myślę, że większość tych ran już jest zaleczona i powinno być tylko lepiej. Poza tym jesteśmy politykami i respektujemy zasady, którymi rządzi się polityka. Uważamy, że dla naszej dwójki jest ważniejsze, żebyśmy posklejali to, co się zepsuło w ramach PiS, niż pielęgnowali w sobie jakieś osobiste urazy. Mamy pewien system wartości, którego oboje chcemy bronić i będziemy to robić.

■ A jaka będzie współpraca z nową radą powiatu? Pomoże mąż wśród radnych?

– Gdybyśmy byli w różnych klubach, rzeczywiście mogłoby być gorąco, ale na szczęście jesteśmy w tym samym (śmiej). Mój mąż to niezwykle rozsądny i wyważony człowiek, który nigdy nie mówi i nie robi niewłaściwych rzeczy i nie kieruje się emocjami. Jeśli chodzi o resztę rady, rozumiem, że opozycja ma swoje prawa, w tym prawo do krytyki (ale nie do atakowania). Będę robić wszyst-



fot. arch.

Iwona Kurowska

ko, żeby rozmawiać z radnymi spoza koalicji. Już prowadzę takie rozmowy – przed ostatnią sesją rozmawiałam z większością z nich. Myślę, że po obu stronach jest chęć współpracy i działania dla dobra powiatu. Jeśli widzę jakieś pole do konfliktów, to nie ma ono charakteru politycznego. Każdy z radnych będzie chciał uzyskać jak najwięcej dla swojej gminy, a że tych jest czternaście, pewnie czeka nas pewnego rodzaju „przeciąganie liny”. Pewnie, żeby przez te pięć lat nie patrzeć na siebie wilkiem i nie okładać się maczugami, konieczne będzie ustalenie pewnej kolejności inwestycji.

Bez podtekstów

Parlamentarzyści Prawa i Sprawiedliwości mają w Garwolinie dwa biura. W jednym z wyborcami spotyka się poseł Grzegorz Woźniak, w drugim senator Maciej Górski i gościnnie poseł Maria Koc.

Niedawno, tuż przed wyborami samorządowymi, między politykami doszło do otwartego konfliktu. Zdaniem posła Woźniaka, w utworzeniu drugiego biura PiS nie należy doszukiwać się podtekstów.

– Od początku mojej pracy parlamentarnej mam biuro poselskie w tym samym miejscu przy ulicy Kościuszki – mówi. – Teraz obiekt jest remontowany i powierzchnia byłaby zbyt mała dla kilku parlamentarzystów. Ja tego miejsca nie zmienię, a umieścić w nim jeszcze kogoś już się nie da. Brak podtekstów nie znaczy, że nie ma u nas wewnętrznej rywalizacji.

– Ja otrzymałem w powiecie garwolińskim 30 tysięcy głosów, pani marszałek Koc 10 tysięcy głosów – tłumaczy senator Górski. – Nie sposób byłoby nie utworzyć naszego biura w Garwolinie.

Powstanie drugiego biura nie jest żadną fanaberią ani naszym wymysłem – dodaje poseł Maria Koc. – Powstało ono już w ubiegłym roku, gdy mandat poselski uzyskała obecna starosta Iwona Kurowska. Uznaliśmy, że skoro ona, która pochodzi z Garwolina, stwierdziła, że takie biuro jest potrzebne, to trzeba pójść jej śladem.

Regularne dyżury w biurze będzie pełnił Kazimierz Sionek, ale parlamentarzyści zapewniają, że będą w nim w miarę możliwości często gościć i spotykać się z mieszkańcami.

MIROSŁAW BUCZEK



fot. MB

Otwarcie biura senatora Macieja Górskiego i, gościnnie, posła Marii Koc

Gmina Łaskarzew

Pełny komfort

Wójt wiejskiej gminy Łaskarzew, były wicestarosta Marek Ziędalski uzyskał podczas ostatnich wyborów największy procent zaufania spośród wójtów w powiecie garwolińskim. Radni z jego komitetu stanowią też zdecydowaną większość. Są nimi: Marzena Boratyńska (41 lat), Marzena Getka (37), Grzegorz Grudzień (59), Jacek Komorniczak

(47), Teresa Kondej (65), Monika Markowska (44), Piotr Purgal (38), Jerzy Rękawek (55), Maciej Wróbel (42), Jacek Wysocki (57), Anna Zackiewicz (64), Wojciech Zackiewicz (45). Radę uzupełniają: Gabriel Wasilka (62) i Mateusz Zięcina (27) ze Stowarzyszenia Centrum Integracyjno-Animacyjnego oraz Józef Rulak (57) z Ruchu Naprawy Polski. (MB)

Oni przewodniczą

Podczas pierwszych po tegorocznych wyborach samorządowych sesji radni złożyli ślubowanie i wybrali swoich przewodniczących.

Zostali nimi: Borowie – Jarosław Świątek, Łaskarzew (gmina wiejska) – Grzegorz Kot, Garwolin (miasto) – Marek Mikulski, Górzno – Krzysztof Skwarek, Łaskarzew (gmina wiejska) – Ma-

rzeza Getka, Łaskarzew (miasto) – Agnieszka Szczypek, Maciejowice – Jacek Łoskot, Miastków Kościelny – Marcin Zajęc, Parysów – Marek Bogusz, Pilawa – Doro- ta Niemiec-Jóźwicka, Sobolew – Jan Krupa, Trojanów – Stanisława Anna Mądra, Wilga – Bożena Grażyna Zarzebska, Żelechów – Michał Bogusz. (MB)

Huta Garwolińska

Co w lesie piszczy?

Już 7 czerwca na leśnej ścieżce przyrodniczo-kulturowej w Hucie Garwolińskiej odbędzie się 9. edycja konkursu „Wiem, co w lesie piszczy”.

Rywalizować będą trzyosobowe reprezentacje szkół z terenu Nadle-

śnictwa Garwolin. Zadaniem uczestników będzie przejście wyznaczoną trasą od stanowiska do stanowiska oraz rozpoznanie znajdujących się tam gatunków roślin i zwierząt. (MB)

Zjedli tort, a teraz się im odbija

PiS zdobył ponad 5 tys. głosów i wygrał wybory do rady powiatu. Ale w starostwie nie rządzi. Zdecydowała o tym koalicja radnych Trzeciej Drogi - PSL oraz komitetu „Od Nowa”. Ma to dziś swoje konsekwencje. Boykot radnych PiS spowodował, że w radzie powiatu nie powołano komisji rewizyjnej ani komisji skarg, wniosków i petycji.

PiS ma 7 mandatów w radzie powiatu. Trzecia Droga-PSL (ponad 3,8 tys. głosów) ma ich 5. Komitet „Od Nowa” (ponad 2,8 tys. głosów) ma 3 radnych. Są nimi: **Dorota Kozłowska, Sylwester Siennicki i Paweł Czmo**ch. To oni zdecydowali, że PiS już nie rządzi w starostwie. Choć nie było to od początku przesądzone.

Kuluarowe dyskusje, próby ustalenia składu zarządu, wybór starosty i jego zastępcy oraz prezydium rady trwały od ogłoszenia wyników wyborów. PiS próbował dogadać się z PSL w kwestii podziału stanowisk, chcąc, by starostą pozostał **Janusz Kobyliński** (PiS). PSL nie miał przyzwolenia od centrali na oddanie władzy. PiS próbował więc przekonać do siebie radnych komitetu „Od Nowa”. Mieli do nich dzwonić nawet czołowi politycy PiS, prosząc, by poparli kandydaturę Janusza Kobylińskiego na starostę. Propozycję wejścia do zarządu otrzymali od PiS Dorota Kozłowska i Paweł Czmo

Paweł Czmo

ch. Paweł Czmo

ch musiałby wtedy zrezygnować z działalności gospodarczej, o czym PiS wiedział. Wabiąc go do zarządu, próbowano go wyeliminować z kandydowania na przewodniczącego rady, co proponował mu PSL. PiS grał tak, by przewodniczącą rady została **Urszula Sadowska** z PiS. Choć podobno była ona gotowa zrezygnować z ubiegania się o to stanowisko na rzecz radnego z PSL lub „Od Nowa” (ale nie na rzecz Pawła Czmo

ch

ch).

Radni komitetu „Od Nowa”, będący języczkiem u wagi, twierdzili, że nie zajmują się „kupczeniem stanowiskami” i poprą tych, którzy mają lepszy plan na rozwój powiatu.

To kurtuazja. Z góry było wiado

mo, że ani Dorota Kozłowska, ani Paweł Czmo

ch nie poparliby Janusza Kobylińskiego. I wie to każdy, kto obserwuje życie polityczne powiatu. PSL z kolei miał podobno problem z dogadaniem się wewnątrz, a z PiS praktycznie nie rozmawiał. Dla PSL było jasne, że starostą zostanie **Bożena Niedzielak**. Gorzej było



Bożena Niedzielak fot. MC

z obsadzeniem stanowiska wicestarosty. Dla większości było oczywiste, że powinien nim być **Michał Michaluk**, ale podobno nie chciała go poprzeć **Grażyna Kasprowicz**. Niby jeden głos, ale w politycznej układance bardzo ważny. Ponoć nie chciała poprzeć Michała Michaluka, bo podczas kampanii samorządowej robił jej czarny PR. Zastanawiano się nad **Karolem Szymaniukiem** jako kandydatem na wicestarostę. Michał Michaluk nie chciał jednak łatwo zrezygnować. W rozmowie z „TS” Grażyna Kasprowicz i Michał Michaluk dziś twier

dzą, że doniesienia o ich konflikcie to plotki. Ale Grażyna Kasprowicz, która jest wieloletnią radną, na pewno straciła swój elektorat. Przez lata głosowało na nią 500-600 osób, a w tych wyborach zdobyła zaledwie 312 głosów. Michał Michaluk, który w poprzednich wyborach (startował po raz pierwszy do powiatu) miał 436 głosów, teraz zdobył ich ponad 600.

Układankę polityczną ułożono dopiero na kilka dni przed inauguracyjną sesją. Trzecia Droga-PSL i „Od Nowa” dogadali się. Przewodniczącym rady został Paweł Czmo

ch, a nie, jak chciał PiS, Urszula Sadowska. Dalej miało iść jak z płatką: koalicja z ośmioma głosami wybiera starostę Bożenę Niedzielak, na jej zastępcę Michała Michaluka, a do zarządu: Dorotę Kozłowską, Sylwestera Siennickiego i Karola Szymaniuka. Zgłoszony na wicestarostę Michał Michaluk otrzymał jednak tylko 7 głosów. Tyle samo było przeciw. W tajnym głosowaniu jedna osoba „wstrzymała się”. Zarządzono przerwę, podczas której niektórzy radni PSL udali się na zakulisowe rozmowy. Po wznowieniu obrad Bożena Niedzielak ponownie zgłosiła kandydaturę Michała Michaluka na wicestarostę. Tym razem „za” padło już 8 głosów.

- Domyślam się, że to pani Kasprowicz wstrzymała się od głosu, ale nie jestem tego pewien – mówi w rozmowie z „TS” Michał Michaluk. - Głosowanie się odbyło, był remis, więc zostało powtórzone i rozstrzygnięcie jest pozytywne. Niczego więcej nie będę komentował.

Grażyna Kasprowicz, zapytana o głos „wstrzymujący”, odpowiada: - Wybory są tajne. Każdy, kto głosował, jest potencjalnym winowajcą, nawet sam zainteresowany. To są wybory, to są emocje i można się pomylić.

Koalicja wzięła wszystko – tak jak pięć lat temu zrobił to PiS, gdy miał 9 radnych. Wcześniej przez niemalże wszystkie kadencje zarządy były „mieszane”, nawet gdy PSL miał zdecydowaną większość. Dopiero

w połowie poprzedniej kadencji PiS oddał część władzy w zarządzie PSL. Musiał tak postąpić, by odwołać swoją ówczesną starostę **Katarzynę Klimiuk**. Teraz PSL nie odwdzieczył się.

- Czy od początku był zamiar, by PiS „wywalić”? Różnie to wyglądało, różne były rozmowy, propozycje... – opowiada jeden z radnych z koalicji.

Rządzenie przy większości tylko jednego głosu będzie wymagało dyscypliny. Wystarczy, że jeden radny nie przyjdzie na obrady, a uchwała może nie zostać przegłosowana. Czy może PiS będzie opozycją tylko z nazwy?

- Choć PiS wygrało wybory, to nie doprowadziło to do tego, że mamy władzę. My i nasi wyborcy zostaliśmy odstawieni do kąta. Tak można to skomentować – mówi były starosta Janusz Kobyliński. - Jesteśmy opozycją, bo tak nas zaszufładowano. Nikt nie chciał z nami rozmawiać. Mieliśmy brak zdolności koalicyjnej.

W powiatowej układance nie uwzględniono jednak, że, po obsadzeniu prezydium rady i zarządu „swoimi”, zabraknie radnych do pracy w komisjach rewizyjnej oraz skarg, wniosków i petycji. Członkowie prezydium i zarządu nie mogą być bowiem jednocześnie członkami tych komisji. Jedyń „koalicyjną” radną, mogącą pracować w tych komisjach, jest **Iwona Muder** z PSL.

Choć komisja rewizyjna sprawuje kontrolę i wydaje opinie o absolutorium dla zarządu i starosty, radni PiS nie wyrazili chęci udziału w tych komisjach. Boykot?

- Sami zjedli tort, a teraz mają niestrawności i to im się odbija – komentuje Janusz Kobyliński.

Choć koalicja proponowała radnym PiS udział we wszystkich komisjach – radni odmówili. Zasiadają jedynie w komisji budżetowej, której przewodniczącym został Janusz Kobyliński. Komisji rewizyjnej ani komisji skarg, wniosków i petycji nie ma.

MILENA CELIŃSKA

O sytuacji w Radzie Powiatu Łosickiego czytaj też na str. 13



■ OSZUSTWO

20 maja w KPP w Łosicach przyjęto zawiadomienie o oszustwie. W sklepie internetowym pokrzywdzona 49-letnia mieszkanka gminy **Platerów** kupiła domek dziecięcy o wartości 219 zł. Do chwili obecnej nie otrzymała ani domku, ani zwrotu pieniędzy.

■ PONAD 2 PROMILE

19 maja w **Łosicach** 64-letni mieszkaniec miasta kierował audi, mając ponad 2 promile alkoholu w organizmie.

■ NA 50 DNI DO WIĘZIENIA

20 maja w **Sarnakach** patrol policji, działając na podstawie sądowego nakazu doprowadzenia, zatrzymał poszukiwanego 29-letniego mężczyznę z okolic Warszawy. Mężczyzna trafił do zakładu karnego, gdzie spędzi 50 dni.

■ KOLEJNY POSZUKIWANY ZATRZYMANY

21 maja w Łosicach, działając na podstawie sądowego nakazu doprowadzenia, policjanci zatrzymali poszukiwanego 23-letniego mieszkańca powiatu łosickiego. Teraz mężczyzna przez 1,5 roku będzie odbywał karę pozbawienia wolności.

■ WZIĄŁ NIE TYLKO KLUCZE OD BMW

21 maja w KPP w **Łosicach** przyjęto zawiadomienie o kradzieży. Nieznany sprawca przywłaszczył sobie: klucze do BMW, klucze do pomieszczeń mieszkalnych oraz pilota do bramy. Pokrzywdzona 34-letnia mieszkanka gminy Łosice oszacowała straty na 10 tys. zł.

■ KRADZIEŻ Z W CHŁOPKOWIE

23 maja w KPP w Łosicach przyjęto zawiadomienie o kradzieży z włamaniem, do której doszło w **Chłopkowie** (gm. Platerów). Nieustalony dotąd sprawca sforsował drzwi pomieszczenia gospodarczego i ukradł: piłę spalinową marki Stihl, agregat prądotwórczy, kosę spalinową, kosiarkę spalinową, tarczę do cięcia metalu oraz 5 litrów benzyny. 72-letnia właścicielka, mieszkanka powiatu siedleckiego, oszacowała straty na 5 tys. zł.

■ 36-LATEK Z ZABRANYM PRAWKIEM

29 kwietnia w **Sarnakach** drogówka zatrzymała do kontroli kierującego volkswagenem. 36-letni mężczyzna, mieszkaniec gminy Łosice, miał zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych. Sprawa mężczyzny znajdzie finał w sądzie.

■ NIEUDANY ZAKUP OPON

24 maja w KPP w Łosicach przyjęto zawiadomienie o oszustwie. Pokrzywdzony 25-letni mieszkaniec gminy **Huslew** zeznał, że kupił opony za pośrednictwem portalu internetowego. Choć zapłacił 230 zł, do chwili obecnej nie otrzymał ani opon, ani zwrotu pieniędzy.

■ ZNIKŁA TOREBKA

25 maja w KPP w Łosicach na terenie ośrodka wypoczynkowego w **Serpelicach** (gm. **Sarnaki**) nieznany sprawca ukradł torebkę, w której znajdowały się: klucze do samochodu, portfel, dowód osobisty, dwie karty bankomatowe oraz pieniądze. Pokrzywdzona, 38-letnia mieszkanka Włodawy, oszacowała straty na 960 zł. **(mc)**

Gmina Sarnaki Cykl zajęć dla seniorów

KGW z Nowych Hołowczyc otrzymało 50 tys. zł na aktywizację seniorów. - Dzięki aktywności organizacji pozarządowych i jednostek organizacyjnych gminy cały czas roszszerzamy ofertę kulturalną – mówi **Grzegorz Arasymowicz**, wójt gminy Sarnaki.

KGW w Nowych Hołowczycach pozyskało dofinansowanie dzięki wnioskowi „Akademia Seniora” w ramach konkursu „Polityka senioralna”.

- Dzięki temu seniorzy będą mogli spędzać czas na warsztatach rękodzielniczych, wycieczce krajoznawczej, zajęciach gimnastycznych i zajęciach z terapeutą. W ramach projektu zostanie zorganizowany także Gminny Dzień Seniora - wylicza Grzegorz Arasymowicz. **(mc)**

BIURO OGŁOSZEŃ

Łosicki Dom Kultury, ul. Piłsudskiego 4, tel. 83 357 34 23, 83 359 05 09

Dzień strażaka

21 maja w Komendzie Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Łosicach odbyła się uroczysta zbiórka z okazji Dnia Strażaka.

Obchody rozpoczęło złożeniem

meldunku zastępcy mazowieckiego komendanta wojewódzkiego PSP bryg. **Waldemarowi Wysowskiemu**. Wprowadzono sztandar KP PSP w Łosicach oraz odegrano hymn. Naj

ważniejszym punktem uroczystości było wręczenie odznaczeń i awansów na wyższe stopnie służbowe. Na wyższy stopień awansowało sześciu strażaków. **(mc)**



fot. KP PSP w Łosicach

O powiecie łosickim czytaj też na str. 13





I Z OBRAŻENIAMI CIAŁA

22 maja w **Gręzówce** (gm. **Łuków**) 23-latek z gminy Stanin, kierujący skodą, zderzył się z samochodem marki BMW, który prowadził 35-letni łukowianin. W wyniku wypadku kierujący BMW doznał obrażeń ciała.

I NA PODWÓJNYM GAZIE

25 maja na ul. **Dworcowej** w **Łukowie** 29-latek z gminy Serokomla, mimo sądowego zakazu kierowania pojazdami mechanicznymi, jechał audi, mając ponad 1,5 promila alkoholu w organizmie.

Kronika strażacka

I POŻAR DOMU

25 maja w **Biardach** (gm. **Łuków**) zapalił się dom. W działaniach ratowniczo-gaśniczych brały udział zastępy: JRG Łuków, OSP KSRG Gręzówka, OSP Biardy, OSP Gołyszyn oraz OSP Stare Okniny. Dzięki sprawnej akcji udało się opanować ogień. Na szczęście nikomu nic się nie stało. Obecnie są ustalane przyczyny pożaru. **(ko)**

Przynieś elektrośmiec

Publiczna Szkoła Podstawowa w **Zastawiu** (gm. **Stanin**) zachęca mieszkańców do udziału w zbiórce użytego sprzętu elektrycznego i elektronicy. Do kontenera, zlokalizowanego na parkingu przy placówce, można wrzucać: stare komputery, drukarki, monitory, telefony, sprzęt RTV i AGD czy zużyte baterie. Celem akcji jest podniesienie świadomości ekologicznej wśród dzieci i młodzieży oraz zwrócenie uwagi na prawidłowe zagospodarowanie odpadami. Zbiórka potrwa do 10 czerwca. **(ko)**

0 powiecie łukowskim
czytaj też na str. 8

Obiekt powinien zostać oddany do użytku w pierwszym kwartale 2026 roku.

Koncertowe opóźnienie

Dworzec kolejowy w Łukowie już nie będzie popadać w ruinę. Po latach oczekiwań spółka PKP szuka firmy, która przebuduje budynek i stworzy w nim nowoczesną salę widowiskową.

Remont dworca i jego otoczenia władze PKP zapowiedziały już w grudniu 2022 r. Wtedy też spółka podpisała umowę z łukowskim Ośrodkiem Kultury na najem powierzchni w budynku po przebudowie. Przetarg na wyłonienie wykonawcy miał zostać ogłoszony w pierwszym kwartale 2023 r., a wyremontowany dworzec z salą widowiskową planowano oddać do użytku we wrześniu 2024 r. Po tych zapowiedziach zapadła jednak cisza. Stało się więc jasne, że PKP nie wywiąże się z terminów. Pojawiały się nawet obawy, że spółka w ogóle wycofa się z inwestycji.

ZOSTAWIĆ ZABYTKOWY CHARAKTER

13 maja tego roku PKP ogłosiły przetarg na wykonawcę przebudowy dworca. Remont obejmie budynek pochodzący z 1866 r., a następnie przebudowany po wojnie w latach 1919-1921, wraz z jego najbliższym otoczeniem.

- Hol dworca będzie prezentował się nowocześnie, ale zdecydowano się także na wprowadzenie elementów nawiązujących do historii obiektu, czyli odtworzenie na wzór historycznych okien i drzwi, boazerii i posadzki ze wzorem w szachownicę. Z holu wydzielono osobną poczekalnię, w której znajdzie się także niewielki kącik zabaw dla najmłodszych. Na parterze przewidziano również niewielkie pomieszczenie na wynajem, z możliwością sprzedaży w nim biletów - informuje **Agnieszka Jurewicz** z biura prasowego PKP S.A.

Renowację przejdzie elewacja



Część przebudowanego budynku
zajmie sala widowiskowa na 300 osób.

fot. PKP S.A.

dworca. Zmieni się również najbliższe otoczenie budynku. W projekcie zaplanowano zwiększenie powierzchni terenów zielonych. - Nowe będą również chodniki i nawierzchnia placu. Zostaną wyznaczone miejsca parkingowe, w tym dla osób z niepełnosprawnościami oraz dla rodzin z dziećmi. Wzdłuż ulicy zaprojektowano postój taksówek. Przy południowo-wschodniej elewacji dworca powstaną dwie wiaty rowerowe, które pomieszczą łącznie ok. 60 jednośladów - zaznacza **A. Jurewicz**.

Częściowo zmieni się funkcja dworca, bo nieco ponad 850 m² zajmie sala widowiskowa na 300 osób wraz z zapleczem technicznym.

Ile PKP chce przeznaczyć na inwestycję? - Kwota zostanie podana po zakończeniu procesu przetargowego - zaznacza przedstawicielka spółki.

SPRAWY IDĄ DO PRZODU

Burmistrz Łukowa ogłoszenie przez PKP przetargu nazywa krokiem

milowym na drodze do rozpoczęcia inwestycji. - Trwało to dość długo, ale sprawy idą do przodu. Gotowe są dokumentacja i pozwolenia - komentuje **Piotr Płudowski**.

funkcji części dworca, dzięki czemu miasto zyska salę widowiskową. - To nam umożliwi organizację większych imprez kulturalnych czy też rozrywkowych: koncertów, spektakli.

Niewielką salę, pełniącą obecnie funkcję widowiskową, która jest przy ŁOK-u, chcemy przekształcić w drugą salę kinową - mówi burmistrz.

LICZĄ SIĘ Z KOSZTAMI

Burmistrz zdaje sobie sprawę, że powstanie sali widowiskowej będzie się wiązało z kosztami dla miasta. - To zostało określone w podpisanym po-

nad roku temu porozumieniu pomiędzy Łukowskim Ośrodkiem Kultury a PKP. Za wynajęcie powierzchni będziemy płacić ok. 10 tys. zł miesięcznie. Do tego dojdą koszty związane z: energią, wodą, odbiorem ścieków czy dostarczeniem ciepła - wylicza **P. Płudowski**. Po czym podkreśla, że miastu brakuje dużej i profesjonalnej sali do organizacji wydarzeń kulturalnych. - Musimy organizować je poza ŁOK-iem, np. w hali Zespołu Szkolno-Przedszkolnego czy w auli I Liceum Ogólnokształcącego.

Część przestrzeni na dworcu ŁOK będzie mógł wykorzystać w sposób komercyjny, wynajmując np. pod punkt gastronomiczny.

PKP na oferty w przetargu czeka do 14 czerwca. - Podpisanie umowy z potencjalnym wykonawcą planujemy we wrześniu. Jeśli wszystkie etapy będą przebiegać pomyślnie, to inwestycja zostanie zakończona w pierwszym kwartale 2026 r. - podsumowuje przedstawicielka spółki.

KINGA OCHNIO

Z rady powiatu do stadniny w Janowie

Leszek Świętochowski, były radny powiatu łukowskiego związany z PSL, objął stanowisko prezesa stadniny koni w Janowie Podlaskim. Za cel stawia sobie odbudowanie renowy stadniny i takie prowadzenie hodowli koni, aby przynosiła zyski.

Nowy prezes to doświadczony samorządowiec. W latach 1990-2001 był wójtem gminy Stanin. Zasiadał też w sejmiku województwa lubelskiego. W 2001 r. został posłem. Od 2006 r. przez kolejne kadencje był radnym powiatu łukowskiego. W ostatnich wyborach samorządowych już nie kandydował.

Stadnina koni w Janowie przeszła wiele zawirowań. Od czasu zwolnienia w 2016 r. przez PiS-owską władzę wieloletniego prezesa **Marka Treli**, stadniną zarządzało 7 preze-

sów. Efektem były coraz gorsze wyniki finansowe i hodowlane, a także utrata prestiżu.

ODBUDOWANIE WIZERUNKU

Nowy prezes janowskiej stadniny podkreśla, że wszystkie jego działania mają nadrzędny cel - odbudowę państwowej hodowli koni arabskich czystej krwi.

- Chodzi o takie prowadzenie hodowli koni, aby przynosiła zyski, ale też, aby zapewniała bazę genetyczną linii rodowych, szczególnie żeńskie. Mam ambicję podnieść poziom gospodarstwa, liczącego 2 tys. ha państwowej ziemi oraz wydajność krów mlecznych, których stado liczy około 300 sztuk. Bydło jest bowiem bieżącym źródłem dochodów i utrzymania dla całej stadniny - zaznacza **Leszek**

Świętochowski. I dodaje, że jeśli chodzi o hodowlę koni arabskich, otrzymał fachową pomoc doświadczonej hodowczyny **Weroniki Sosnowskiej**. Może także liczyć na wsparcie byłego prezesa **Marka Treli**.

Prezes Świętochowski wie też, jak odbudować nadszarpnięty wizerunek stadniny. - Nasze konie muszą uczestniczyć w pokazach krajowych, a zwłaszcza międzynarodowych. Z tym, niestety, w ostatnich latach było nie najlepiej, co pokazał niedawno przeprowadzony w stadninie audyt. Bez prezentacji koni na znaczących pokazach nie ma co liczyć na ich wysokie ceny. Wiem, że nie jest to sprawa prosta, gdyż udział w tego typu wydarzeniach pociąga za sobą wysokie koszty, a my musimy brać pod uwagę rachunek ekonomiczny - wyjaśnia.

Kolejne wyzwanie, stojące przed nowym szefem stadniny, to zrealizowanie wielomilionowych inwestycji, w tym remontów zabytkowych stajni.

BIURO OGŁOSZEŃ

Dom Handlowy przy skwerku, stoisko „Triumf”, ul. Zdanowskiego 4 Stoczek Łukowski, Plac Kościuszki 13

MA LEGITYMACJĘ PSL, ALE...

Na zarzut, że mimo iż obecna władza obiecywała koniec z obsadzaniem stanowiska zgodnie z kluczem politycznym, a nowym prezesem został polityk związany z PSL, **Leszek Świętochowski** odpowiada: - Mam legitymację PSL, ale oficjalnie zakończyłem karierę polityczną i samorządową. Chciałbym też przypomnieć, że w latach 2011-2015 pełniłem funkcję prezesa Agencji Nieruchomości Rolnych, która wówczas sprawowała nadzór właścicielski nad spółkami strategicznymi. Okres ten obfitował w największe sukcesy hodowlane w XXI wieku. Konie ze stadnin w Janowie i Michałowie zdobywały czempionaty świata i Europy, co stanowiło pewną normę.

Po czym dodaje, że w parze z sukcesami hodowlanymi szły także bardzo dobre wyniki finansowe nie tylko



fot. Leszek Świętochowski/YouTube

Leszek Świętochowski za cel stawia sobie odbudowanie renowy stadniny.

w kontekście aukcji Pride of Poland. - Spółki z Janowa Podlaskiego i Michałowa notowały duże zyski finansowe. Myślę więc, że to moje doświadczenie zadecydowało o powołaniu mnie na stanowisko prezesa Stadniny Koni Janów Podlaski - podsumowuje.

Pierwszym sprawdzianem dla nowego prezesa będzie organizacja Dni Konia Arabskiego, które odbędą się w dniach 9-12 sierpnia.

KINGA OCHNIO

TELEWIZJA ŁUKÓW
masterTV
Łuków, os. Unitów Podl. 17
tel./fax 25 798 89 94
www.telewizja.lukow.pl
aktualności ogłoszenia reklama

Brak wody to tylko chwilowy problem

Częste awarie urządzeń oraz pogarszająca się w ostatnich latach jakość wody spowodowały konieczność gruntownej przebudowy Stacji Uzdatniania Wody w Piasecznie.

— Budujemy stację od podstaw i mam nadzieję, że podobna modernizacja będzie konieczna dopiero za 20-25 lat — mówi **Dariusz Jaszczuk**, burmistrz Mrozów.

W gminach: Mrozy, Latowicz i Cegłów zdarzały się ostatnio zakłócenia w dostawie wody ze stacji w Piasecznie. Niekiedy, gdy następował spadek ciśnienia w wodociągu, z kranów płynęła woda w odcieniach brązu. Mieszkańcy zastanawiali się wtedy, czy woda dostarczana do gospodarstw domowych nadaje się do picia. Jak zapewnia Urząd Miasta i Gminy Mrozy — absolutnie tak. A problemy są tylko chwilowe.

— Jesteśmy w trakcie gruntownej modernizacji stacji i mogą w dalszym ciągu wystąpić zakłócenia dostaw

wody. Przypominam, że nie jest to doraźny remont, lecz całkowita przebudowa stacji, która pracowała przez 28 lat bez kompleksowej modernizacji. Występująca coraz częściej awaryjność urządzeń oraz pogarszająca się w ostatnich latach jakość wody spowodowały konieczność gruntownej przebudowy — informuje burmistrz Dariusz Jaszczuk. — Trudność zadania polega na zbudowaniu od podstaw nowego ciągu technologicznego pozyskiwania, uzdatniania i dostarczania wody do sieci z jednoczesną obsługą około 7 tys. odbiorców.

— Aby maksymalnie zmniejszyć uciążliwość, roboty przełączeniowe wykonujemy w porze nocnej, ale część z nich należy wykonać przy ograniczeniu pracy urządzeń do pro-



fol. UMiG Mrozy

dukcyj wody w dłuższym okresie. Tak jest w chwili obecnej, ponieważ pracujemy tylko jednym z dwóch zbiorników wyrównawczych. Brak opadów deszczu i duży wzrost zapotrzebowania na wodę niestety zwiększa liczbę zakłóceń, ponieważ pracujemy na 50% normalnej wydajności — wyjaśnia.

Dwa tygodnie temu został włączony nowy system uzdatniania, który

spowodował, że woda wypływająca ze Stacji ma bardzo dobre parametry — z redukcją żelaza o 300% i manganu o 100% w stosunku do wody dostarczanej wcześniej. Oczywiście pełny efekt nastąpi po zakończeniu wszystkich prac wraz z czyszczeniem sieci na terenie wszystkich trzech gmin, co gmina Mrozy planuje na wrzesień. **(T.MARK)**

Niestety, ludzie karmią

Łabędzie i kaczki zawsze były atrakcją mińskiego parku. Cieszyły zwłaszcza dzieci, które uwielbiają obserwować ptaki w parkowym stawie.

Ostatnio w Parku Dernałowiczów znowu pojawiła się para łabędzi, tym razem z ośmiorgiem szarych pociągów. Urząd Miasta ponownie uczula mieszkańców, żeby dokarmiać je ziarnem z automatów, które są ustawione w parku, a nie chlebem, który szkodzi ptakom.

„Gruchowisko — Na pomoc ptaszykom” (organizacja non profit, dokumentująca na Facebooku pomoc ptakom) przypomina przypadek, kiedy to łabędzie z mińskiego parku trafiły pod jej opiekę w stanie skrajnego wycieńczenia i awitaminozy. Młode wymagały leczenia między innymi z powodu niewłaściwego dokarmiania. Ptaki ocalały dzięki czujności spacerowiczów. Mińszczanie w internecie: „Niestety, ludzie karmią łabędzie i kaczki starym, często nawet spleśniałym pieczywem. Apele i informacje, jak widać, nie pomagają”.

Eksperti przekonują, że zwłaszcza biały, często zapleśniały, chleb jest dla ptaków bardzo niezdrowy. Taki pokarm często prowadzi do chorób układu pokarmowego. Niezjedzony chleb tonie i gnije w wodzie, powodując rozkwit glonów na powierzchni wody. Wystarczy spacer wzdłuż sta-



fol. ak

wu w pobliżu Pałacu Dernałowiczów, żeby zauważyć, co mieszkańcy wrzucają do wody.

Urząd Miasta tłumaczy, że dzięki zwierzętom radzi sobie samo i nie trzeba go dokarmiać. Jeśli nie znajduje karmy w jednym miejscu, przenosi się w inne.

Troska jest jak najbardziej uzasadniona, i to nie tylko o łabędzie, ale także o kaczki. Kilka lat temu do składnicy padliny w Skórcu trafiło 20 martwych kaczek z mińskiego stawu. Prawdopodobnie zostały zdziesiątkowane przez sinice, które zakwitają latem. Przy cieplej i bezwietrznej pogodzie na wodzie pojawia się charakterystyczny zielony kożuch. Kie-

dy w dużej ilości opada na dno, gnije. Prowadzi to do zużycia tlenu i zdarza się, że toksyny zatrują ryby i inne zwierzęta. — Ówczesna ekspertyza wskazała na niską zawartość tlenu w wodzie. Lekarz weterynarii nie wykluczał jednak, że w niektórych przypadkach wpływ na śmierć ptaków mógł mieć ich wiek. Innym, równie realnym powodem było dokarmianie kaczek chlebem. Od tamtego czasu zdarzało się wyławiać martwe kaczki z mińskiego stawu, ale były to sporadyczne przypadki. W dodatku nie wynikały z jakichś anomalii, tylko z przyczyn naturalnych: wieku ptaków — informuje Urząd Miasta.

TOMASZ MARKIEWICZ

Miejski Dom Kultury w Mińsku Maz. Mnóstwo atrakcji dla dzieci

1 czerwca Miejski Dom Kultury w Mińsku Mazowieckim zaprasza na Dzień Dziecka. **Od godz. 14.00** przy Pałacu Dernałowiczów na dzieci czeka moc atrakcji — gry, zabawy, spektakle, koncerty i animacje, a wieczorem koncert gwiazdy — **Julii Rockiej**. **O godz. 14.00** rozpocznie się koncert afrykański. Będzie można tańczyć, śpiewać, skakać, tupać, i jak przystało na afrykański koncert — grać na bębnach. A także poznać afrykańskie instrumenty, np. harfę — korę. **O godz. 16.00** rozpocznie się spektakl „Sen Arabeski” Teatru Bajaderka. To muzyczna opowieść o poznawaniu siebie, akceptacji, odwadze oraz pomysłowości. **O 19.00** wystąpi gwiazda wieczoru Julia Rocka. To jedna z najciekawszych debiutantek na polskim rynku muzycznym. Jej pierwszy, wydany niezależnie, singiel „Jeep” okupował kilkanaście miesięcy temu szczyt polskiej listy Spotify Viral. Utwór „Oficjalna wersja zdarzeń” był pod koniec 2021 roku jednym z największych muzycznych trendów na TikToku. **(T.MARK)**

Bieg o Puchar Wójta Gminy Dębe Wielkie Dębska siódemka tuż-tuż

16 czerwca w Rudzie (gm. Dębe Wielkie) odbędzie się „Dębska siódemka”, czyli bieg o Puchar Wójta Gminy Dębe Wielkie. Na uczestników czeka 7-kilometrowa malownicza trasa, biegnąca wzdłuż rzeki Mieni, lasami Rudy, Teresławia oraz Celinowa. Na szyi biegacza, który przekroczy linię mety, zawisnie medal, zaprojektowany specjalnie na tę okazję. Klasyfikacja będzie prowadzona w kilkunastu

kategoriach. Zdobywcy pierwszych trzech miejsc w każdej z nich otrzymają puchary. W tym roku są także organizowane biegi dziecięce oraz młodzieżowe. Po biegu o pełne brzuchy biegacze zadbają panie z koła gospodyń wiejskich Rudzianki. **(T.MARK)**

BIURA OGŁOSZEŃ

Mrozy, Kiosk „Mrozer”,
ul. Armii Krajowej 6

Miejska Biblioteka Publiczna w Mińsku Mazowieckim Spotkanie z Michałem Koterskim

6 czerwca o godz. 18.30 Miejska Biblioteka Publiczna w Mińsku Mazowieckim zaprasza na spotkanie z **Michałem Koterskim** i książką „Michał Koterski. To już moje ostatnie życie”. Rozmowę poprowadzi **Michał Wanio**.

Michał Koterski na wielkim ekranie debiutował w 1999 roku rolą Sylwusia, syna Adama Miaczyńskiego, w filmie Marka Koterskiego „Ajlawju”. Zagrał tę postać jeszcze w dwóch filmach: „Dzień

świra” (2002) i „Wszyscy jesteśmy Chrystusami” (2006).

„Od czternastego roku życia żywał narkotyki. W liceum zamiast do szkoły chodził do klubów, gdzie zaprzyjaźnił się z lokalnymi gangsterami. Parę dni przed maturą pilnował ojca, żeby ten nie zapisał się na śmierć. Wielokrotnie jeździł do ośrodków dla uzależnionych, chodził na terapie, na mityngi. Nikt nie wierzył, że uda mu

się wygrać z uzależnieniami. Nawet on sam. Co stało się w jego życiu, że dzisiaj jest „czysty”? Mówi o tym wprost: „to dar od Boga”. Pół życia zajęło mu wychodzenie z uzależnień. Wiedział, że to jego ostatnia szansa. Pomaga mu świadomość, że jego syn Fryderyk jest pierwszym Koterskim, który urodził się w trzeźwej rodzinie”. To kulisy życia opisane w książce. **(T.MARK)**



PRAWIE 2 PROMILE

24 maja w **Siedlcach** na **ul. So-kołowskiej** policjanci zatrzymali 68-lataka kierującego oplem, który miał prawie 2 promile alkoholu w organizmie. Mężczyzna miał też zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów.

POD WPŁYWEM I Z ZAKAZEM

25 maja w **Kotuniu** policjanci z miejscowego Posterunku Policji zatrzymali do kontroli drogową nissana, którym kierował 33-letni mieszkaniec gminy Kotuń. Mężczyzna miał zakaz kierowania pojazdami i w dodatku był nietrzeźwy (0,6 promila alkoholu w organizmie).

MOTOROWEREM DO ROWU

26 maja w **okolicach Wiśniewa** 55-letni mieszkaniec tej gminy, kierując motorowerem, na prostym odcinku drogi zjechał do przydrożnego rowu. W wyniku zdarzenia mężczyzna doznał obrażeń ciała i został przewieziony do szpitala w Siedlcach. Okazało się, że 55-latek miał 1,6 promila alkoholu w organizmie. Skuter przekazano rodzinie.

KRADZIONYM W PŁOT

20 maja w **Siedlcach** 24-letni mieszkaniec miasta, wykorzystując pozostawione w stacyjce kluczyki, ukradł samochód osobowy skoda 28-letniemu mieszkańcowi gminy Siedlce. Wartości samochodu to 8.000 zł. Sprawca jechał skradzionym samochodem, mając 1,8 promila alkoholu w organizmie i uderzył w ogrodzenie jednej z posesji. 24-latek miał również zakaz prowadzenia pojazdów. Został osadzony w areszcie.

POSZUKIWANY WPADŁ

24 maja policjanci zatrzymali 47-letniego mieszkańca Siedlec, poszukiwanego przez Sąd Rejonowy w Siedlcach do odbycia kary w wymiarze 1 roku za naruszenie nietykalności cielesnej funkcjonariusza publicznego. Mężczyzna został przekazany do Zakładu Karnego w Siedlcach.

BEZ UPRAWNIENI

19 maja policjanci Wydziału Ruchu Drogowego siedleckiej komendy, wchodzący w skład grupy Speed zatrzymali do kontroli drogową dwóch motocyklistów w wieku 50 lat – i 42 lata, którzy nie mieli uprawnień do kierowania pojazdami. W obu przypadkach zostały sporządzone wnioski o ukaranie do sądu.

UKRADŁ SŁUCHAWKI I GRY

Komenda Miejska Policji w Siedlcach prowadzi postępowanie w sprawie zaistniałej 9 marca kradzieży w sklepie „RTV EURO AGD” na terenie Centrum Handlowego w Białkach. Wówczas nieznanemu mężczyźnie ukradł słuchawki marki BT-NC oraz gry do PS, powodując straty na łączną kwotę ponad 1.800 złotych na szkodę firmy Euro-Net Sp. z o.o. Jeżeli ktoś wiec coś o sprawie, jest proszony o kontakt z KMP w Siedlcach pod nr. tel. 47 70 23 60 lub 112. (ak)

0 powiecie siedleckim
czytaj na str. 3, 4, 6, 8, 9, 10

Oczyszczalnia w Zbuczynie otwarta

Europoseł gratuluje wójtowi

22 maja otwarto w Zbuczynie zmodernizowaną i bardzo nowoczesną oczyszczalnię ścieków. To praktycznie nowy obiekt, którego nie da się porównać z tym poprzednim.

Po modernizacji oczyszczalnia jest nie tylko znacznie mniej awaryjna, ale przede wszystkim wzrosła jej wydajność. Obecnie może przyjmować do 400 metrów sześciennych nieczystości na dobę, a w godzinach szczytowych nawet do 600 metrów. Po modernizacji zmniejszą się też koszty funkcjonowania obiektu.

– Ta oczyszczalnia pozwoli nam na budowę kolejnych odcinków sieci kanalizacyjnej, bo ciągle jeszcze wielu mieszkańców musi korzystać z szamb – mówi wójt gminy Zbuczyn **Hubert Pasiak**. – Warto przypomnieć, że ta inwestycja, jedna z największych w ostatnich latach, była możliwa do realizacji dzięki pozyskaniu dotacji, ponad 10 mln złotych, w ramach Polskiego Ładu. Teraz możliwości dotyczące odbioru

ścieków wzrosły dwukrotnie. To tak, jakby obok istniejącej, powstała druga, tyle że znacznie nowocześniejsza oczyszczalnia.

Obecnie do oczyszczalni jest przyłączonych około 2000 użytkowników, co pokazuje, jak duże znaczenie ma ona dla całej gminy Zbuczyn. Teraz otwierają się możliwości znacznego zwiększenia tej liczby. Trudno wymienić cały zakres prac, bo są to bardzo fachowe zagadnienia. Można jednak powiedzieć, że w ramach inwestycji powstały cztery reaktory biologiczne SBR ze zbiornikiem retencyjnym –uśredniającym a także, co szczególnie ważne dla mieszkańców, punkt zlewny ścieków dowożonych. Poza tym została wybudowana instalacja fotowoltaiczna o mocy blisko 50 kW, dzięki czemu możliwe będzie obniże-



fot. arch.

W gminie Paprotnia

Bezpłatne sterylizacje u doktora

W gminie Paprotnia do końca września można skorzystać z programu bezpłatnej sterylizacji, kastracji i czipowania psów i kotów. I mimo że można z niego korzystać już od miesiąca, na razie zgłosiło się zaledwie... pięciu gospodarzy.

– Ubolewam, że tak mało, ale liczę, że sukcesywnie chętnych przybędzie – mówi wójt **Leszek Trębicki**. – To najlepsza metoda zapobiegania bezdomności zwierząt. Być może ludzie zniechęca obowiązkowe przy tym czipowanie? Bo wtedy wiadomo, do kogo należy zwierzę. W razie niedopilnowania szybko ustali się właściciela. Jestem zwolennikiem obowiązkowego czipowania i to na

skalę ogólną, krajową. Wtedy łatwiej ustalić, czy zwierzę się zgubiło, czy zostało porzucone.

To istotne zwłaszcza na terenach, gdzie przyjeżdża wielu letników i turystów. Czasem ich pies czy kot się zagubi, a wtedy cierpi i zwierzę, i człowiek. Na razie właściciele czworonogów czipują je z własnej woli.

Paprotnia przeznaczyła na program bezpłatnych sterylizacji i kastracji 20 tys. złotych. Połowa tej kwoty to dofinansowanie z Urzędu Marszałkowskiego. Usługę weterynaryjną świadczy gabinet doktora **Jerzego Jaskólskiego** z Drohiczy- na, wspaniałego człowieka, wielkiego przyjaciela zwierząt i dosko-

nałego medyka (gabinet SOL-WET, ul. Ciechanowiecka 1, Drohiczyn). To wyjątkowa okazja, by oddać pupila w tak odpowiedzialne i fachowe ręce. Dlatego tym bardziej warto skorzystać z programu!

Kastracje i sterylizacje zwierząt nie są tak popularne w środowisku wiejskim, jak w mieście. Tymczasem to tu rozgrywają się dramaty wiejskich suczek, do których ruszają gromadnie więcej psi kawalerowie. Watahy gryzących się psów, waleś-ające się czworonogi, zagubione po psim weselu – to smutna rzeczywistość. A potem niechciane mioty...

Pamiętajmy, do końca września jest możliwość skorzystania z bezpłatnych zabiegów! (MZ)

nie kosztów eksploatacji oczyszczalni. Całkowity koszt modernizacji oczyszczalni wyniósł blisko 12 mln złotych. Wójt zadeklarował jednak, że ta kadencja, czyli najbliższe 5 lat, w dużym stopniu będzie poświęcona inwestycjom w infrastrukturę wodno-kanalizacyjną.

– Już dziś projektujemy budowę nowej oczyszczalni ścieków w Rówcach oraz modernizację stacji uzdatniania wody w Jasionce – dodaje Hubert Pasiak. Tego typu infrastruktura jest dziś na wsi niezbędna. Bez niej trudno o codzienne funkcjonowanie, a wręcz nie sposób prowadzić towarowego gospodarstwa rolnego.

Owszem, w naszej gminie są w tej mierze zaniedbania, ale będziemy je szybko nadrabiać. Trzeba też pamiętać, że nasza gmina stale się rozrasta, a to pociąga za sobą konieczność rozbudowy infrastruktury. Ważne jest

też to, że rozbudowana oczyszczalnia ma system modułowy i w razie potrzeby można ją stosunkowo łatwo rozbudować poprzez montaż kolejnych modułów.

Jak już informowaliśmy, zamierzenia nie dotyczą jedynie tradycyjnych sieci kanalizacyjnych, ale także budowy oczyszczalni przydomowych, które są wręcz niezastąpione, szczególnie w przypadku zabudowy kolonijnej.

Uroczystego poświęcenia nowego obiektu dokonał ks. kanonik **Sławomir Brodawka**, proboszcz parafii w Zbuczynie. Obecny na uroczystości otwarcia oczyszczalni europoseł **Adam Bielan** powiedział: – Gratuluję wójtowi, że w ciągu 2,5 roku sprawowania swojej funkcji zdołał pozyskać ponad 40 mln złotych ze środków rządowych.

ZBIGNIEW JUŚKIEWICZ

Gmina Domanice

Nowy referat na nowe plany

Wójt gminy Domanice **Tomasz Miszta** planuje utworzenie referatu inwestycyjno-gospodarczego w urzędzie gminy.

Tomasz Miszta fot. mz

– Docelowo chcemy utworzyć dwa etaty, teraz prowadzimy nabór w wymiarze półtora etatu – mówi.

Dodaje, że pani, która zajmowała się sprawami budownictwa w gminie, odchodzi na emeryturę od 1 lipca. Dlatego już ogłoszono konkurs na kierownika stanowisko.

– Referat inwestycyjno-gospodarczy będzie się zajmował planowaniem i prowadzeniem inwestycji, składaniem wniosków i ich rozliczaniem. Mamy dużo planów i dużo do zrobienia – zapowiada wójt Tomasz Miszta. (MZ)

Gmina Zbuczyn

Pani sekretarz złożyła rezygnację

Dotychczasowa sekretarz Gminy Zbuczyn, Joanna Skolimowska-Szpura złożyła rezygnację z zajmowanego stanowiska.

– Umowa o pracę została rozwiązana na mocy porozumienia stron – mówi wójt gminy Zbuczyn **Hubert Pasiak**. – Formalnie swoje obowiązki przestaje pełnić od połowy czerwca. Pani sekretarz szuka nowych wyzwań zawodowych i ma oczywiście do tego prawo.

Skoro złożyła rezygnację, to owe

„wyzwania” są już zapewne sprecyzowane. Przypomnijmy, że **Joanna Skolimowska-Szpura** w latach 2001-2008 była rzecznikiem prasowym prezydenta Siedlec, a w latach 2014-2018 pełniła funkcję kierownika Referatu Infrastruktury siedleckiego Urzędu Miasta. Nie chcemy spekulować, ale niewykluczone, że nowe wyzwania pani sekretarz znowu wiodą do samorządu w Siedlcach.

– W związku z zaistniałą sytuacją ogłosiliśmy konkurs na sekreta-

rza gminy – dodaje Hubert Pasiak. – Nasza gmina poszukuje też innych fachowców, między innymi z zakresu przetargów. (ZJ)

BIURA OGŁOSZEŃ

ul. Armii Krajowej 11,
tel. 25 633 05 05
DomTel, ul. Chrobrego 9/3,
tel. 25 740 20 20

Wójt Wiśniewa Barbara Rybaczewska mówi, że potrzebne są zmiany w kierunkach działania, a przedsiębiorca Krzysztof Borkowski zdaje się te kierunki wskazywać...

Dyplomacja jest nam potrzebna

Dwie osoby zdominowały pierwszą w tej kadencji sesję Rady Gminy w Wiśniewie.

Z oczywistych względów była to nowa wójt gminy, **Barbara Rybaczewska**, która zapowiedziała, że dokona pewnych zmian w dotychczasowych kierunkach działania samorządu. Drugą osobą, która mówiła nawet dłużej od pani wójt, był **Krzysztof Borkowski**, współwłaściciel zakładów mięsnych w Mościbrodach, który sam przedstawiał się jako największy pracodawca nie tylko w gminie, ale i w całym regionie, i zadeklarował, że już rozmawiał z osobami z rządu na temat pomocy dla gminy Wiśniew.

W tym wypadku, choć obie osoby deklarowały działania na rzecz rozwoju gminy Wiśniew, nie ma jednak mowy o konkurencji, ale raczej o współdziałaniu. Bo wiadomo, że nawet najlepszy gospodarz bez wsparcia, także tego politycznego, nie może zbyt wiele zrobić. A teraz, kiedy będą dzielone wielkie fundusze europejskie, każde wsparcie będzie bardzo potrzebne.

Barbara Rybaczewska odwołała się do komentarzy na temat jej wyboru na wójtę, zamieszczanych przez internautów.

— W komentarzach pisaliście, że to, czy zapowiadane zmiany będą na lepsze, czy na gorsze, to się dopiero okaże — mówiła wójt do wszystkich obecnych na obradach. — Postaram się przyspieszyć rozwój gminy i zmienić niektóre kierunki działania. To, co pisałam w swoim programie wyborczym, jest aktualne. Rada Gminy i ja będziemy pracowali na rzecz państwa, na rzecz zmian, których wszyscy oczekujemy.

Barbara Rybaczewska w pierwszym oficjalnym wystąpieniu w nowej roli zawarła także wątki osobiste.

— Dziękuję swojej rodzinie za lata wsparcia, za to, że we mnie wierzyliście — stwierdziła. I dodała: — Jestem w rodzinie wielopokoleniowej. Rada jest jak wielopokoleniowa rodzina. I mnie ta rodzina, ale naj-



Wójt gminy Wiśniew
Barbara Rybaczewska

fol. zby

pierw własna, nauczyła dyplomacji. Bo jako najstarsza synowa w dziesięcioosobowej rodzinie muszę się naprawdę nagimnastykować, żeby ta rodzina spotykała się w święta, i nie tylko, w zgodzie. Myślę, że przy tym stole też tworzymy jedną wielką rodzinę. I będziemy wspólnie pracować.

Zaraz po Barbarze Rybaczewskiej

głos zabrał Krzysztof Borkowski. I też poruszył prywatne wątki, choć nie tylko.

— Pamiętam dobrze, jak ileś lat temu, może nawet kilkadziesiąt, byłem przez dwie kadencje radnym tej gminy — przypomniał. — Pamiętam, jak tworzyliśmy dobrą atmosferę, jak budowaliśmy program dla gminy. Patrząc na was, jestem pewien, że ten program zrealizujecie.

Cóż, po kilkadziesiąt lat zycydowanie najwyższa pora na zrealizowanie dawnych zamierzeń. I w tym duchu Krzysztof Borkowski kontynuował.

— Program trzeba budować, ale żeby go zrealizować, należy pozyskiwać partnerów i przyjaciół, którzy będą dawać kasę. Myślę, że razem możemy dużo zrobić dla gminy Wiśniew. A jak się patrzy na gminę, to na pewno jest co robić. Już wjeżdżając do gminy, to aż się prosi, żeby dalej, od Kolonii Wiśniew, pociągnąć budowę deptaka, a nawet ścieżki rowerowej. Wiele do zrobienia jest też w kwestii dróg, szkół, ochrony zdrowia. Myślę, że razem to zrobimy.

Deklaruję współpracę, jako największy pracodawca nie tylko w gminie, ale i w powiecie, który zatrudnia blisko 1000 osób.

Przedsiębiorca, rzeczywiście dużej firmy, kontynuował deklaracje i obietnice. Można było niemal odnieść wrażenie, że uczestniczy w zarządzaniu gminą. Bo nie tylko „wytyczał” kierunki jej rozwoju, ale włączył się już nawet w konkretne działania.

— Rozmawiałem z różnymi ludźmi, którzy dzierżą władzę rządową — informował Krzysztof Borkowski. — I są gotowi, i deklarują pomoc dla gminy. Tylko musimy pisać dobre programy, a jak będzie konsensus, to je realizujemy.

Wyglądało to trochę, jakby szef dużej firmy przejął, przynajmniej w znacznym zakresie, władzę w gminie Wiśniew. Mówi, co trzeba zrobić, zbiera sojuszników i obiecuje realizację programu. A odnosząc się do wypowiedzi Barbary Rybaczewskiej, komentuje, że taka dyplomacja w naszej gminie jest bardzo potrzebna.

ZBIGNIEW JUŚKIEWICZ

Składają wnioski, bo...

W Paprotni powiało chłodem

Zamknięto nabór wniosków o ewentualne odszkodowania, spowodowane majowymi przymrozkami.

— Wpłynęło 9 wniosków od producentów owoców miękkich — potwierdza wójt gminy Paprotnia **Leszek Trębicki**.

Czy to duża skala? W porównaniu do wniosków suszowych, niewielka. Ale susza, jeśli występuje, dotyka wszystkich rolników. Tymczasem producentów truskawek, borówek, porzeczek czy aronii jest o wiele mniej.

— Wnioski wpłynęły od rolników z miejscowości: Kobylany-Kozy, Trębice, Rzeszotków, Pluty, Krynki i Paprotnia. Wszystkie dotyczą przymrozków, które wystąpiły 12 maja — precyzuje wójt Trębicki.

Informacje o możliwości złożenia wniosków o wyrównanie strat z powodu majowych przymrozków wysłała się na podstawie danych ze stacji meteorologicznych. Jak się okazało,



Leszek Trębicki

fol. mz

to niekorzystne zjawisko atmosferyczne dotknęło części gmin: Suchożebry, Paprotnia, Przesmyki, Korczew.

— Nabór wniosków jest już zamknięty, teraz, na początku tygodnia,

rolników odwiedzi komisja z gminy, by dokonać szacunku ewentualnych strat. Wnioski zostaną przesłane do ARiMR, tam zaopiniowane, a ostatecznie wojewoda zadecyduje, czy i w jakiej wysokości odszkodowanie zostanie wypłacone — tłumaczy Leszek Trębicki.

Wójt dodaje, że w przypadku suszy wnioski o odszkodowanie za straty w rolnictwie liczy się w setkach. Tych dziewięć, złożonych teraz, to niewielki procent. Jednak dla rolników, których ten problem dotknął, to bardzo ważna kwestia.

Tegoroczna wiosna była szczególnie. Początkowo deszczowa, dawała nadzieję na dobre plony. Tym bardziej, że wysokie temperatury sprzyjały wcześniejszej wegetacji. Rośliny szybko obudziły się do życia, co w przypadku niskich temperatur (poniżej zera) okazało się zgubne dla wielu upraw.

MARIOLA ZACZYŃSKA

Władze gminy Wiśniew apelują o rozsądny pobór wody.

Spółka komunalna będzie kontrolować

Choć to dopiero druga połowa maja, na naszym terenie już występują problemy z zaopatrzeniem mieszkańców w wodę.

Tak jest między innymi w gminie Wiśniew. W związku z tym władze samorządowe wystosowały do mieszkańców „Apel o rozsądny pobór wody”. Jak widać z tytułu, nie jest to jeszcze żaden zakaz, ale aura sprawia, że sytuacja może się pogarszać.

W apelu jest informacja, iż w ostatnich dniach w godzinach

wieczornych jest odnotowywany zwiększony pobór wody z gminnego rurociągu. To zaś powoduje spadek ciśnienia w instalacji. Wynika to też z faktu, iż susza powoduje, że mieszkańcy często podlewają trawniki czy ogrody. W związku z tym tak zwane normy poboru wody miejscami są przekraczane aż kilkakrotnie. Szczególne w godzinach popołudniowo-wieczornych jest przekraczana maksymalna wydajność stacji uzdatniania wody.

W związku z taką sytuacją władze gminy proszą o ograniczenie poboru i racjonalne korzystanie w wody, szczególnie w godzinach od 16.00 do 22.00.

Na zakończenie apelu jest też pewna przestroga. Czytamy bowiem, że: „Pracownicy Gminnej Spółki Komunalnej będą kontrolować sprawę i monitorować te kwestie podczas rutynowych kontroli podległego im terenu.

ZBIGNIEW JUŚKIEWICZ

Gmina Domanice

Pieniądze na książki

Najmłodsi czytelnicy w gminie Domanice otrzymali wsparcie z projektu narodowego rozwoju czytelnictwa. Wyróżniono Szkołę Podstawową im. Żołnierzy Pierwszego Pułku Piechoty Legionów Józefa Piłsudskiego w Olszycu Szlacheckim oraz oddział przedszkolny działający w szkole.

Szkoła zyskała w sumie 5 000 zł (4 000 to pieniądze z dotacji, a 1000 zł to wkład własny). Natomiast oddział przedszkolny może liczyć na 3125 zł

(2500 zł z dotacji, a 625 zł to wkład własny).

Celem Narodowego Programu Rozwoju Czytelnictwa jest promowanie czytelnictwa wśród dzieci i młodzieży, budowanie nawyków czytelniczych oraz wzmocnienie aktywności czytelniczej, w tym zakup nowości wydawniczych. Młodzi miłośnicy książek mogą więc oczekiwać niejednego ciekawego spotkania z książką. A pamiętajmy, że czytanie to wielka przygoda! (mz)

Nowa skarbnik gminy Wiśniew

Kto, jak kto, ale nowa wójt gminy Wiśniew **Barbara Rybaczewska** potrafi ocenić, a tym samym dobrze wybrać osobę, która ma być skarbnikiem gminy. Sama bowiem przez wiele lat pełniła tę funkcję w gminie Wiśniew, a ostatnio w gminie Siedlce. I właśnie na wniosek Barbary Rybaczewskiej rada gminy Wiśniew powołała na

stanowisko skarbnika **Anetę Cabaj**. Podziękowano jednocześnie dotychczasowej skarbnik **Sylwii Paryle** za dobrą, fachową pracę na rzecz gminy.

Jak informowano, nowa skarbnik ma odpowiednie kwalifikacje i wieloletnie doświadczenie zawodowe. Dotychczas pełniła bowiem funkcję skarbnika gminy Skórzec. (ZJ)

Gminny Dzień Dziecka w Wiśniewie

Wójt gminy Wiśniew **Barbara Rybaczewska** oraz dyrektor Gminnego Ośrodka Kultury w Wiśniewie **Paweł Ksionek** zapraszają najmłodszych na Gminny Dzień Dziecka.



Impreza odbędzie się w najbliższą niedzielę **2 czerwca** (początek o **godz. 13**) na skwerze 600-lecia przy Urzędzie Gminy w Wiśniewie. W programie wiele atrakcji, m.in. występy zespołów artystycznych, pokazy iluzji i magii, dmuchane zamki, malowanie twarzy i animacje dla dzieci. Będą też: grill, popcorn, cukrowa wata i konkursy z nagrodami.

Podczas Dnia Dziecka odbędzie się 13. edycja Festiwalu Piosenki Moich Rodziców. Podczas festiwalu, który będzie miał formę konkursu, zaprezentują się uzdolnieni muzycznie i wokalnie młodzi artyści z terenu gminy Wiśniew, Siedlec i powiatu siedleckiego. (sej)

Patronat „TS”



20 maja około godz. 9 dyżurny Komendy Powiatowej Policji w Sokołowie Podlaskim otrzymał zgłoszenie o potrąceniu rowerzysty w **Sokołowie Podlaskim**. Na miejscu policjanci ustalili, że 43-letni kierujący renaultem, wyjeżdżając z ul. Witosa, nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu rowerzyście, poruszającemu się po ścieżce rowerowej. Rowerzystą, 82-letni mieszkaniec powiatu sokołowskiego, trafił do szpitala. Okoliczności wypadku wyjaśnia policja. (mc)

Seniorzy uczyli się pierwszej pomocy

23 maja w Klubie Senior+ w Sterdyni odbyła się lekcja pierwszej pomocy, o którą seniorzy sami poprosili podczas ostatniej debaty.

Lekcja odbyła się pod czujnym okiem sokołowskich policjantów oraz strażaka, który ma kwalifikacje ratownika medycznego.

— W trakcie tej prelekcji seniorzy dowiedzieli się, jak zareagować, gdy zauważą osobę nieprzytomną bez oznak życiowych, jak przeprowadzić resuscytację krążeniowo-oddechową oraz jak zachować się wobec osoby omdlałej i we wstrząsie anafilaktycznym — wylicza **Aleksandra Borowska**, rzecznik prasowy KPP w Sokołowie Podlaskim.

Później seniorzy mogli przećwiczyć udzielanie pierwszej pomocy na fantomie. Odbyła się też pogadanka na temat bezpieczeństwa seniorów w upalne dni oraz o pożytkach z korzystania z oddziałów w trakcie przejażdżek rowerowych i spacerów. (mc)

Gmina Ceranów Roboty ruszą lada dzień

Gmina Ceranów wyremontuje swoje, służące mieszkańcom, budynki w Olszewie i Rytelach-Wszołkach.

W gminnym budynku w Olszewie zostanie ułożona nowa terakota, będą pomalowane ściany, a sufit, zamiast pilśniowego, będzie podwieszany kasetowy. W Rytelach-Wszołkach zostanie wykonana nowa posadzka z płytek terakotowych.

Prace ruszą lada dzień, bo wójt Ceranowa **Grzegorz Krysiak** i skarbnik **Karolina Buczyńska** w ubiegłym tygodniu podpisali umowę z firmą, która wykona obie inwestycje. (mc)

BIURO OGŁOSZEŃ

AGD-RTV Sonex, ul. Długa 76,
tel. 25 781 21 89,
e-mail: sokolow@sonex.com.pl

0 powiecie sokołowskim
czytaj na str. 5, 12

Ile zarobi nowa burmistrz Sokołowa Podlaskiego?

Mieszkańcy powinni mieć jasność

Choć radny Michał Lipiński dociekał, ile będzie zarabiać Iwona Kublik, to dokładna kwota nie padła. Trzeba ją sobie wyliczyć samemu. Radni jednogłośnie przyznali nowej burmistrz maksymalne wynagrodzenie.

Wysokość wynagrodzenia ustalono 20 maja na sesji nadzwyczajnej. Była to jedyna decyzja, podjęta przez radnych na tej sesji. Wynagrodzenie burmistrza uchwała się na podstawie „widełek”, zawartych w rozporządzeniu z 2021 r. Radni Sokołowa Podlaskiego zdecydowali jednomyślnie, by przyznać burmistrz wynagrodzenie maksymalne. Dlaczego? Tego w uzasadnieniu uchwały nie ma nic na ten temat. Jest tam tylko m.in. zapis, że ustalenie wynagrodzenia „związane jest z wyborem burmistrza” na nową kadencję.

— Zarządzanie miastem to odpowiedzialne gospodarowanie, to też przewodzenie, decydowanie, motywowanie i kontrolowanie. Więc zakres tych czynności jest dosyć szeroki. Pani burmistrz, chciałbym się zapytać odnośnie pkt. 3 uchwały, gdzie jest mowa o dodatku specjalnym. Doczytałem, że RIO w Krakowie określiła, że dodatek specjalny jest tylko wypłacany w przypadkach okresowego zwiększenia obowiązków służbowych czy dodatkowych zadań. Czy takowe są przydzielone pani burmistrz? — pytał radny **Michał Lipiński**.

Chciał się również dowiedzieć, czy Iwona Kublik powoła nowego zastępcę (obecny jest na zwolnieniu lekarskim i otrzymał już wypowiedzenie z pracy — red.) i czy kwoty

podane w uchwale są brutto, czy netto. Pytał też, dlaczego nie podano dokładnej kwoty za wysługę lat: — W poprzednich trzech punktach są określone kwoty, a w tym czwartym punkcie nie ma. Jak to będzie wyliczane? — dociekał Michał Lipiński.

Burmistrz **Iwona Kublik** odniosła się krótko do pytań radnego: — Jest zwiększony zakres obowiązków. Zastępcy nie będę powoływać głównie ze względu na stanu budżetu w mieście. Mamy problem z, mówiąc ogólnie, kwotą na wynagrodzenia pracowników. W tej chwili nie mam również sekretarza. Ogłaszamy konkurs na to stanowisko.

Stanisław Cieciera, radca prawny UM, wyjaśnił, że orzeczenie RIO dotyczy pracowników samorządowych, a nie burmistrza. A kwoty podane w uchwale są kwotami brutto. Dodatek stażowy zależy zaś wyłącznie od tego, kto ile przepracował lat.

— Wysokość dodatku za wysługę lat nie została podana kwotowo w uchwale, bo się zmienia. Może sięgnąć 20%. Pani burmistrz ma aktualnie niezaliczony jakiś okres pracy, więc to się będzie zmieniało. Nie ma sensu zmieniać co rusz uchwały — stwierdził Stanisław Cieciera.

— Wiadomo, że hasłem obecnego burmistrza i rady jest transparentność. Więc, czy pani burmistrz albo



fot. ko.

Burmistrz Iwona Kublik

pani skarbnik mogą odpowiedzieć, jaka będzie kwota wynagrodzenia? Tak, by rozwiać wszelkie domysły, niejasności. Dobrze, żeby mieszkańcy mieli jasność — zauważył radny Michał Lipiński.

Przewodniczący **Daniel Krakowski** stwierdził, że wszystkie komponenty wynagrodzenia zostały szczegółowo przedstawione, a o ewentualne dalsze wyjaśnienia poprosił Stanisława Ciecierę. Ten stwierdził, że uchwały są jawne, więc nie ma problemu, by dowiedzieć się, ile zarobi nowa burmistrz. — To matematyka. Trzeba wszystko dodać. Dodatek stażowy będzie wynosił 19% albo 20%. Jak się wszystko obliczy, to taka będzie kwota wynagrodzenia — mówił radca prawny. Z sali padło: „matematyka to szkoła podstawowa”.

Radni uchwałą o wynagrodzeniu burmistrz podjęli jednogłośnie. Wynagrodzenie zasadnicze wynosi (kwoty brutto) 10 430 zł, dodatek



fot. MC

Radny Michał Lipiński

funkcyjny 3450 zł, a dodatek specjalny to 30% wynagrodzenia zasadniczego i dodatku funkcyjnego, tj. 4164 zł. Jeśli dodatek stażowy wynosi obecnie 19%, to Iwona Kublik będzie otrzymywać 20 025,70 zł brutto. Poprzedni burmistrz, który pełnił tę funkcję 25 lat, zarabiał 20 130 zł brutto.

Zgodnie z wolą radnych Iwona Kublik będzie otrzymywała maksymalne stawki, jakie można było jej przyznać zgodnie z rozporządzeniem. Nowa burmistrz zarabia niecałe 100 zł mniej od jej poprzednika. — To czemu byłemu burmistrzowi nie mówili, że za dużo zarabia? — mówi Iwona Kublik. — A były burmistrz ponoć rzadko bywał w urzędzie. Ja siedzę w pracy od rana do wieczora, co dziwi pracowników magistratu. Od nich słyszę, że byłego burmistrza właściwie nie było wcale w pracy. To nie kłuło nikogo w oczy?

MILENA CELIŃSKA

Gmina Sokołów Podlaski

Bez pomocy powiatu

Gmina Sokołów Podlaski dokonała odbioru prac na drodze z Sokołowa Podlaskiego przez Przywózki do Węży. — Droga ta nie jest naszą własnością, jest drogą powiatową, ale ponad dwa lata temu przejęliśmy zadanie remontu tej drogi od powiatu — przypomina **Janusz Kur**, wójt gminy Sokołów Podlaski.

Inwestycja kosztowała ponad 15,7 mln zł. — Zakres prac był bardzo obszerny. Obejmował nie tylko budowę nawierzchni drogi (o szerokości 6 m), lecz także m.in. budowę chod-

ników, ścieżki pieszo-rowerowej, zjazdów i budowę zatoki postojowej — informuje wójt.

Na budowę ciągu drogowego gmina otrzymała 13 mln zł dotacji z Polskiego Ładu.

— Resztę, czyli ponad 2,7 mln zł, dołożyliśmy z własnego budżetu. Powiat nie partycypował w kosztach tego przedsięwzięcia — dodaje Janusz Kur. — Teraz pozostało życzyć kierowcom oraz innym użytkownikom drogi bezpiecznych i komfortowych podróży. (mc)



fot. UG Sokołów Podlaski

Uczcili pamięć ks. Brzóskego



fot. arch. UM w Sokołowie Podl.

23 maja, w rocznicę stracenia księdza Stanisława Brzóskego, odbył się bieg upamiętniający to ważne dla Sokołowa Podlaskiego wydarzenie.

Bieg nazwany Sztafetą Niepodległości śladami ks. generała Stanisława Brzóskego odbył się już po raz dziesiąty. Uczestnicy biegli trasą Łuków-Siedlce-Sokołów Podlaski. Biegąc ulicami Sokołowa Podlaskiego, trzymali stumetrową białą

-czerwoną flagę. Finisz biegu miał miejsce przy pomniku ks. Brzóskego. Organizator biegu **Wojciech Sobolewski** złożył meldunek o przybyciu sztafety. Potem głos zabrała burmistrz **Iwona Kublik**. Złożono kwiaty.

Oprawę artystyczną uroczystości zapewnili chór Szkoły Podstawowej nr 4 oraz trębacz ze Szkoły Muzycznej w Sokołowie Podlaskim. (mc)

O biegu czytaj także na str. 30

Lekcje z policjantami

Uczniowie z klas policyjnych ZS nr w Sokołowie Podlaskim dowiedzieli się, jak przeprowadza się postępowanie w sprawie wykroczeń oraz wzięli udział w zajęciach na strzelnicy.

Zajęcia odbyły się dzięki współpracy szkoły z komendą policji. Podczas

lekcji uczniowie mogli wyobrazić sobie, że są policjantami i w ramach ćwiczeń wypełniali protokół przesłuchania świadka.

W Klubie Strzeleckim „Sokół” pod opieką policyjnego instruktora uczniowie próbowali celność oka na strzelnicy. (mc)

Radni ustalili wynagrodzenia.

Maksymalnie dla burmistrza i wójtów

Na początku minionego tygodnia odbyły się sesje w czterech gminach powiatu węgrowskiego, podczas których radni ustalili wysokość poborów burmistrza i wójtów. Jak się okazuje, radni nie byli zbyt skąpi, choć nie wszędzie.

W 2021 roku pensje samorządowców, z mocy prawa, radykalnie wzrosły. Były to podwyżki rzędu nawet 60-70 proc. Od tamtego czasu tabele się nie zmieniły, ale jeśli dany wójt czy burmistrz miał niższe pobory od maksymalnych, można je było teraz nieco podwyższyć. I z tej możliwości radni skwapliwie skorzystali.

PODWYŻKA DLA BURMISTRZA

W poprzedniej kadencji burmistrz Węgrowa **Paweł Marchela** zarabiał początkowo 10 180 zł brutto miesięcznie, a po obowiązkowej podwyżce – 17 270 zł brutto. Po znacząco wygranych tegorocznych wyborach należało się spodziewać, że burmistrz otrzyma podwyżkę. W jakiej wysokości? To zależało od radnych.

Przed sesją, która odbyła się 21 maja, do przewodniczącej rady **Jadwigi Snopkiewicz** wpłynął wniosek grupy 7 radnych wybranych z komitetu Wspólna Droga WWE, by miesięczne wynagrodzenie burmistrza Pawła Marcheli ustalić na maksymalnym poziomie, czyli 19 470 zł brutto (10 250 zł to wynagrodzenie zasadnicze, 3 150 zł – dodatek funkcyjny, 4 020 zł i dodatek za wysługę lat – 2 050 zł).

Radna **Iwona Rejmuza**, uzasadniając wniosek, stwierdziła, że poprzednie wynagrodzenie burmistrza było ustalone w listopadzie 2021 roku i nie było zmieniane do końca kadencji. – Należy docenić fakt, że ponowny wybór na to stanowisko jest wyrazem uznania mieszkańców naszego miasta. Miasto Węgrów w tym okresie (lata 2018-2024 – przyp. red.) odniosło wiele sukcesów, dostrzeżonych w skali ogólnopolskiej (10. miejsce w rankingu najlepiej rozwijających się miast powiatowych i 6. w rankingu wydatków inwestycyjnych samorządów w latach 2020-2022) – podkreśliła Iwona Rejmuza.



Paweł Marchela

– Jeśli podwyższymy wynagrodzenie burmistrza, to taki nasz apel do pana burmistrza, żeby pan, w ślad za tym, przeanalizował możliwość podwyżek dla pracowników – zapelowała wiceprzewodniczący rady **Maciej Robak**. Burmistrz odparł, że w poprzednich latach, mimo że on nie otrzymywał podwyżki, pensje pracowników były podwyższane, łącznie o około 30 proc.

Za uchwałą o podwyżce pensji burmistrza opowiedziało się 13 radnych, a 2 wstrzymało się od głosu.

WÓJTOM NA MAKSA

Takie samo, jak burmistrz Węgrowa, uposażenie będą otrzymywać wójtowie gmin Miedzna i Korytnica.

Gmina Miedzna liczy niespełna 4 tys. mieszkańców i, obok Wierzbna, należy do najmniejszych gmin w powiecie węgrowskim. W poprzedniej kadencji wójt **Tadeusz Okulus** otrzymywał (już po obowiązkowej podwyżce z 2021 r.) 15 576 zł brutto. Sekretarz gminy **Anna Gorczyca**, przypominając 21 maja na sesji o poprzednich zarobkach wójta, poinformowała, że po wyborach trzeba z Tadeuszem Okulesem nawiązać nowy



Tadeusz Okulus

stosunek pracy i ustalić mu pobory. Zaproponowała, żeby łączną pensję wójta ustalić na poziomie 19 470 zł brutto miesięcznie (tyle maksymalnie może zarabiać wójt i burmistrz gminy do 15 tys. mieszkańców). Radni nie mieli uwag do uchwały. Poparło ją 13 radnych, a 2 wstrzymało się od głosu.

Na sesji w gminie Korytnica (odbyła się 22 maja) również ustalono – jednogłośnie – pobory nowej pani wójta **Grażyny Chrupek**. Poprzedni wójt Korytnicy **Stanisław Komudziński** za swoją pracę otrzymywał 17 400 zł brutto. Wobec nowej pani wójta rad-



Grażyna Chrupek

ni byli bardziej hojni. Jednomyślnie ustalili jej pobory na maksymalnym poziomie, czyli 19 470 zł brutto.

WIĘCEJ, ALE NIE NAJWIĘCEJ

Radni gminy Stoczek, obradujący na sesji 20 maja, otrzymali



Zbigniew Kłusek

projekt uchwały o wynagrodzeniu wójta **Zbigniewa Kłuska**. Zgodnie z projektem, pensja wójta miała wynosić 19 470 zł brutto (w poprzedniej kadencji miał 15 576 zł brutto).

Radna **Agnieszka Bala** zaopiniowała. Przypomniała, że budżet gminy nie jest w najlepszym stanie (dochody są na poziomie 45 mln zł, a wydatki to 50 mln zł), więc wcześniej uchwałę powinna przeanalizować komisja budżetu i finansów.

– To wójt ma nie mieć wynagrodzenia? – pytała sekretarz gminy **Renata Flak**. – To rada ustala wynagrodzenie wójta, a nie komisja – dodała.

Radna **Marzena Rybak** zaproponowała, żeby ustalić nieco mniejsze niż maksymalne wynagrodzenie zasadnicze wójta i kwotę dodatku funkcyjnego. Po zsumowaniu wszystkich składników wyszło, że – według propozycji radnej – pensja wójta Zbigniewa Kłuska powinna wynosić 18 600 zł brutto. – Jeżeli w tamtej kadencji wójt miał najniższe wynagrodzenie, to teraz będzie miał wyższe, ale nie najwyższe – stwierdziła Marzena Rybak. Za jej propozycją opowiedziało się 13 radnych, a 2 wstrzymało się od głosu.

– Dziękuję za uchwalenie tego wynagrodzenia, za to, żeście docenili to, że tych 5 lat jednak nie przespałem – stwierdził wójt Zbigniew Kłusek po głosowaniu uchwały.

tekst i zdjęcia:
STANISŁAW JASTRZĘBSKI



ZDERZENIE Z SARNA

20 maja w **Miedźnie** 27-latek kierujący subaru, jadąc w kierunku miejscowości Żeleźniki, uderzył w sarnę, która wtargnęła na jezdnię. Nikt nie doznał obrażeń.

UDERZYŁ NA PARKINGU

20 maja na sklepowym parkingu w **Korytnicy** doszło do uszkodzenia pojazdu. Kierujący skodą uderzył w zaparkowane audi, a następnie odjechał z miejsca zdarzenia. Mężczyzna tłumaczył, że odjechał, gdyż nie poczuł uderzenia.

USZKODZONY SŁUP

21 maja w **Sadownem** kierujący skodą 69-latek nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu 61-letniej kobiecie kierującej fiatem. Pojazdy zderzyły się. W wyniku zdarzenia uszkodzony został słup trakcji elektrycznej. Kierowcy nie doznali obrażeń.

JAZDA Z PROMILAMI

24 maja w **Węgrowie** 55-latek kierujący volkswagenem uderzył w słup. Kierowca miał ponad 2 promile alkoholu w wydychanym powietrzu. Mężczyzna nie doznał obrażeń.

UDERZYŁ W TYŁ

26 maja na drodze krajowej nr 50 w **Sadolesiu** (gm. **Sadowne**) 37-latek, kierujący ciężarową scanią z naczepą, nie zachował odpowiedniej odległości i uderzył w tył poprzedzającego go mercedesa. Żaden z kierowców nie potrzebował pomocy medycznej.

Kronika Strażacka

TRZY DUŻE POŻARY

W minionym tygodniu doszło do pożarów budynków gospodarczych w **Węgrowie** (23 i 24 maja) oraz w **Górkach Borzych** w gminie **Korytnica** (14 maja). W akcjach ratowniczo-gaśniczych uczestniczyły w sumie 22 zastępy PSP i OSP (prawie 100 strażaków). (sej)

Bajkowy Dzień Dziecka

Burmistrz Węgrowa **Paweł Marchela** zaprasza najmłodszych w **sobotę 1 czerwca** na bajkową imprezę z okazji Dnia Dziecka.

Impreza w parku miejskim rozpocznie się o **godz. 12** i potrwa **do godz. 18**. W programie m.in.: konkurs na przebranie „Najciekawsza postać z bajki lub filmu” (każdy uczestnik otrzyma upominek), malowanie twarzy, tatuaże i warkoczyki, fotobudka, gra terenowa „Legenda powiatu węgrowskiego”, zabawy integracyjne, koncert laureatów piosenki bajkowej oraz koncert **Moniki Eleonory Doktorskiej**. Wstęp wolny. (sej)

0 powiecie węgrowskim
czytaj na str. 2, 3, 4,



BIURA OGŁOSZEŃ

WOK, ul. Mickiewicza 4a,
tel. 25 792 00 59

SONEX AGD RTV, ul. Rynek
Mariacki 1, tel. 25 792 25 84

AVANS, ŁOCHÓW,
ul. 1 Maja 7, tel. 25 675 14 12

Węgrów: Naczelnik odchodzi, zastępca przychodzi

W Urzędzie Miejskim w Węgrowie nastąpiła zmiana na stanowisku naczelnika Wydziału Spraw Społecznych. Naczelnikiem nie jest już **Hubert Kowalewski**. Zastąpił go **Piotr Szaniawski**, który dotychczas pełnił funkcję jego zastępcy.

Jak się dowiadujemy, zmiana nie ma żadnego związku z polityką, tylko ze zwykłymi ludzkimi wyborami. Hubert Kowalewski, który był naczelnikiem Wydziału Spraw Społecznych od 2008 roku, postanowił zmienić miejsce pracy i złożył rezygnację. Z początkiem maja, po wygranej konkursie, przeszedł do pracy w Ministerstwie Finansów.

Burmistrz **Paweł Marchela** miał mały problem, komu powierzyć opuszczone stanowisko. Wydział Spraw Społecznych może nie należy do najważniejszych komórek urzędu (Wydział Finansowy, czy też Wydział Inwestycji i Ochrony Środowiska są zapewne wyżej „notowane”), ale

sprawy, którymi się zajmuje (oświata, zdrowie, kultura, sport i turystyka, promocja czy profilaktyka uzależnień) są istotne dla mieszkańców oraz prawidłowego funkcjonowania miasta. Dlatego też burmistrz postawił na człowieka sprawdzonego. Na stanowisko naczelnika WSS powołał Piotra Szaniawskiego, dotychczasowego zastępcę naczelnika.

Piotr Szaniawski mieszka w Węgrowie. Ukończył studia magisterskie na kierunku administracja w zakresie samorządu terytorialnego i rozwoju lokalnego na Uniwersytecie Warszawskim. W czasie studiów pracował w gastronomii, po powrocie do Węgrowa przez pewien czas pracował w Przedsiębiorstwie Obrotu Zwierzętami Hodowlanymi (POZH). 1 czerwca 2009 roku rozpoczął pracę w Wydziale Spraw Społecznych Urzędu Miejskiego w Węgrowie, początkowo jako inspektor ds. oświaty, a od 2011 roku na stanowisku



Piotr Szaniawski fot. sej

zastępcy naczelnika wydziału. Od początku pracy w urzędzie pełni również funkcję pełnomocnika burmistrza ds. profilaktyki, resocjalizacji oraz rozwiązywania problemów alkoholowych. Dlatego wchodzi również w skład Miejskiej Komisji ds. Profilaktyki i Resocjalizacji oraz Rozwiązywania Problemów Alkoholowych. To najbogatsza komisja w mieście,



Hubert Kowalewski fot. sej

która dysponuje rocznym budżetem rzędu 600 tys. złotych. Niestety, są to pieniądze „znaczone” (przeznaczone przede wszystkim na profilaktykę uzależnień) i trzeba się nagłowić, żeby je mądrze i dobrze wydać.

Nowemu panu naczelnikowi życzymy dobrej współpracy, sukcesów i tylko mądrych decyzji.

STANISŁAW JASTRZĘBSKI

Trygoda SIEDLECKI

REKLAMA

29 maja - 4 czerwca 2024 r. NR 21



☎ 609-737-600
☎ 609-980-480

**SPRZEDAŻ OLEJU
NAPĘDOWEGO
I OPAŁOWEGO
Z DOSTAWĄ DO KLIENTA**



**SPRZEDAŻ
ZBIORNIKÓW
NA OLEJ
NAPĘDOWY**

SPRZEDAŻ PALIW

tel. +48 600 057 882, 602 561 678

KARES
PALIWA

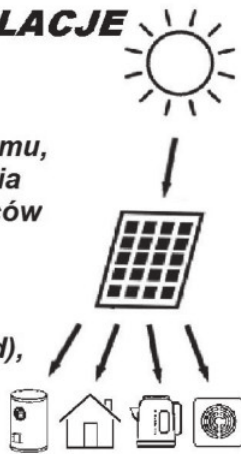
Węgrów, ul. Gajowa 14, e-mail: info@kares-paliwa.pl

MAŁE, TANIE INSTALACJE FOTOWOLTAICZNE

do grzania wody użytkowej
(od 5 tys. zł), dogrzewania domu,
zasilania awaryjnego, zasilania
oświetlenia, pomp wody, pieców
CO, lodówek, zamrażarek,
elektronarzędzi, czajników,
kuchenek itd.

Instalacje niezależne (Off Grid),
bez podłączenia do sieci

TEL. 605 41 41 52



BUDEXPOL S.J. 25-632-96-37
25-621-07-26
Iżanie Stare ul. Topolowa 4 - na tyłach stacji ORLEN

PROMOCYJNE RABATY:

do
30 maja
2024r.

**do 38% na okna
avante® okna**

**Zapytaj o okna, drzwi, bramy
spełniające wymagania
dotacji Czyste Powietrze**

www.budexpol.siedlce.pl



SIEDLCE
ul. Sokołowska 159A
tel. 25 644 29 12
e-mail: biuro@petrozar.pl

**paliwa hurt-detal
fotowoltaika
karty flotowe
zbiorniki**

kom. 600 200 190

www.Leren.pl

biuro@leren.pl

**Profesjonalne
ocieplanie budynków
pianką
poliuretanową**



Masz starą wetług
na poddaszu?
My ją zastąpimy pianą

tel. 880 323 879

Domanice k. Siedlec

Podnoszenie podłogi

Podnosimy zapadnięte
podłogi posadzki hale



podnoszenie podłogi



OKNA i DRZWI

żaluzje, rolety,
verticale,
parapety, bramy
Siedlce,
ul. Warszawska 55,
Węgrów,
ul. Przemysłowa 1,
Żelków-Kolonia,
ul. Porzeczkowa 1,
tel. 608 650 892

**Gdzie nadać
ogłoszenie do „TS”?**

- **Siedlce**
Biuro Ogłoszeń „TS”,
ul. Armii Krajowej 11,
tel. 25 633 05 05
DomTel, ul. Wałowa 9,
tel. 25 740 20 20
- **Łosice**
ŁDK, ul. Piłsudskiego 4,
tel. 83 357 34 23, 357 33 25
- **Łuków**
Dom Handlowy przy skwerku,
stoisko „Triumph”, ul. Zdanowskiego 4
- **Mrozy**, Kiosk „Mrozer”,
ul. Armii Krajowej 6
- **Sokołów Podlaski**
AGD-RTV Sonex, ul. Długa 76,
tel. 25 781 21 89
e-mail: sokolow@sonex.com.pl
- **Węgrów**
SONEX AGD RTV,
ul. Rynek Mariacki 1,
tel. 25 792 25 84
- **Łochów**, PHU Migael,
ul. 1 Maja 7
- **Biała Podlaska**
ul. Warszawska 15,
tel. 83 344 75 57
- **Międzyrzec Podlaski**
ul. Targowa 8, Agencja PKO,
tel. 83 343 72 13
- **Ostrów Mazowiecka**
pl. ks. Anny Mazowieckiej 6,
tel. 29 642 80 34
e-mail: reklama@w-ostrowi.pl



**KOMPLETNE SYSTEMY
DO NAWADNIANIA**

- ogrodów • pól
- pieczarkarni...



alfa
ARMATURA

Siedlce, ul. Floriańska 57
tel. 25 632 74 94, 519 113 751
mail: alfa.siedlce@gmail.com



ŻWIR BETON

BET-TRANS
LEWCZUK

WYROBY BETONOWE



- roboty ziemne
- żwiry i piaski płukane
- ziemia ogrodowa
- rozbiórki, wywóz



Siedlce, ul. Brzeska 102J, tel. 644 03 61, kom. 600 665 050, 602 464 326

Automatyka do bram

Bramy MONTAŻ
garażowe SERWIS

Ocieplanie poddaszy pianką PUR

PRUSZYN, Dolina Liwca 94, tel. 605 633 906

- ✓ HALE PRZEMYSŁOWE
- ✓ PIECZARKARNIE
- ✓ KURNIKI
- ✓ OBUDOWY Z PŁYT WARSTWOWYCH
- ✓ MALOWANIE KOROZYJNE I OGNIOPRONNE
- ✓ SPAWANIE
- ✓ WYNAJEM SPRZĘTU BUDOWLANEGO

UNOSTAL
KONSTRUKCJE STALOWE

ul. Wiśniowa 4, Żelków - Kolonia ☎ 602 111 200



BETONIARNIA
SED-BUD
CHROMIŃSKI

☎ 508 374 750
605 419 891
660 770 703
08-110 Siedlce
ul. Brzeska 116

www.sedbud.siedlce.pl

BETON ŻWIR WYROBY BETONOWE



HURTOWNIA TANK-OL

- oleje i smary
- filtry i tłumiki
- łożyska i uszczelniacze
- części do koparek i ładowarek
- stacja paliw - najniższe ceny
- oleje do ciągników i maszyn rolniczych

obniżka cen



ZARABIANIE PRZEWODÓW HYDRAULICZNYCH

Siedlce ul. Brzeska 102F tel. 25 633 02 82

czynne 6:00-21:00

www.tank-ol.pl

asfaltujemy

- wjazdy • podwórka
- parkingi • drogi dojazdowe

remonty cząstkowe

starych nawierzchni asfaltowych

utwardzamy

- destruktem • tłucznem

solidnie, szybko i tanio

indywidualne wyceny zleceń

tel. 605 611 912

wmarcin0@wp.pl

Zgodnie z art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomości (DzU z 2023 r., poz. 344 ze zm.) informuję, iż na tablicy ogłoszeń Urzędu w dniu 29.05.2024 r. został wywieszony na okres 21 dni wykaz nieruchomości, stanowiących własność Gminy Mordy, przeznaczonych do dzierżawy w trybie bezprzetargowym na rzecz dotychczasowych dzierżawców.

Szczegółowe informacje na stronie internetowej www.umigmordy.bip.org.pl lub tel. 25 64 15 402 w. 42

**BURMISTRZ MIASTA I GMINY MORDY
ŁUKASZ ALBIN WAWRYNIUK**

331-1p

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA PREZYDENTA MIASTA SIEDLCE

**o II przetargu nieograniczonym (licytacji)
na sprzedaż lokalu mieszkalnego, położonego w Siedlcach
przy ulicy Józefa Piłsudskiego 96, oznaczonego Nr 16**

Przedmiotem sprzedaży jest lokal mieszkalny, położony w Siedlcach w budynku przy ulicy Józefa Piłsudskiego 96, oznaczony Nr 16, położony na III piętrze budynku, składający się z 3 izb, o pow. 50,37 m² wraz z udziałem we współwłasności części domu oraz urządzeń, które nie służą do wyłącznego użytku właścicieli poszczególnych lokali, odpowiadający 5037/123077 częściom oraz ułamkową częścią gruntu wynoszącą 5037/123077 części udziału w działce Nr 46/2 obręb 46 o pow. 0,0484 ha, służącej do racjonalnego korzystania z budynku.

- **cena wywoławcza lokalu 340 000,00 zł**

- **wadium 34 000,00 zł,**

- **minimalne postąpienie 3 400,00 zł.**

Sprzedaż lokalu jest zwolniona z opłaty podatku VAT.

Przetarg odbędzie się w siedzibie Urzędu Miasta Siedlce, Skwer Niepodległości 2 w sali 144 w dniu 4 lipca 2024 r. o godz. 10.00.

Warunkiem wzięcia udziału w przetargu jest wpłacenie wadium pieniędźmi w określonej wyżej wysokości na konto Miasta Siedlce w ING Bank Śląski O/ Siedlce 06 1050 1953 1000 0023 4839 7999 najpóźniej w dniu 28 czerwca 2024 r. (data wpływu na konto).

Warunki przetargu szczegółowo określa regulamin przetargu, wywieszony na tablicy ogłoszeń tutejszego Urzędu.

Ogłoszenie o przetargu zostanie wywieszone na tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta Siedlce w jego siedzibie w Siedlcach Skwer Niepodległości 2 oraz podlega publikacji w Biuletynie Informacji Publicznej pod adresem www.bip.siedlce.pl w zakładce Ogłoszenia i Komunikaty – Gospodarka Nieruchomościami – Ogłoszenia i Informacje.

Informację dotyczącą lokalu można uzyskać w **Siedleckim Towarzystwie Budownictwa Społecznego (tel. 25 644 95 62).**

Lokal można będzie oglądać w obecności przedstawiciela Urzędu Miasta w dniu 21 czerwca 2024 r. w godz. 14.45-15.15 oraz w innym terminie, po uzgodnieniu z przedstawicielem Siedleckiego Towarzystwa Budownictwa Społecznego (tel. 25 644 95 62).

Dodatkowych informacji o przetargu udzielają pracownicy w Wydziale Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Siedlce pok. nr 127, tel. 25 794 39 34.

333-1p

PREZYDENT MIASTA Tomasz Hapunowicz

XERO

Biuro Ogłoszeń „TS”

Zapraszamy

Siedlce, ul. Armii Krajowej 11

ZAKŁAD USŁUG BUDOWLANYCH

08-110 Siedlce, Żabokliki, ul. Korczewska 38
tel. 25 644 07 16 wew. 12
biuro@czarnocki.pl

- **ZWYŻKI USŁUGI I WYNAJEM**
- **RĘBAK DO GAŁĘZI**
- **ZAMIATANIE PLACÓW**
- **PROFESJONALNE CZYSZCZENIE I MYCIE DACHÓW I ELEWACJI**

MATERIAŁY BUDOWLANE – WĘGIEL

Semmelrock
stein+design
kostka brukowa,
– żwir
– piach
– ziemia ogrodowa

YTONG **silka**
SOLBET **CEMEX** **Transport**
www.weglobud-siedlce.pl **z rozładunkiem**

SIEDLCE, ul. Poniatowskiego 81
tel. 25 644 08 63

Osiedle „Przy Lesie”
Siedlce ul. Poziomkowa

zadzwoń na:
604-089-384
602-675-396

INWESTOR: **Węglbud**
www.weglobud-siedlce.pl

WÓJT GMINY SIEDLCE

Informuje, że **na platformie przetargowej, dostępnej pod adresem internetowym: <https://gminasiedlce.logintrade.net/>**, znajduje się ogłoszenie o przetargu prowadzonym w trybie podstawowym bez negocjacji o wartości zamówienia nie przekraczającej progów unijnych, o jakich stanowi art. 3 ustawy z 11 września 2019 r. Prawo zamówień publicznych (tj. DzU z 2023 r. poz. 1605 ze zm.)

pn. „Budowa oświetlenia ulicznego przy drodze nr 527 w Grubalach”

Oferty należy składać **za pośrednictwem platformy przetargowej, dostępnej pod adresem internetowym: <https://gminasiedlce.logintrade.net/>** w terminie **do dnia 12.06.2024 r. do godziny 11.00.**

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 12.06.2024 r. o godzinie 12.00 za pośrednictwem platformy przetargowej poprzez odszyfrowanie ofert przez Zamawiającego.

**WÓJT GMINY SIEDLCE
HENRYK BRODOWSKI**

325-1p

G.6840.3.2023.AM

Węgrów, dnia 21 maja 2024 roku

INFORMACJA STAROSTY WĘGROWSKIEGO O WYWIESZENIU WYKAZU NIERUCHOMOŚCI PRZEZNACZONYCH DO SPRZEDAŻY

NA RZECZ DOTYCHCZASOWYCH UŻYTKOWNIKÓW WIECZYSTYCH

Starosta Węgrowski, działając na podstawie przepisów art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o gospodarce nieruchomościami (tj. DzU z 2023 roku poz. 344 ze zm.) informuje, że w siedzibie Starostwa Powiatowego w Węgrowie, ul. Przemysłowa 5 oraz na stronie BIP Starostwa Powiatowego w Węgrowie www.powiatwegrowski.pl w terminie **od dnia 29 maja 2024 r. do dnia 19 czerwca 2024 r.** został wywieszony wykaz nieruchomości, stanowiącej własność Skarbu Państwa, położonej w obrębie Łochów, oznaczonej w ewidencji gruntów i budynków numerem działki: 2052/50, posiadającej urzędzoną księgę wieczystą nr KW SI1W/00047552/8, przeznaczoną do sprzedaży na rzecz dotychczasowych użytkowników wieczystych.

**Starosta Węgrowski
(-) Ewa Besztak**

324-1p

STAROSTA WĘGROWSKI
G.6845.1.2024.AM

Węgrów, dnia 23.05.2024 r.

INFORMACJA STAROSTY WĘGROWSKIEGO O WYWIESZENIU WYKAZU NIERUCHOMOŚCI PRZEZNACZONEJ DO DZIERŻAWY

Starosta Węgrowski, działając na podstawie przepisów art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o gospodarce nieruchomościami (tj. DzU z 2023 r., poz. 344 ze zm.) informuje, że w siedzibie Starostwa Powiatowego w Węgrowie, ul. Przemysłowa 5 oraz na stronie BIP Starostwa Powiatowego w Węgrowie www.powiatwegrowski.pl w terminie **od dnia 29.05.2024 r. do dnia 19.06.2024 r.** został wywieszony wykaz nieruchomości, stanowiącej własność Skarbu Państwa, położonej w obrębie Łochów gm. Łochów, w granicy działki nr 4322/5, posiadającej urzędzoną księgę wieczystą nr KW SI1W/00034353/9, przeznaczoną w części do oddania w dzierżawę na okres 5 lat w drodze bezprzetargowej.

**STAROSTA
(-) Ewa Besztak**

329-1p

INFORMACJA

WÓJTA GMINY WIŚNIEW

Działając na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (DzU z 2023 r. poz. 344 ze zm.) Wójt Gminy Wiśniew informuje, iż od dnia 22.05.2024 r. na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Gminy Wiśniew oraz na stronie internetowej w zakładce „bip” i „tablica ogłoszeń” na okres 21 dni został wywieszony wykaz nieruchomości, stanowiącej własność Gminy Wiśniew, przeznaczonej do zbycia w trybie przetargowym, położonej w obrębie Stok Wiśniewski, gm. Wiśniew. Szczegółowe informacje można uzyskać w siedzibie Urzędu Gminy Wiśniew pok. nr 110 oraz pod numerem telefonu 25 64 17 313 wew. 114.

**Wójt Gminy Wiśniew
-/Barbara Rybczewska**

326-1p

INFORMACJA

WÓJTA GMINY WIŚNIEW

Działając na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (DzU z 2023 r. poz. 344 ze zm.) Wójt Gminy Wiśniew informuje, iż od dnia 22.05.2024 r. na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Gminy Wiśniew oraz na stronie internetowej w zakładce „bip” i „tablica ogłoszeń” na okres 21 dni został wywieszony wykaz nieruchomości, stanowiącej własność Gminy Wiśniew, przeznaczonej do oddania w dzierżawę, położonej w obrębie Gostchorz, gm. Wiśniew. Szczegółowe informacje można uzyskać w siedzibie Urzędu Gminy Wiśniew pok. nr 110 oraz pod numerem telefonu 25 64 17 313 wew. 114.

**Wójt Gminy Wiśniew
-/Barbara Rybczewska**

327-1p

INFORMACJA

Zgodnie z art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o gospodarce nieruchomościami (DzU z 2023 r. poz. 344 z późn. zm.) **informuję,**

iz na tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta Siedlce został wywieszony wykaz: na okres od 29 maja 2024 r. do 19 czerwca 2024 r.

• niezabudowanej nieruchomości miejskiej, położonej w Siedlcach przy ulicy Platynowej, przeznaczonej do sprzedaży w drodze bezprzetargowej.

Wykaz ten został także zamieszczony na stronie internetowej Urzędu Miasta Siedlce.

**PREZYDENT MIASTA
Tomasz Hapunowicz**



Notowania z jarmarków

20-24.05.12.2024 r.

PRODUKT	JEDN.	WĘGRÓW	KAŁUSZYN	SOKOŁÓW P.	SIEDLCE	ŁOSICE	GARWOLIN	ŻELECHÓW
pszenica	zł/dt	65-100	100	90-100	100-110	120	70-80	90-100
żyto	zł/dt	70	-	70-80	80	-	-	-
jęczmień	zł/dt	80	100	90-100	100-110	100-120	60-70	100
miesz. zbóż	zł/dt	90	100	60-80	90	100	60-70	90
owies	zł/dt	90	100	70-75	100-110	90	60-70	80-90
pszenżyto	zł/dt	80	70	75-80	80-90	80	60-70	80
kukurydza	zł/dt	100-110	120	90-110	100-110	120	100-110	-
ziemniaki	zł/kg	1,8	2,00	2.5	-	2,00-2,50	2,00-2,40	2,00-2,50
jaja	szt.	1,0-1,2	1,0-1,2	0,9 -1,1	1,0-1,3	0,65-1,4	0,7-1,4	0,8-1,3

NAPRAWY ciągników rolniczych



MASSEY FERGUSON, CASE

silniki, skrzynie biegów, napędy
części nowe i używane
regeneracja wałka ataku przedniego napędu

tel. 604 622 041, 608 653 767

Dojazd
do klienta!

ZWIERZĘTA HODOWLANE

Jałowki wysokocielne, 785 721 211. /91/

Klacz ze źrebówką, 507 860 946. /28/LOCH/

Sprzedam cielaki, 512 877 203. /4700 sonex węgrów/

Sprzedam źróbkę, 731 585 684. /474/

Sprzedam źrebaka 11 miesięcy,
tel. 605 354 865. /469/

Kury białe, 1,5 roczne, 15 zł, Strzała, Siedlecka 196, 697 682 186, 798 350 272. /3440/

Kurki odchowane, kolorowe, szczepione, Strzała, Siedlecka 196, 697 682 186, 798 350 272. /3439/

Krowy mleczne, hodowlane, 501 290 358. /3431/

Tucznik sprzedam, 533 019 245. /3429/

Sprzedam źróbkę roczną, 780 174 805, 798 413 556. /451/

Kurki odchowane, kolorowe, Siedlce, Kazimierzowska 35, 600 212 312, 501 666 909. /01004/

Sprzedam pszczoły z ulami lub bez, 25 642 16 26, 660 443 337. /415/

Kurki odchowane, Strzała, Siedlecka 35, 605 917 859. /402/

Rzeźnia kupi bydło pourazowe do uboju z konieczności, tel. 511 075 866, 662 396 670. /7-13p/

Sprzedaż kurek 19-tyg., kolorowe, Żuków 53, 696 192 555. /230/

Skup bydła do uboju z konieczności, tel. 604 506 343. /2084/

ZWIERZĘTA DOMOWE

Owczarek podhalański, siedmiomiesięczny, 515 126 390. /81/

Szczeniaki, kociaki, wyżywienie, 577 144 730. /3457/

NIERUCHOMOŚCI Kupię



Sprzedam nowy dom parterowy 163 m², Nowe Opole, 602 100 090. /3389/

Kupię kilka ha ziemi rolnej, łąk, nieużytków, 512 444 828. /425/

Kupię lub przyjmę w dzierżawę kilka ha ziemi rolnej, łąk, nieużytków lub całe gospodarstwo rolne, 512 444 828. /425/

Kupię działkę, grunty rolne, nieużytki, Siedlce i okolice, trasa A2, tel. 692 248 990. /pp-46/

Kupię las, nieużytki zadrzewione, 692 248 990. /pp-46/



STRUS
DEVELOPMENT

STRUS DEVELOPMENT Sp. z o.o.

Budujemy już od ponad 30 lat.



**BIURO SPRZEDAŻY
MIESZKAŃ**

Tel.: 500 151 041

E-mail: siedlce@kstrus.pl
Adres: ul. Piłsudskiego 70

www.kstrus.pl

NIERUCHOMOŚCI Wynajem

Do wynajęcia mieszkanie 54 m² w Sokołowie Podl., ul. Piłsudskiego 10, tel. 697 308 443. /3550/

Wynajmę, centrum, 503 131 101. /493/

Dwupokojowe centrum Mińska Mazowieckiego wynajmę lub sprzedam, 721 067 707. /MROZY/240/

Budynek do wynajęcia 300 m², w tym chłodnia, Stok Lacki, ul. Bukietowa 4, tel. 608 743 764. /454/

Wynajmę dom Trzebieszów 22, za 1000 zł netto, 692 486 176. /42-6/

NIERUCHOMOŚCI Sprzedam

Sprzedam 48 m², 503 859 845. /495/

Sprzedam domek całoroczny na działce 6 km od Siedlec, cena 265 tys., 606 137 756. /491/

56 m², centrum, 503 822 752. /485/

Działka nad Bugiem, 663 414 849. /477/

Działka budowlano-inwestycyjna, Białki, ul. Srebrna, 606 321 492. /476/

Sprzedam segment, Siedlce, ul. Wiolnowa, tel. 506 287 770. /364/

Sprzedam pole i 2 łąki w Czepielinie, 797 088 446. /472/

Działka 0,57 ha, Zakrze, 696 301 743. /86/

Sprzedam działki budowlane, Pruszyń Pieńki, 792 038 311. /471/

Sprzedam dom drewniany 10 m na 8 m, 519 168 807. /sonexwęgrów/

Sprzedam działkę ok. 7000 m², około 2000 m² budowlanej, ul. Sosnowa, 506 249 501. /391/

Sprzedam mieszkanie, 30 m² w Sokołowie Podlaskim, do remontu, 697 430 518. /2636/

Mieszkanie 71 m², ul. 10 Lutego, II piętro, salon z kuchnią, 3 pokoje, łazienka, dodatkowo możliwy garaż, tel. 509 472 343. /3401/

Dom w Siedlcach, działka 860 m², budynek gospodarczy 120 m², pod działalność, 660 762 292. /415/

Sprzedam mieszkanie 60 m², parter, ul. Unitów Podlaskich, idealna lokalizacja, duży balkon, piwnica, tel. 789 260 700. /01059/

NAUKA

Niemiecki, 606 107 356. /380/

MATRYMONIALNE

Zapoznam miłą, sympatyczną dziewczynę, po studiach, z domem mурованym, z prawem jazdy kat. B i samochodem, pracującą, do lat 32, mój nr tel. 722 247 270. /498/

Szukam dziewczyny do 38 lat, może mieć dziecko, jestem ze wsi, 733 117 393. /3556/

Poznam Panią dyskretną, zdecydowaną, proszę sms, 515 827 962. /panoramix/

RÓŻNE

Pożyczka gotówkowa z dostawą do domu od 600 zł do 7000 zł, tel. 797 705 110. /4-12p/

MEDYCZNE

Ginekolog, 790 310 034. /2343/

Esperal, 602 466 716. /1908/

Detoks przerywanie ciągów, kroplówki witaminowe, 733 193 426. /1682/

USŁUGI

Ścinanie drzew wysokich, działkowych, przycinanie tui, 518 368 240. /93/

AGD NAPRAWA PRALEK, ŁODÓWEK, KUCHENEK, ZMYWAREK, 514 393 333. /487/

Układanie kostki brukowej, 20 lat doświadczenia, 507 056 448. /3357/

Drzwi metalowe do: obór, stodół, garaży, 516 428 788. /pp-37/

Automatyka do bram, domofony, wideodomofony, szlabany, alarmy, monitoring, 600 270 665. /0847/

Tartak objazdowy z Kosowa Lackiego, 606 472 736. /3042/

AGD Serwis, Siedlce 10 Lutego 4/6, 504 151 553. /pp-13/

autoKASACJA
SKUP SAMOCHODÓW USZKODZONYCH
SPRZEDAŻ CZĘŚCI Z DEMONTAŻU
WWW.ADAMEXCZESCI.COM
WWW.ADAMEXCZESCI.COM SKUP KABLI - INSTALACJI
Zdany 1B, 08-106 Zbuczyn
czynne: pn. - pt. 8.00-16.00, sob. 8.00-14.00
info@adamexcześci.com, tel. 608 350 002, 662 224 419 tel. 602 434 521

SANDMAR
części **IVECO**
Nowa lokalizacja:
ul. Morelowa 2, Siedlce
(okolica ul. Południowej)
tel. 728 397 520, 25 644 48 94
www.sandmar.pl, e-mail: biuro@sandmar.pl

LASER
AUTO-SZYBY
ROK ZAŁ. 1994
www.laser-autoszyby.pl
CENY HURTOWE!!!
Dojazd do klienta!!!
SPRZEDAŻ - PROFESJONALNY MONTAŻ - PRZYCIEMNIANIE SZYB - NAPRAWA
ŚWIDRY 82, tel. 609 600 055, 605 077 888
SIEDLCE, UL. BUDOWLANA 11, tel. 609 59 99 59

TŁUMACZENIA PRZYSIĘGŁE
dokumentów do rejestracji pojazdów - wszystkie języki
NAJTANIEJ W REGIONIE
Siedlce, ul. Czerwonego Krzyża 2, 9⁰⁰-16⁰⁰
696 528 267, 25 633 16 45

MOTORYZACYJNE Kupię

Kupię każde auto do 5000, 577 079 999.

MOTORYZACYJNE Sprzedam

INNE

Sprzedam Mitsubishi Lancer sedan 8, silnik 1.8 B+lp, rok 2009, przebieg 207 tys., cena 19 900 zł, Sadowne, 881 616 843.

Sprzedam Suzuki Sx4, 2008 rok, 1.6 benzyna, stan licznika 144 tys., cena 20 tys., do negocjacji, tel. 696 434 220.

Subaru Forester, diesel (2016), 46.000 zł, 789 244 885.

AUDI

Zafira rocznik 2012, silnik 2.0 diesel, skrzynia automatyczna (wymiana oleju dynamiczna w zeszłym roku), przebieg 255 tys., zakupiona w Polsce, tel. 609 674 181.

AUTO SERWIS Krzysztof Kozuchowski

OPEL i inne marki

08-110 Siedlce, ul. Wojska Polskiego 56 A
www.autoserwis.kozuchowski.com
e-mail: autoserwis@kozuchowski.com
tel. 25 63 225 73, tel. kom. 694 771 666

MAZDA

Mazda 6, 2004, 600 343 816.

PEUGEOT

Sprzedam busa Peugeot Boxer, rok prod. 1993 r., cena 10 tys., 664 979 950.

SKODA

Skoda Fabia 2012, 1.6 TDI, 721 300 361.

TOYOTA

Toyota Avensis, diesel 2010 r., polski salon, bogate wyposażenie Sol Plus, serwisowany, 243 tys., cena 22 900 zł, 692 811 013.

Największa Hurtownia artykułów dziecięcych
www.madar.siedlce.pl
Madar UJRZANÓW 282C, tel. 25 644 37 71 Zakupy przez Internet

SZPITAL SIEDLECKI MIEJSKI



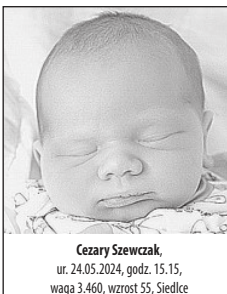
Franciszek Kowalski,
ur. 19.05.2024, godz. 18.55,
waga 3.555, wzrost 59, Siedlce



Anastazia Chybowska,
ur. 23.05.2024, godz. 18.36,
waga 3.470, wzrost 53, Kaliski



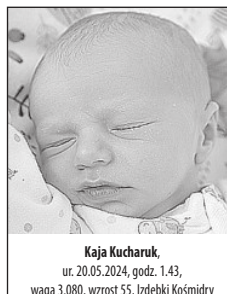
Amelia Brozowska,
ur. 25.05.2024, godz. 15.55,
waga 3.490, wzrost 55, Zabokliski



Cezary Szwczak,
ur. 22.05.2024, godz. 9.43,
waga 3.460, wzrost 55, Siedlce



Patrycja Paczowska,
ur. 19.05.2024, godz. 10.00,
waga 3.300, wzrost 56, Mokobody



Kaja Kucharuk,
ur. 20.05.2024, godz. 1.43,
waga 3.080, wzrost 55, Izdebski Kośmidry



Marysia Serwejuk,
ur. 21.05.2024, godz. 14.07,
waga 3.640, wzrost 54, Siedlce



Zuzia Lewkowicz,
ur. 23.05.2024, godz. 14.03,
waga 3.074, wzrost 54, Krzywoń



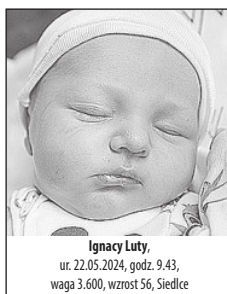
Aleksander Brefczynski,
ur. 22.05.2024, godz. 13.47,
waga 2.620, wzrost 52, Siedlce



Igor Kusak,
ur. 22.05.2024, godz. 1.13,
waga 3.480, wzrost 53, Wola Suchożebrska



Sebastian Buga,
ur. 19.05.2024, godz. 16.47,
waga 3.640, wzrost 57, Stare Opole



Ignacy Luty,
ur. 22.05.2024, godz. 9.43,
waga 3.600, wzrost 56, Siedlce



Agatka Pasiak,
ur. 21.05.2024, godz. 3.55,
waga 3.240, wzrost 54, Izdebski Kośmidry

SZPITAL SIEDLECKI WOJEWÓDZKI

Autorami zdjęć noworodków jest:
w szpitalach siedleckich - Adam Krasuski, tel. 506 905 791.

Drodzy Rodzice!

Co tydzień w „Tygodniku Siedleckim” w rubryce „Moje pierwsze zdjęcie” witamy najmłodszych mieszkańców, którzy przyszli na świat w szpitalach naszego regionu. Takie zdjęcie dla wielu rodzin jest miłą pamiątką. Prosimy o przysyłanie zdjęć Waszych nowo narodzonych dzieci bezpośrednio do redakcji „Tygodnika Siedleckiego” na adres: internet@siedlecki.pl lub przez nasz profil na FB. Na naszej stronie internetowej znajdziecie też formularz, którego wypełnienie jest konieczne, by zdjęcie ukazało się w gazecie.

PRAWO SPADKOWE

- Dziedziczenie
- Testamenty
- Zachowki
- Nabycie spadku



ul. Kazimierzowska 122
Siedlce
(naprzeciwko sądu)

ZADZWOŃ: 25 740 99 97 Dyskrecja Gwarantowana!

RENTY / EMERYTURY

Odzyskujemy renty rodzinne, renty z tytułu niezdolności do pracy, emerytury, zaległe wynagrodzenia.

MOŻEMY CI POMÓC:



ul. Kazimierzowska 122
Siedlce
(naprzeciwko sądu)

ZADZWOŃ: 25 740 99 97 Dyskrecja Gwarantowana!

VOLKSWAGEN

Polo 1.4 B, 2011 r., 796 653 776. /490/

BMW

BMW 2006+LPG, 508 622 096. /492/

DAEWOO

Matiz FSO 2004 rok, przebieg 158 tys., stan idealny 2500 tys., 666 346 671. /4695 sonex węgry/

Biuro Ogłoszeń

„Tygodnika Siedleckiego”

XERO

Zapraszamy

Kierownik Parku Przemysłowego Sokołów Podlaski

ogłasza przetarg nieograniczony ustny na:

- najem lokalu użytkowego nr 1, położonego na parterze budynku użytkowego oznaczonego nr 1C w Sokołowie Podlaskim przy ul. Fabrycznej 1, o powierzchni użytkowej 226,13 m²,
- najem lokalu użytkowego nr 2, położonego na pierwszym piętrze budynku użytkowego oznaczonego nr 1C w Sokołowie Podlaskim przy ul. Fabrycznej 1, o powierzchni użytkowej 324,95 m²,
- najem lokalu użytkowego nr 3, położonego na drugim piętrze budynku użytkowego oznaczonego nr 1C w Sokołowie Podlaskim przy ul. Fabrycznej 1, o powierzchni użytkowej 324,95 m²,
- najem lokalu użytkowego nr 3/09, położonego na poddaszu budynku biurowego w Sokołowie Podlaskim przy ul. Fabrycznej 1, o powierzchni użytkowej 9,29 m².

Okres trwania najmu – czas nieoznaczony.

Wywoławcza stawka miesięcznego czynszu za najem wynosi:

- lokalu nr 1 o pow. 226,13 m² – czynsz: 4 522,60 zł + VAT. Wadium w kwocie 1000,00zł,

-lokalunr 2 opow. 324,95 m², położonego na pierwszym piętrze -czynsz: 3 899,40zł + VAT. Wadium w kwocie 800,00 zł,

- lokalu nr 3 o pow. 324,95 m², położonego na drugim piętrze - czynsz: 3 249,50 zł + VAT. Wadium w kwocie 700,00 zł,

-lokalu nr 3/07 o pow. 9,29 m², położonego na poddaszu – czynsz: 450,00zł + VAT. Wadium w kwocie 100,00 zł.

Przetarg odbędzie się dnia 4 lipca 2024 r. w małej sali konferencyjnej Urzędu Miasta w Sokołowie Podlaskim ul. Wolności 21, o godzinie:

-10.00 (lokal nr 1 o pow. 226,13 m²),

-10.15 (lokal nr 2 pow. 324,95 m²),

-10.30 (lokal nr 3 o pow. 324,95 m²),

-10.45 (lokal nr 3/07 o pow. 9,29 m²).

Zainteresowane osoby winny wpłacić wadium na rachunek Parku Przemysłowego Sokołów Podlaski Nr 38 1240 2685 1111 0010 6606 8085 w Banku PEKAO SA O/Sokołów Podlaski do dnia 1 lipca 2024 r. (data wpływu pieniędzy na konto), co jest warunkiem uczestniczenia w przetargu. Wadium ulega przepadkowi na rzecz Parku Przemysłowego Sokołów Podlaski w razie uchylenia się uczestnika, który wygrał przetarg, od zawarcia umowy najmu. Wadium zostanie zaliczone na poczet czynszu za najem osobie, która wygra przetarg.

Regulamin przetargu znajduje się do wglądu w Urzędzie Miasta w Sokołowie Podlaskim, ul. Wolności 21 pokój 37, tel. 25 781 75 66, 534 932 176 lub w Parku Przemysłowym Sokołów Podlaski, ul. Fabryczna 1 pok. 3/17, tel. 734 157 035. Przedmiot przetargu można oglądać po wcześniejszym uzgodnieniu.

Kierownik Parku Przemysłowego Sokołów Podlaski może odwołać przetarg z uzasadnionej przyczyny, przed jego rozpoczęciem, o czym niezwłocznie poinformuje w formie właściwej dla ogłoszenia o przetargu.

334-1p

Zabiegali o pieniądze na sport.

Ministerialny koncert życzeń

Na zaproszenie klubu WLKS Nowe Iganie Siedlce odwiedził Ireneusz Nalazek – niegdyś znakomity siatkarz, reprezentant Polski, a obecnie wiceminister sportu i turystyki. Wizyta stała się okazją do wyrażenia potrzeb lokalnych samorządów i klubów w kontekście wydatków na poprawę infrastruktury i i działalność sportową w regionie.

Gościa powitał wiceprezes WLKS **Jacek Kuźniarski**, który zaprezentował największe sukcesy i najwybitniejszych wychowanków klubu w jego blisko 50-letniej historii. Przedstawił również charakterystykę zaprzyjaźnionego klubu nordic walking – NoWi Siedlce.

JEDEN ZA WSZYSTKICH, WSZYSCY ZA JEDNEGO

Wiceminister z uznaniem wypowiadał się o dokonaniach siedleckich drużyn. Mówił, że w sporcie nie pieniądze są najważniejsze, a zaangażowanie zawodników, trenerów i działaczy. Posiłkował się przy tym anegdotą, usłyszaną od **Karcha Kiraly'ego** – trzykrotnego złotego medalisty olimpijskiego w siatkówce.

Historia dotyczyła budowania zespołu USA przed igrzyskami w Los Angeles w 1984 roku, podczas których Amerykanie stanęli na najwyższym stopniu podium, wcześniej zupełnie nie słynąc z siatkówki. Z opowieści wynikało, że szkoleniowcy zgromadzili w jednym miejscu najwybitniejszych siatkarzy drużyn uniwersyteckich. Zdali sobie sprawę, że mają do czynienia z dużymi talentami, które jednak nie tworzą drużyny. W celu jej scementowania kazali chłopakom wyruszyć na wyprawę przez Góry Skaliste. Zawodników wyposażyli jedynie w plecaki, karimaty i noże. Podjąć wyzwanie zdecydowało się czternastu. Tak ich ta przygoda połączyła, że później zaczęli tworzyć najlepszą i najbardziej zgraną drużynę na świecie, w myśl zasady, jeden za wszystkich, wszyscy za jednego.

Zgromadzeni na sali samorządowcy i działacze, co prawda z zainteresowaniem wysłuchali opowieści, jednak niekoniecznie przekonała ich teza o drugorzędnej roli pieniędzy w sporcie. Chcąc nie chcąc, wiceminister musiał się więc zmierzyć z tematem finansów.

Pierwszym odważnym okazał się prezydent Siedlec **Tomasz Hapunowicz**.

- Cieszy mnie, że w Ministerstwie Sportu i Turystyki jest praktyk, a nie sami teoretycy. Zna pan wszelkie blaski i cienie tej działalności. W Siedlcach i okolicy nie brakuje sportowych pasjonatów i dużych talentów. Jesteśmy dumni z ich osiągnięć. Rozwój lokalnego sportu wspieramy na miarę naszych możliwości, bo bardzo nam na nim zależy. Mamy jednak problemy infrastrukturalne. Głównym jest brak nowoczesnej, spełniającej wszelkie wymogi i mogącej pomie-

ścić kilka tysięcy ludzi hali sportowej. Gruntownej modernizacji wymaga też stadion lekkoatletyczny. Mamy ambicje te cele osiągnąć. Możemy liczyć m.in. na przychylność władz Mazowsza i wierzymy, że wspólnymi siłami to się uda. A do pana ministra mam prośbę, żeby łaskawym okiem spojrzął na siedleckie aplikacje.

Nalazek co prawda z uśmiechem stwierdził, że ich „nie skreśli”, jednak później przyznał, że w tej chwili kierowane przez niego ministerstwo rzadko decyduje się wspierać budowę nowych obiektów. Łatwiej jest uzyskać dofinansowania na remonty, np. „orlików” i organizację wydarzeń sportowych, szczególnie skierowanych do dzieci i młodzieży.

NA BUŁKI I KIEŁBASĘ

Wójt gminy Siedlce **Henryk Brodowski** o potrzebach finansowych kierowanego przez siebie samorządu mówił w charakterystyczny dla siebie, barwny sposób.

- Nie chcę, żebyśmy wyszli na jakichś biedaków, ale wszystkim nam zależy, czy to u pana prezydenta Hapunowicza w mieście, czy u mnie na wsi, żeby sport szedł do przodu i wyniki były jak najlepsze. A do tego trzeba dać temu sportowcowi i kawałek bułki, a może i pętko kiełbasy, żeby miał siłę czy to biegać za piłką, czy robić fikołki. Bardzo mnie ciekawi, na co konkretnie można dostać z ministerstwa pieniądze, bo choć na sporcie najlepiej się nie znam, kiedyś za młodu jedynie stałem na bramce i nieźle mi to wychodziło, to jednak doskonale wiem, że warto go rozwijać. My chętnie wniosek napiszemy taki,

jaki będzie trzeba. Byle go tam w ministerstwie przyjęli. Bo co to za sztuka dużo pisać i mało dostać - stwierdził Henryk Brodowski.

SZKODA FATYGI MINISTRA

Następny do głosu doszedł wójt gminy Skórzec **Jerzy Długosz**. Prosił o przedstawienie możliwości pozyskania pieniędzy na poprawę warunków infrastrukturalnych klubu WLKS Gołąbek.

- Chłopaki naprawdę starają się, chcą się rozwijać, natomiast zaplecze infrastrukturalne mają w koszmarnym stanie. Dziurawe baraki chcielibyśmy wymienić na nowe kontenery. Szacowane koszty wynoszą 30-40 tys. zł. Czy jest szansa, żeby te pieniądze pozyskać z ministerstwa? - pytał Jerzy Długosz. Wypowiedź przerwał mu, będący w tym dniu w wybornym humorze, wójt Brodowski: - Nie ponizaj się. Tyle to sam ci mogę pożyczyć. Na kwoty poniżej 200 tys. zł szkoda fadygi ministra.

- Rzeczywiście, przy dużych inwestycjach są to drobne pieniądze, ale dla gminy, która ma około 8 tys. mieszkańców, to wcale nie taka mała kwota. Szczere przyznam, że wołałbym ją przeznaczyć np. na oświetlenie uliczne - dopowiedział wójt Długosz.

SPORT JEST APOLITYCZNY

- Jak otrzymałem propozycję zaślania w ministerstwie, od razu zastrzegłem, że nie bawię się w politykę. Dla mnie zupełnie nieważne jest, kto i gdzie rządzi, bo to się wszystko bardzo szybko zmienia. Najważniejsze to coś po sobie pozostawić, dlatego wszelkie sprawy rozpatruję bez wnikania w przynależność partyjną. Obce jest mi myślenie, że swoim dam, a tym z innego obozu będę rzucał kłody pod nogi. Sport jest apolityczny - stwierdził wiceminister Nalazek. - Najważniejszą tegoroczną inwestycją będzie budowa hali sportowej w Warszawie. To duże wyzwanie, które trochę ograniczy nam inne dział-

nia. Niemniej jednak na wspomniane kontenery (przy WLKS Gołąbek -red.) powinno wystarczyć. Mamy prowadzonych przez ministerstwo wiele ciekawych programów, z których warto korzystać. Jednym z nich jest „Aktywna szkoła”, która nie tylko daje możliwość pozyskania pieniędzy na sprzęt, ale także opłacenie trenerów i instruktorów sportu. Z naszych badań wynika, że nawet 80% polskich dzieci ma wady postawy. Coś z tym trzeba zrobić. Dziecko ma prawo przyjść do szkoły niewykształcone, nie umieć np. zrobić przewrotu w przód. Ale już po skończeniu podstawówki nie ma możliwości, żeby podstawowych umiejętności dzieci nie miały.

Prezes powiatowego związku LZS w Siedlcach **Stanisław Kaliński** apelował o znalezienie środków na wynagrodzenie organizatorów sportu, gdyż trudno jest bazować tylko na działalności społecznej. Natomiast dyrektor sportowy WLKS **Stefan Długosz** prosił o usprawnienie pracy ministerstwa. Narzekał, że na wiele składanych wniosków klub nie otrzymuje informacji zwrotnych.

- Rozumiem, że wniosek można odrzucić, ale wypadałoby chociaż podać przyczynę, a najlepiej dać czas na jego korektę czy uzupełnienie - mówił Stefan Długosz.

Zwrócił też uwagę na niskie stypendia sportowe, co powoduje, że prawie całe utrzymanie zawodnika spoczywa na klubie.

- Mamy taką zawodniczkę **Olę Chojecką**. W ubiegłym roku kończy-



Ireneusz Nalazek

ła w pierwszej dekadzie mistrzostwa świata i Europy w chodzie sportowym. Teraz najprawdopodobniej pojedzie na igrzyska do Paryża. Dziewczyna dostaje z ministerstwa 900 złotych miesięcznie. My wykładamy około 3 tys., żeby chciała dalej trenować i pozostać przy sporcie. Wydaje mi się, że na tym poziomie powinno być odwrotnie...

Minister poprosił o przesłanie na jego adres e-mail kopii składanych przez WLKS wniosków i obiecał, że przyjrzy się im osobiście. Przyznał też rację, że wysokość ministerialnych stypendiów jest niewystarczająca. Trwają rozmowy, żeby te kwoty zwiększyć.

Przewodniczący siedleckiej rady miasta **Maciej Nowak**, prywatnie kolega z boiska wiceministra Nalazka, zaprosił go do złożenia kolejnej wizyty w Siedlcach.

- Teraz trochę narzekaliśmy, ale nie jest tak, że z tym siedleckim sportem są same problemy. Mamy też czym się pochwalić. I to chciałbym zrobić przy następnej twojej wizycie w naszym regionie - mówił Maciej Nowak.

tekst i zdjęcia:
PAWEŁ ŚWIERCZEWSKI



Na spotkanie z wiceministrem przybyło liczne grono samorządowców i działaczy sportowych.

tygodnik SIEDLECKI

WYDAWCA: Wydawnicza Spółdzielnia Pracy „Stopka” w Siedlcach. **ADRES REDAKCJI:** ul. Armii Krajowej 11, 08-110 Siedlce. Nr konta bankowego: PKO BP SA 49 1020 4476 0000 8402 0113 8098; **TELEFONY:** sekretariat: tel. 25 63 287 19, redaktor naczelny: 25 640 24 20, skład komputerowy: 25 640 24 14; infolinia: 513 009 999; biuro ogłoszeń: 25 63 305 05, 25 640 24 13, reklama@24ts.pl; internet: www.tygodniksiedlecki.com; e-mail: tygodnik@siedlecki.pl, tygodnik@siedlce.cc; **REDAGUJĄ:** Krzysztof Strzelecki (Prezes Zarządu, Redaktor Naczelny) k.strzelecki@siedlecki.pl, Milena Celińska m.celinska@siedlecki.pl, Stanisław Jastrzębski s.jastrzebski@siedlecki.pl, Bartosz Szumowski szumowski@siedlecki.pl, Paweł Świerczewski swierczewski@siedlecki.pl, Mariola Zaczynska m.zaczynska@siedlecki.pl; współpracownicy: Mirosław Buczek m.buczek@siedlecki.pl, Piotr Giczela p.giczela@siedlecki.pl; **ADMINISTRACJA:** Joanna Kłoczek, Edyta Zdunek e.zdunek@siedlecki.pl; **BIURO PROMOCJI I REKLAMY:** Joanna Jońska tel. 500 099 218, Małgorzata Kania, m.kania@24ts.pl; **SKŁAD KOMPUTEROWY:** Jacek Komorowski, Marek Stasiuk; **KOREKTA:** Aneta Abramowicz-Oleszczuk a.abramowicz@siedlecki.pl; **DRUKARNIA:** Wyborcza Sp. z o.o., Warszawa, ul. Daniszewska 27. Nakład: 10 tys. egz. Niezamówionych artykułów Redakcja nie zwraca, a w przypadku zakwalifikowania ich do druku zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów; **PRENUMERATA:** Przyjmują Urzędy Pocztowe i doręczyciele oraz na stronie poczty.pl. Za treść ogłoszeń Redakcja ponosi odpowiedzialność w granicach wskazanych w ust. 2 art. 42 ustawy Prawo prasowe.

Stowarzyszenie Gazet Lokalnych

IZBA WYDAWCÓW PRASY

Knedle z truskawkami



Truskawki są ulubionym owocem sezonowym. Kiedy obrodzą, je się je nie tylko na surowo, ale też jako nadzienie słodkich knedli. To ulubione danie obiadowe w ciepłe dni albo dobry pomysł na ciepłą kolację! Dziś proponuję przepis na knedle z truskawkami autorstwa pań z KGW w Skarżynie w gminie Wierzбно. Przepis zaczerpnęliśmy z książki kucharskiej „Jadą goście, jadą i czym ich podejmiemy” pod redakcją **Marii Koc**, wydanej nakładem Stowarzyszenia Klasztor Węgrów – Centrum Dialogu Kultur.

Składniki:

- 2 kg ziemniaków,
- 2 jajka,
- ½ kg mąki pszennej,
- 3 łyżki mąki ziemniaczanej,
- truskawki,
- cukier,
- masło,
- bułka tarta,
- mięta do dekoracji.



Wykonanie:

Ziemniaki obrać, ugotować, przecisnąć przez praskę. Dodać jajka, mąkę (trochę odłożyć do podsypywania stolnicy), wyrobić ciasto. Odrywać kawałki wielkości orzecha włoskiego, spłaszczyć, położyć na placuszek truskawkę z odrobiną cukru. Skleić i formować kulkę. Gotować w osolonej wodzie około 5 minut od wypłynięcia.

Knedle podawać polane rozpuszczonym masłem z bułką tartą. Udekorować truskawkami i miętą.



Uśmiechnij się!



Dowcipy opowiada Dariusz Stopa, radny Rady Powiatu Siedleckiego, dyrektor siedleckiej delegatury Urzędu Marszałkowskiego:

■ Badania wykazały, że:

- wódka z lodem atakuje nerki,
 - rum z lodem atakuje wątrobę,
 - gin z lodem atakuje mózg,
 - whisky z lodem atakuje serce.
- Wygląda na to, że ten cholerny lód szkodzi na wszystko!

■ Pani w klasie pyta dzieci:

- Kiedy jest najlepszy czas na zrywanie owoców?

Jasio odpowiada:

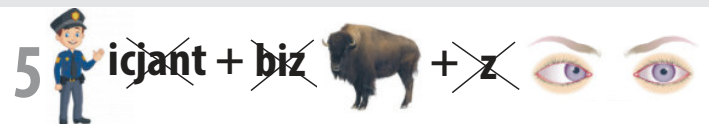
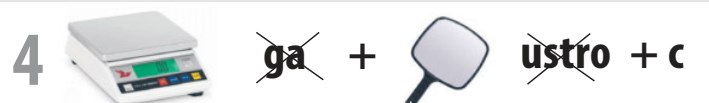
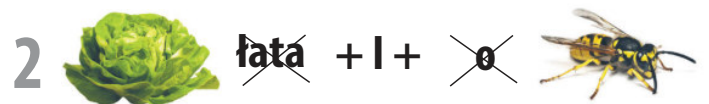
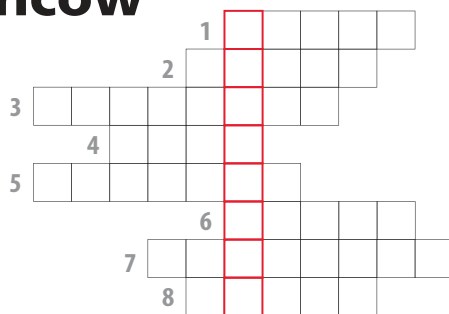
- Wtedy, kiedy nie ma psa w ogrodzie.

■ Mama pyta synka:

- Jak się czujesz w szkole?
- Jak na komisariacie. Ciągle mnie o coś wypytują, a ja o niczym nie wiem.

Rodzaje tańców

Rozwiąż rebusy, hasła wpisz do diagramów. Odczytaj rozwiązanie i je zilustruj. Rysunek dostarcz do redakcji osobiście lub wyslij pocztą (08-110 Siedlce, ul. Armii Krajowej 11). Jeden z rysunków nagrodzimy.



POZIOMO: 1- kromki opiecz, 4- można milczeć jak to na cmentarzu, 6- nie uprawa ;-), 8- Uszatek kojarzony z Bareją, 9- członkini kiedra, 10- żeby go nosić, przekłuwasz ucho, 14- gadająca papuga, 16- Cyganka z polskiej powieści, 17- danie dla ptaków (a czasem kontroler biletów), 18- trawienne albo wyciskane, 19- bardzo duża pękata beczka, 22- żabie to przysmak kojarzony z Francją, 23- krowi to przysmak kojarzony z szarym sosem, 24- załamywane (z rozpaczy) albo urabiane po łokcie, 25- ser z pleśnią, 26- szczęśliwy albo ślepy.

PIONOWO: 1- tobół, nieforemny pakunek, 2- kostka do gry (jako bryła przestrzenna), 3- cały to 8 godzin dziennie, 5- amator trunków do niej zagłada, 7- gmina w powiecie węgrowskim (jest w oliwce), 10- na drzewie albo pod czaszką, 11- lepiej, żeby nie płonęły (a co tam różę), 12- tysiącej ma coraz wyższe, 13- znak drogowy „nie wolno”, 14- francuski policjant, 15- Paraniernormalni, Moralnego Niepokoju albo Olgi Lipińskiej, 20- czasem stanu, czasem święta, 21- pracowitym pali się w rękach.

Nagroda: podwójny bilet do kina Helios Siedlce
ROZWIĄZANIE Z NR 16

POZIOMO: 1- szubienica, 5- bób, 6- Eliza, 7- marsz, 8- kukułka, 11- Alina, 14- raki, 15- ołtarz, 18- antał, 19- wróg, 20- okno, 22- azot, 23- fair, 24- arka.

PIONOWO: 2- sól, 3- zbiornik, 4- aptekarz, 5- bezmiar, 9- koła, 10- łaża, 12- laureat, 13- Niagara, 15- Otwock, 16- tło, 17- run, 21- opór.

Zwycięzcą zostaje **Agnieszka Gawinkowska z Trzemeszki (gm. Kotuń)**. Gratulujemy! Nagrodę funduje **Wioletta Pluta - profesjonalny Dietetyk, który oferuje szeroki zakres specjalistycznych usług i konsultacji w zakresie analizy składu ciała, diagnostyki biorezonansu, profilaktyki i dietoterapii chorób, probiotykoterapii i redukcji masy ciała.** Po odbiór nagród prosimy zgłosić się do redakcji „Tygodnika Siedleckiego”, ul. Armii Krajowej 11, Siedlce.

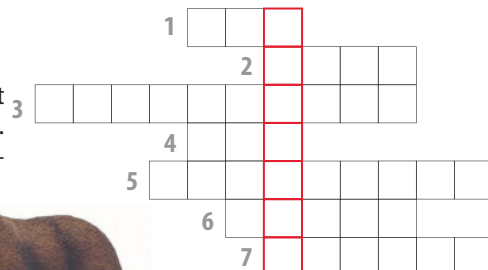
Nadesłane przez Czytelnika rozwiązanie oznacza, że w przypadku wygranej wyraża on zgodę na opublikowanie swojego imienia i nazwiska oraz miejsca zamieszkania. Rozwiązanie prosimy dostarczyć do redakcji „Tygodnika Siedleckiego” w ciągu 10 dni od ukazania się gazety osobiście lub pocztą z wyciętym numerem krzyżówki.



Nagrodę otrzymuje Helena Zabielska ze Starejwsi
Po odbiór nagrody zapraszamy do redakcji.

Zwierzęta górskie

Wpisz w diagram nazwy przedstawionych na obrazkach zwierząt górskich. Odczytaj rozwiązanie i je narysuj. Pracę dostarcz do redakcji. (08-110 Siedlce, ul. Armii Krajowej 11). Na autorów wybranych rysunków czekają nagrody.



Nikola Czarkowska z Trzemeszki (gm. Kotuń)
- laureatka jednego z naszych poprzednich konkursów

MARKER
DYSTRYBUTOR ART. BIUROWYCH I SZKOLNYCH
WWW.MARKER24.PL

Magazyn Główny - Samoobsługa

08-110 Siedlce, ul. Magazynowa 8c
tel. 25 644 65 67
fax 25 631 04 20
marker@marker.siedlce.pl

Punkt Sprzedaży

ul. Mała 2
tel./fax 25 632 84 41
mała@marker.siedlce.pl

Punkt Sprzedaży - Zabawki

ul. Sienkiewicza 29
tel./fax 25 644 91 61
zabawki@marker.siedlce.pl

